

W najnowszej „GAZECIE POLSKIEJ”

„Sędziowski straszny dwór”, czyli o sędziach konfidentach bezpieki, którzy nadal rządzą w SN. Małgorzata Wassermann o swoim pomysle na Kraków i „nowym, młodych Lepperze” Michale Kołodziejczaku, który chce się bratać z Rosją.

s.5



Środa
25/07/2018

cena 2 zł

#171 (2085)
NAKLAD 60 569
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Facebook cenzuruje dzieła Rubensa

s.13

REFORMA SĄDOWNICTWA \ To kuriozum podpisali sędziowie!

Themis grozi prawnikom, a Iustitia przyklaskuje

Sędziowskie stowarzyszenia Themis i Iustitia znowu uderzyły w dramatyczne tony. Pierwsze wystosowało apel do „wszystkich prawników”, aby nie kandydowali do Sądu Najwyższego. Pojawiły się też inwektywy, a nawet groźby. – Nie życzę sobie, żeby ktoś wydawał mi polecenia jako sędziemu, wywierał presję przy dokonywaniu ocen we własnym sumieniu – mówi „Codziennej” sędzia Barbara Piwnik.

s.3

Od lewej: Krystian Markiewicz, prezes, i Bartłomiej Przymusiński, rzecznik prasowy stowarzyszenia Iustitia | fot. Bartłomiej Zborowski/PAP

POLSKA

s.5

Komisja ds. wyłudzeń VAT ruszyła

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji śledczej ds. nieprawidłowości w VAT. – Liczymy, że pod koniec sierpnia podejmiemy decyzję, kiedy i jacy świadkowie będą wzywani – mówi „Codziennej” Kazimierz Smoliński, wiceprzewodniczący komisji.

ŚWIAT

s.7

Spec od zbrodni wysłany na Białoruś

Nowym ambasadorem Rosji na Białorusi zostanie 49-letni Michaił Babicz, były oficer KGB i FSB, który sprawował funkcję premiera Czeczenii w latach 2002–2003, gdy rosyjskie wojska topiły ten region we krwi.

GOSPODARKA

s.9

Uwaga na fałszywe PKO!

KNF ostrzega przed Publicznym Kapitałem Oszczędności, który próbuje wyłudzać pieniądze. Podmiot ten wykorzystuje też nazwę „PKO Bank Warszawa”, posługuje się fałszywymi dokumentami z logo KNF i podpisem przewodniczącego KNF Marka Chrzanowskiego.

ŚWIAT

s.7

Polacy wśród ofiar pożarów

Co najmniej 70 ofiar śmiertelnych, w tym dwoje Polaków, blisko 200 rannych i wielu zaginionych – to tragiczny bilans pożarów szalejących od kilku dni w okolicach Aten. Polacy, matka i syn, zatonęli wraz z 8 innymi pasażerami łodzi, którą ich ewakuowano z hotelu. – Z bólem przyjąłem wiadomość o śmierci polskich turystów w Grecji – powiedział prezydent Andrzej Duda.



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ W zakresie sporu o wartości Polska jest atakowana za ideowy opór stawiany unijnemu mainstreamowi – za konserwatywną interpretację pojęć, odrzucanie poprawności politycznej, przywiązanie do religii.

s.14



KARNKOWSKI \ Opozycji słabo idzie organizacja protestów. Nie lepiej kampania wyborcza. Podobnie „obrona” SN, którego ostatecznymi grabarzami w postkomunistycznym kształcie nie będą Ziobro, Piotrowicz, lecz Gersdorf i Iwulski.

s.16





Edgar Lee Masters

(1868–1950) amerykański poeta, dramaturg i powieściopisarz

\\ Nadanie sensu życiu może doprowadzić do szaleństwa, ale życie bez sensu jest torturą nie-
pokoju i próżnych pragnień, jest łodzią pragnącą morza i jednocześnie obawiającą się go. \\

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa	25.07	zachmurzenie, burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Antoni, Dariusz, Franciszek, Jakub, Krzysztof, Krzysztofa, Kukulias, Nieznanin, Olimpia, Paweł, Rudolf, Rudolfa, Rudolfin, Sławosław, Walentyna, Zaklina
04:45	20:39	

Gdańsk	Lublin
27°C	27°C
20°C	19°C
Katowice	Kraków
28°C	29°C
20°C	19°C
Łódź	Poznań
26°C	29°C
19°C	19°C
Warszawa	Wrocław
28°C	28°C
20°C	19°C

Czwartek	26.07	zachmurzenie, burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anika, Anna, Bartłomiej, Eoban, Erast, Grażyna, Hanna, Hiacynt, Jacek, Jacenty, Joachim, Krystiana, Mirosława, Sanja, Teodor, Tytus, Walenty, Wilhelm
04:47	20:37	

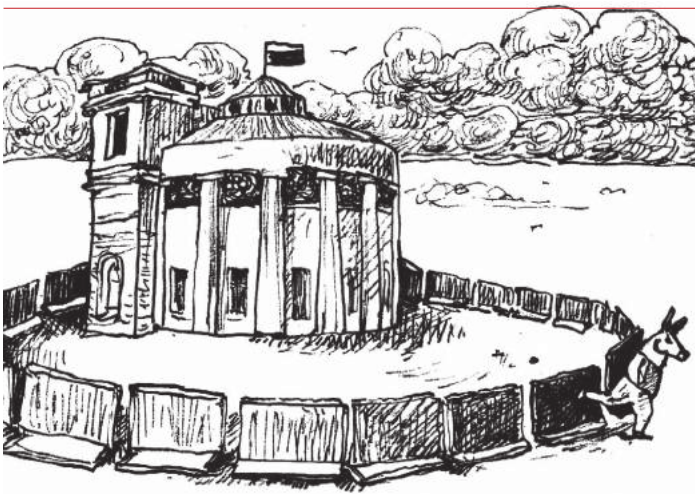
Gdańsk	Lublin
26°C	27°C
21°C	19°C
Katowice	Kraków
26°C	27°C
19°C	20°C
Łódź	Poznań
27°C	29°C
19°C	19°C
Warszawa	Wrocław
29°C	29°C
20°C	19°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Zły początek selekcjonera

Nowy selekcjoner Jerzy Brzęczek bardzo korzystnie wypadł na inauguracyjnej konferencji prasowej. Jest tylko jeden problem. Dlaczego postawił na Andrzeja Woźniaka, zamieszanego w aferę korupcyjną? Przypomnę: w 2009 r. nowy trener bramkarzy reprezentacji Polski poddał się dobrowolnie karze więzienia w zawieszeniu na trzy lata za udział w ustawianiu meczów Korony Kielce. Woźniak dostał od PZPN pięcioletni zakaz trenowania i 10 tys. zł grzywny. A teraz można usłyszeć, że „swoje przeszedł, dajmy mu spokój”. Czyli co przeszedł? Za ordynarne ustawki poniósł śmieszna karę. A dziś jeden z trybików patologii w polskim futbolu otrzymał szansę pracy, która powinna być traktowana przez wszystkich jako nagroda i zaszczyt. Można było uniknąć tej paranoi i nie bardzo wiem, co podkusiło Brzęczka, by rozpocząć pracę selekcjonera od kontrowersji.

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

Pływanie rozpaczliwcem

Grzegorz Schetyna oficjalnie wycofał poparcie dla Kazimierza Michała Ujazdowskiego jako kandydata PO na stanowisko prezydenta Wrocławia. Nikt chyba nie wierzy, że rzeczywistym powodem tej kompromitującej przecież wolty było stanowisko Nowoczesnej, z którą Platforma ma tworzyć w wyborach samorządowych tzw. Koalicję Obywatelską. Bez pieniędzy i struktury partia ta, jak mawiano przed wojną, „tyle znaczy, co Ignacy”. Realnej przyczyny upatrywać należy w słabiuteńkich notowaniach kandydata i konieczności ratowania resztek powagi w mieście stanowiącym jeden z mateczników PO poprzez „podpięcie się” do kampanii bardziej popularnego kandydata, namaszczonego przez urzędującego prezydenta Wrocławia. Naga prawda jest bowiem taka, że Platforma nawet w tzw. wielkich miastach utraciła zdolność samodzielnego wygrywania wyborów i ewentualne sukcesy wyborcze zależeć będą od partyjnych układank, często z udziałem lokalnej drobnicy politycznej, a to z kolei stawia pod znakiem zapytania możliwość efektywnego rządzenia przez tę formację. Ratowanie twarzy dużo kosztuje.



Marcin Wolski

Pali się!

Są chwile, gdy okłasków pragną same dłonie, klaszczą Szwedzi strażakom, kiedy Szwecja płonie. A szlachetni Polacy spieszą we dnie, w nocy, udzielać swym sąsiadom braterskiej pomocy. Sami Szwedzi bezradność wyznają otwarcie, więc może by im dać jeszcze większe wsparcie? Wysłać polską policję na getta bezprawia, niech polski nauczyciel szwedzką szkołę zbawia, ksiądz ruszy tam, gdzie pastor już poddał się dawno, a polscy politycy ośmieszają poprawność. Zrobimy to z dobroci, z ogromną ochotą, a Szwedzi? Niech czasami przeproszą za potop!



Marcin Herman

Rosyjski paradoks

Pośród dziwactw, które wiąże się z Putinowską Rosją, jest i to, że zraża ona do siebie historycznych przyjaciół, a pozyskuje przychylności tradycyjnych wrogów lub co najmniej rywali. Albo też znajduje sobie egzotycznych przyjaciół z siedmiu gór i mórz (z Ameryki Łacińskiej i Afryki). Najpierw Rosja uczyniła sobie zaprzysiężonego wroga z Ukrainy. Od tego czasu próbuje się od niej odsunąć Kazachstan, a ostatnio nawet Armenia ma dosyć, choć nowy, prozachodni premier boi się głośno o tym powiedzieć. Białoruś co rusz daje do zrozumienia, że się dusi w przyjacielskim uścisku sąsiada. Bułgaria w rządowym dokumencie określiła Rosję jako jedno z największych zagrożeń. Ostatnio Grecja wyrzuciła rosyjskich dyplomatów za mieszanie się w wewnętrzne sprawy kraju, a Ateny oskarżyły Moskwę o brak szacunku. Podobnie rosyjskich wpływów chce się pozbyć Macedonia. Jednocześnie kwitnie przyjaźń i współpraca między Rosją a „odwiecznym wrogiem” – Turcją. Rosja inwestuje też dużo w swoich przyjaciół w Europie Zachodniej i Środkowej oraz USA po obu stronach sceny politycznej. Skoro nie chodzi już o geopolitykę, to o co? O pieniądze. Pieniądze, które do kieszeni może zgarnąć klika rządząca Rosją.



Michał Kuź

Warunkowy multikulturalizm

Odejdźcie Mesuta Özila z reprezentacji Niemiec poważnie uderza w dotychczasową wizję niemieckiego społeczeństwa. Urodzony w Zagłębiu Ruhry Özil wcale nie jest ani fundamentalistą religijnym, ani zagorzałym zwolennikiem prezydenta Erdoğan. Jest raczej kimś, kto chciał być Niemcem z „ale”. Grać w reprezentacji, ale podczas odśpiewywania hymnu recytować wersety z Koranu. Być podejmowanym przez kanclerz Merkel, ale też spotkać się z prezydentem Turcji, kraju, z którego pochodzi jego rodzina. Dziś Özil krytykę, która na niego spadła, odbiera jako rasizm. A przecież niedawno mówiło się o futbolu jako motorze nadreńskiej integracji. Niemiecki związek piłkarski reklamował się zaś sloganem: „Jesteśmy różnorodnością”. Na pewno? Niemcy mają tendencję do absolutyzowania swojej kultury i było to też milczące założenie ich multikulturalizmu. Nie wszyscy muszą być jak oni, jednak po heglowsku zakłada się, że z czasem prawie wszyscy prawi ludzie takimi się staną. Będą Niemcami. Tak rozumiana tolerancja opiera się na paternalizmie, więc migracja faktycznie jest jej niestraszna. Tyle że paternalizm wyklucza autentyczny szacunek do innych kultur. I do tych, którzy chcą zostać Niemcami z „ale”.



EMERYTURY DLA MATEK Z CO NAJMNIEJ CZWÓRKĄ DZIECI CORAZ BLIŻEJ

ŚWIADCZENIA \ Jest gotowa pierwsza wersja projektu ustawy dotyczącego emerytur dla matek mających co najmniej czworo dzieci – powiedziała w wywiadzie dla „Gościa Niedzielnego” wicepremier Beata Szydło.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Grzegorz Broński

Trwa reforma sądownictwa – w ostatnich dniach Sejm przyjął nowelizację ustawy o Sądzie Najwyższym. Politycy opozycji oczywiście darli szaty, ale – co znamienne – gdy przyszło do głosowania, kluby Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej i PSL nie wzięły w nim udziału. Z kolei w Monitorze Polskim opublikowano pod koniec czerwca obwieszczenie prezydenta o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym. Okazało się, że do objęcia są łącznie 44 wakaty. Chętni mogą zgłaszać kandydatury w ciągu miesiąca od dnia obwieszczenia.

I z tym się wiąże kuriozalny apel Stowarzyszenia Sędziów „Themis”. Na początku nie zabrakło znanych już z wystąpień polityków opozycji zwrotów o „brutalnym przejęciu Sądu Najwyższego” lub „działaniach bezpośrednio wspierających łamanie konstytucji”. Autorzy oświadczenia poszli jednak znacznie dalej. „W związku z powyższym wzywamy wszystkich prawników do powstrzymania się od uczestnictwa w tych procedurach, a tych,

REFORMA SĄDOWNICTWA \ To kuriozum podpisali sędziowie!

Themis grozi prawnikom, a Iustitia przyklaskuje

Sędziowskie stowarzyszenia Themis i Iustitia znowu uderzyły w dramatyczne tony. Pierwsze wystosowało apel do „wszystkich prawników”, aby nie kandydowali do Sądu Najwyższego. Pojawiły się też inwektywy, a nawet groźby. To wywołało oburzenie wśród sędziów. – Nie życzę sobie, żeby ktoś wydawał mi polecenia jako sędziemu, wywierał presję przy dokonywaniu ocen zgodnie z własnym sumieniem – mówi „GPC” sędzia Barbara Piwnik.



Kolejny atak stowarzyszenia Themis i Iustitia na reformę wymiaru sprawiedliwości | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

k którzy już zgłosili swoje kandydatury, o ich wycofanie” – czytamy w apelu.

Uwagę komentatorów politycznych, a przede wszyst-

kim prawników przykuł też inny fragment: „nazwiska osób aspirujących do Sądu Najwyższego w warunkach stworzonego obecnie usta-

wowego bezprawia staną się synonimem służalczości wobec systemu niszczącego państwo prawa”. Ten zwrot wywołał poruszenie. – Będąc

prawnikiem, który w tym roku obchodzi 40. rocznicę rozpoczęcia pracy zawodowej, nie życzę sobie, żeby ktoś wydawał mi polecenia i wywierał presję przed podejmowaniem decyzji w zgodzie z własnym sumieniem – mówi „Codzienniej” była minister sprawiedliwości, sędzia Barbara Piwnik, która dodaje, że uważa takie apele za nie stosowne.

W podobnym tonie co Themis wypowiedziało się również Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, które wcześniej wyrzucało ze swojego grona sędziów działających wbrew wyznaczonej linii programowej. Teraz też grozi prawnikom zgłaszającym kandydatury do SN: „Powinni liczyć się z poważnym zagrożeniem dla swojej zawodowej i obywatelskiej reputacji”. „Oświadczenia Themis i Iustitii są pełne nietolerancji dla drugiego człowieka, kolegi sędziego, który ma czelność widzieć sprawy polskie inaczej niż jaśnie oświeceni władarze tych instytucji” – ocenił na Twitterze Adam Tomczyński, były sędzia, a obecnie radca prawny. – Nie bez powodu działalność związków zawodowych jest w sądach zakazana – podkreślił.

IPN oskarża ubeka, sądy wydadzą wyrok

DEKOMUNIZACJA \ IPN skierował na ławę oskarżonych Ryszarda Matejewskiego, który kierował w latach 50. pracą śledczych bezpieki, z czasem awansował i został generałem MO i wiceministrem MSW. Prokurator Instytutu domaga się ukarania komunistycznego zbrodniarza za nękanie jednego z więźniów politycznych.

Pion śledczy IPN w Warszawie skierował do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia akt oskarżenia przeciwko gen. Ryszardowi Matejewskiemu – byłemu wiceministrowi spraw wewnętrznych. Zarzuty dotyczą bezprawnego pozbawienia wolności osoby represjonowanej w latach 50.

Akt oskarżenia przeciwko Matejewskiemu, który wydała prokuratura Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie, od 20 lipca czeka w sądzie na wyznaczenie wokandy.

Zarzuty dotyczą lat 1954–1955, gdy oskarżony jako wicedyrektor byłego Departamentu VII Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie

„działając w strukturach systemu państwa totalitarnego posługującego się na wielką skalę terrorem dla realizacji celów politycznych i społecznych” nie dopełniał obowiązków w zakresie kontroli zasadności podejmowanych czynności procesowych w śledztwie przeciwko Bogusławowi H.

W związku z przestępstwem niedopełniania obowiązków przez ubeka Bogusław H. został bezprawnie pozbawiony wolności przez blisko 10 lat. Był on więziony pod zarzutem działania w strukturach organizacji „Miecz i Pług” oraz współpracy z „hitlerowskimi władzami bezpieczeństwa na odcinku fizycznego wyniszczenia działaczy organi-

zacji lewicowych” – wynika z komunikatu IPN.

Do zwolnienia represjonowanego, doprowadzonego do inwalidztwa więźnia doszło po jego uniewinnieniu przez Sąd Najwyższy.

Generał MSW PRL w śledztwie nie przyznał się do zbrodni komunistycznych. Czyny zarzucone oskarżonemu zagrożone są karą pozbawienia wolności do lat 10.

Ryszard Matejewski był w bezpiece od 1945 r. W 1965 r. został dyrektorem generalnym ds. bezpieczeństwa w MSW. W 1969 r. został wiceministrem spraw wewnętrznych. Był szefem nielegalnej grupy rabunkowej SB, która pozyskiwała złoto i dewizy na potrzeby bieżącej działalności operacyjnej. Wykryto jednak, że przy tej operacji defraudował mienie SB na własny użytek. Stał się w ten sposób bohaterem afery „Zalew”, nazwanej tak od miejsca ukrycia łupów na działkach nad Zalewem Zegrzyńskim. Matejewski został w rezultacie pozbawiony wszystkich funkcji i aresztowany w połowie 1971 r. Skazano go na 6 lat pozbawienia wolności.

Maciej Marosz

Senacka komisja przeciwko prezydenckiemu referendum

PARLAMENT \ Wczoraj senacka komisja ustawodawcza nie zarekomendowała zgody na zarządzenie przez prezydenta ogólnokrajowego referendum ws. zmian w konstytucji. Wczoraj Senat miał zdecydować, co dalej z prezydencką inicjatywą.

Komisja ustawodawcza Senatu nie rekomendowała wyrażenia zgody przez tę izbę na zarządzenie referendum konstytucyjnego. W czasie dyskusji wniosek o odrzucenie wniosku prezydenta Andrzeja Dudy ws. zgody na referendum złożyli na posiedzeniu komisji senatorowie Platformy Obywatelskiej. Za sugestią senackiego Biura Legislacyjnego przeformułowano postulat czwórki senatorów na wniosek o niezarekomendowanie wysokiej izbie wyrażenia zgody na zarządzenie referendum. Takie stanowisko zostało przyjęte przez komisję ustawodawczą. Posłowie PiS wstrzymali się od głosu. Marszałek Senatu Stanisław Karczewski stwierdził po obradach komisji, że klub PiS nie podjął jeszcze wtedy decyzji ws. wniosku prezydenta.

Minister Kancelarii Prezydenta Paweł Mucha, ko-

mentując decyzję komisji, wyraził ubolewanie. Zaznaczył, że rekomendacje tego grona nie są wiążące dla całej izby. „To dla mnie jest zaskakujące i niezrozumiałe, bo przypomnę, że ci sami senatorowie, m.in. pan senator Klich, byli za referendum w 2015 r. proponowanym przez prezydenta Bronisława Komorowskiego” – zaznaczył Mucha.

– Razi mnie tak dalece posunięty liberalizm ocen prawnych, który mówi, że jeżeli referendum proponuje Bronisław Komorowski, to ono jest konstytucyjne, ale jeżeli proponuje je Andrzej Duda, to pojawiają się wątpliwości – powiedział minister. Odnosząc się do zarzutów dotyczących pytań referendalnych, stwierdził że pytania „ustalili Polacy”.

(mem)



CZY W KIELCACH BĘDĄ STACJONOWALI AMERYKAŃSCY ŻOŁNIERZE?

OBRONA \ Trwają starania, by amerykańscy żołnierze Civil Affairs, realizujący zadania współpracy cywilno-wojskowej, na stałe stacjonowali w Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w Kielcach.

4

ŚRODA 25 LIPCA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

ŚRODOWISKO \ Co dalej z zamkiem w Puszczy Noteckiej

Aktywiści się wypisują

Trwa kontrola Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w sprawie budowy zamku w Puszczy Noteckiej. Nie wiadomo, jaki będzie los budowy. Prawdopodobnie z Wilczego Parku, który miał budować inwestor zamku wraz z ekologami, nic nie będzie. Aktywiści twierdzą teraz, że o niczym nie wiedzieli.

Jacek Liziniewicz

Według wstępnych ustaleń inwestor zamku w Stobnicy w Puszczy Noteckiej naruszył warunki zgody na inwestycję, którą wydała Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Tymczasowo dosypał on ok. 1 ha wyspy, w dodatku robiąc to na działce, do której najprawdopodobniej nie miał praw. Ma to rozstrzygnąć kontrola, która zakończy się za kilka tygodni.

Wiadomo jednak, że z projektu Wilczego Parku, który inwestor chciał utworzyć obok zamku, nic nie będzie. W tym celu wciągnął on do współpracy Fundację Fauna Polska, kluczowych

przedstawicieli aktywistów ekologicznych z województwa wielkopolskiego i reszty kraju. Prezesem fundacji został Krzysztof Mączkowski, znany lokalnie działacz ekologiczny pracujący w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Oprócz dewelopera w fundacji zasiadali przedstawiciele organizacji Salamandra i Pracowni na rzecz Wszystkich Istot. Wilczy Park miał być czymś w rodzaju ogrodu zoologicznego z wielkimi wybiegami. Małe wilki z ogrodów zoologicznych miały się tu wychowywać w warunkach przypominających naturalne. Prawdopodobnie znalazłyby się tam też inne zwierzęta oraz centrum informacyjne. In-



Ekolodzy zaprzeczają, że wiedzieli o fortecy w Puszczy Noteckiej | fot. Facebook/d

westycja miała być gotowa w 2019 r. Wszystko jednak wzięło w łeb, gdy sprawę zamku zaczęli drążyć internauci i dziennikarze.

Teraz byt fundacji jest zagrożony, bo odchodzą z niej kolejni członkowie. Pożegnała się z nią większość przyrodników, w tym dr Rafał Kurek z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot. Ten obrońca Puszczy Białowieskiej, siedząc wygodnie w jednej fundacji z deweloperem, udawał, że nic nie wie o ogromnej budowie (pod którą osuszono 20 ha stawu, ustawiono dźwig i usypano trzyhektarową wyspę). – O inwestycji wiedziałem tyle co wszystkie osoby postronne, czyli praktycznie nic. Powszechnie znane były jedynie luźne i niepotwierdzone plotki rozpowszechniane przez okolicznych mieszkańców. Inwestor starannie ukrywał wszelkie informacje – powiedział portalowi Oko.press dr Kurek. Obwinia on inwestora o to, że ten się nie chwalił inwestycją. O to samo ma pretensje Krzysztof Maczyński, który wprawdzie widział dźwig, ale nie wzbudziło to jego niepokoju. Obaj panowie zrezygnowali z zasiadania w fundacji po tym, jak wybuchła afery.

100 miliardów na polskie koleje

TRANSPORT \ 100 mld zł do 2023 r. zostanie przeznaczonych na polskie koleje – powiedział wczoraj w Szczecinie minister transportu Andrzej Adamczyk. Tego samego dnia została podpisana umowa na kwotę pół miliarda złotych na budowę Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej.

Kwota, o której mówił w Szczecinie minister Andrzej Adamczyk, będzie przeznaczona na budowę infrastruktury kolejowej, zakup nowoczesnego taboru, a także modernizację i budowę dworców kolejowych.

W ramach tych inwestycji wczoraj w szczecińskim Urzędzie Wojewódzkim w obecności ministra została podpisana umowa na budowę Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej. Opiewa ona na kwotę pół miliarda złotych. Jak mówi Arnold Bresch, członek zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych, w ramach tych środków zostanie wybudowanych 46 km torów kolejowych, 77 nowych przejazdów, 49 peronów. Ponadto zostanie zmodernizowanych 30 stacji kolejowych i wybudowanych 9 nowych przystanków.

Arnold Bresch dodał, że po realizacji projektu poprawią się przepustowość i bezpieczeństwo, ponieważ zmodernizowane będą mosty i wiadukty. Pasażerowie natomiast szybciej i wygodniej dojadą do celu, bo zostaną wybudowane węzły przesiadkowe połączone z innymi środkami transportu.

Jak twierdzi minister Adamczyk, w ostatnich 27 latach nastąpiła degeneracja techniczna infrastruktury kolejowej w Polsce. „Dzisiaj realizujemy inwestycje kolejowe w ramach Krajowego Programu Kolejowego na kwotę 67 mld zł – mówił Adam-

czyk. – Rząd Prawa i Sprawiedliwości podjął decyzję, że Polskie Linie Kolejowe zostaną wzbogacone o inwestycje, zakupy i program utrzymaniowy na kwotę 100 mld zł. W samym Zachodniopomorskiem prace inwestycyjne na polskiej kolei są wykonywane na kwotę 5 mld 600 mln zł” – powiedział Andrzej Adamczyk. „Można powiedzieć, że to wielki plac budowy. Cała Polska jest wielkim placem budowy, bo bez dobrej infrastruktury komunikacyjnej nie ma dobrego rozwoju” – dodał.

Rozpoczęcie budowy Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej nastąpi jeszcze w tym roku. Joachim Brudziński, minister spraw wewnętrznych i administracji, podkreślał, że przez lata były wizje budowy kolei, były pieniądze unijne, ale nie było woli, aby kolej odbudować. „Rząd Prawa i Sprawiedliwości realizuje natomiast konsekwentnie to, co obiecaliśmy naszym mieszkańcom. Mam nadzieję, że zostanie to zapamiętane podczas następnych wyborów”.

Tomasz Duklanowski

Coraz bliżej programu do walki z cukrzycą

ZDROWIE \ Dotychczasowe działania systemu ochrony zdrowia na rzecz profilaktyki i leczenia cukrzycy były niewystarczające – wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli. Kilka dni temu rzecznik praw pacjenta zwrócił się w tej sprawie do Ministerstwa Zdrowia. Resort odpowiada.

Jak zapewnia w przesłanej korespondencji Krzysztof Jakubiak, dyrektor biura prasowego Ministerstwa Zdrowia, niezwłocznie po publikacji wyników kontroli NIK resort rozpoczął prace nad analizą potrzeb oraz wypracowaniem koncepcji nowego programu profilaktyki zdrowotnej. „Ministerstwo Zdrowia zwróciło się z prośbą o wskazanie rekomendacji kluczowych obszarów działań dla nowego programu m.in. do Krajowego Konsultanta w dziedzinie diabetologii, Krajowego Konsultanta endokrynologii i diabetologii dziecięcej, Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego, Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, Fundacji dla dzieci z cukrzycą oraz Polskiej Federacji Edukacji w Diabetologii. Nadesłane odpowiedzi są obecnie analizowane. Należy

wskazać, iż w dalszych pracach będą prowadzone nadal konsultacje, zarówno ze środowiskiem medycznym, jak i pacjentów” – zapewnia Jakubiak.

Obecnie – jak zaznacza – ministerstwo oczekuje na informacje o programach profilaktyki zdrowotnej cukrzycy realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. „Informacje te pozwolą na zbadanie zakresu, w jakim samorządy prowadzą obecnie działania profilaktyczno-lecznicze związane z cukrzycą, a następnie ocenę ich efektywności. Powyższa analiza pozwoli wskazać działania, które powinny być uwzględnione w ewentualnym programie polityki zdrowotnej” – informuje nas dyrektor biura prasowego MZ.

(dl)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

JAKI POMOŻE NIEPEŁNOSPRAWNYM WARSZAWIAKOM

CYTAT \ Nieprzedłużenie przez ratusz umowy najmu z klubokawiarnią zatrudniającą osoby niepełnosprawne to skandal; jeśli zostanie prezydentem Warszawy, miasto będzie wspierało takie miejsca.



fot. Pixabay/d

RZĄD POSZEDŁ NA RĘKĘ WSI

ROLNICTWO \ Rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy dot. ASF, który ma ułatwić rolnikom sprzedaż tuczników z obszarów objętych ograniczeniami w związku z wystąpieniem tam ASF.

PRAWO \ Ministerstwo Sprawiedliwości szykuje rewolucję w Kodeksie karnym

Do więzienia nawet na 100 lat!

Minister Zbigniew Ziobro zapowiedział zaostrzenie kar dla bandytów, a wzorem we wprowadzaniu nowego prawa mają być Stany Zjednoczone. Najważniejszą zmianą będzie sumowanie wyroków – osoby, które popełnią kilka przestępstw, będą odbywały kary jedna po drugiej. – Uważamy, że sprawiedliwość i zasada równości wobec prawa wymagają, by sprawca, który popełnił zło i za które wymierzono mu daną karę, tę karę odbył – powiedział wczoraj minister Ziobro.

Jan Przemyski

Idą trudne czasy dla przestępców. Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje projekt nowelizacji Kodeksu karnego, który będzie zakładał m.in. rezygnację z przepisów o tzw. karze łączonej. Obecnie wobec sprawcy, który popełnia więcej niż jedno przestępstwo, stosuje się zasadę łączenia kar i wyroków. – Kara łączona jest z zasady mocno zredukowana. Można nawet rzec, że sprawcy bardziej opłaca się popełnić wiele przestępstw, a nie jedno czy dwa – powiedział wczoraj minister Zbigniew Ziobro w radiowej Jedynce.

Dlatego resort sprawiedliwości chce zaproponować – na wzór przepisów obowiązujących w Stanach Zjednoczonych – żeby przestępca



Minister Zbigniew Ziobro zapowiada rewolucję w Kodeksie karnym | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

odbywał karę za każde popełnione wykroczenie. – Mogłoby się zdarzyć, że sprawca zostałby skazany np. za kilka przestępstw zagrożonych karą

25 lat pozbawienia wolności i mogłoby to być ponad 100 lat pozbawienia wolności – wyjaśniał minister. Wspomniał przy tym o wyroku, który za-

padł w Lublinie. – Sprawca został skazany za popełnienie dwudziestu przestępstw, m.in. gwałtu, rozboju z użyciem broni, oszustw, pobicia.

Gdyby zsumować te kary, dostałby 61 lat, ale przez zastosowanie (...) kary łączonej skazano go jedynie na 15 lat pozbawienia wolności – mówił.

O komentarz do tego projektu poprosiliśmy prawnika, posła PiS Bartłomieja Wróblewskiego. – Faktem jest, że stosowanie kar łączonych w niektórych przypadkach do tej pory prowadziło do absurdów. Czasami bardziej opłacało się popełnić kilka przestępstw naraz. Poczekajmy na konkretne propozycje Ministerstwa Sprawiedliwości i wtedy przystąpimy do debaty nad tym projektem – powiedział „Codziennej”.

Z kolei poseł PO Marcin Świąciecki przyznał, że jest zaskoczony tą propozycją ministra Ziobry. – Do tej pory wyroki wynoszące np. po 140 lat pozbawienia wolności, które zapadały w USA, były podawane w Polsce jako ciekawostki. Nie wiem, czy to jest dobre rozwiązanie, jednak warto się nad tym zastanowić – powiedział „Codziennej”.

Komisja śledcza ds. wyłudzeń VAT rozpoczęła prace

SEJM \ Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji śledczej ds. nieprawidłowości w VAT, podczas którego przyjęto roboczą definicję luki podatkowej i pierwsze wnioski dowodowe. – Liczymy, że po wpłynięciu tych dokumentów pod koniec sierpnia uda się nam zwołać kolejne posiedzenie. Myślę, że wówczas podejmiemy decyzję, którzy świadkowie będą wzywani i kiedy – mówi nam Kazimierz Smoliński, wiceprzewodniczący komisji.

Pierwsze formalne posiedzenie komisji ds. nieprawidłowości w VAT było – jak mówi „Codziennej” jej wiceprzewodniczący Kazimierz Smoliński (PiS) – poświęcone wnioskowi dowodowemu, czyli temu, które dokumenty mają być dostarczone z jakich instytucji. Do kolejnego posiedzenia komisji mogłoby dojść pod koniec sierpnia. – Myślę, że wówczas podejmiemy decyzję, którzy świadkowie będą wzywani i kiedy. Jest więc szansa, że przesłuchania mogłyby się rozpocząć we wrześniu. Wiadomo, że kwestię zawiadamiania reguluje Kodeks postępowania karnego, więc świadków trzeba powiadomić

przynajmniej miesiąc wcześniej. Wrzesień to prawdopodobnie najwcześniejszy termin – mówi nam Kazimierz Smoliński.

Podczas posiedzenia komisji nasz rozmówca wniósł o protokoły kontroli NIK dotyczące ścigalności podatków, informacji o procesach legislacyjnych ustaw oraz innych aktów prawnych związanych z VAT i akcją. Zaproponował także wystąpienie do ministra-koordynatora służb specjalnych o wszelkie znajdujące się w jego posiadaniu materiały dotyczące wyłudzeń podatkowych. Poseł Zbigniew Konwiński (PO) wniósł z kolei o wystąpienie ws. dokumentów związa-

nych m.in. z zespołami zadaniowymi działającymi w Ministerstwie Finansów, Izbach Skarbowych, Urzędach Kontroli Skarbowej itp. w latach 2008–2014, dotyczących kwestii wyłudzeń podatkowych, a także wiele innych dokumentów czy wytycznych dla organów skarbowych w kwestii zwrotów VAT. Komisja zdecydowała się – zgodnie z wnioskami posłów – wystąpić o wskazane dokumenty.

Komisja przyjęła też roboczą definicję luki podatkowej (o co wnosił Mirosław Pam-puch z Nowoczesnej) zaproponowaną przez przewodniczącego komisji Marcina Horałę. Horała zastrzegł jednak, że później komisja będzie korzystała z fachowych opracowań. Według definicji roboczej luka miałyby być różnicą pomiędzy teoretyczną wysokością wpływów podatkowych a tym, co rzeczywiście wpłynęło. Przyczyny miałyby tkwić w trzech obszarach – białym, czyli np. efekcie legalnej optymalizacji podatkowej, bankructw czy pomyłek podatkników, szarym wynikającym np. z zaniżania obrotów czy nielegalnej optymalizacji, oraz czarnym, który oznacza wyłącznie działalność przestępczą.

.....

Dorota Łomicka

„Gazeta Polska” ujawnia: Oto sędziowski straszny dwór

ZAPOWIEDŹ \ W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” znajdziemy sensacyjny materiał Macieja Marosza pt. „Sędziowski straszny dwór” o sędziach, konfidentach bezpieki, prominentach, działaczach partii KC PZPR, pomocnikach totalitarnej władzy, sędziach skazujących ofiary represji stanu wojennego, dziś tworzących kadry sędziowskie Sądu Najwyższego, których broni zajadle totalna opozycja.

Będzie także o „Nowym Lepperze” – Michale Kołodziejczaku, prezesie stowarzyszenia Unia Warzywno-Ziemniaczana, który organizuje od miesięcy antyrządowe pikiety i dla którego głównym postulatem jest „unormowanie stosunków dyplomatycznych z Rosją”. To wszystko w tekście Doroty Kani i Jacka Liziniwicza pt. „Kontrolowany protest polskiej wsi”.

Piotr Nisztor ujawnia z kolei, jak ABW za rządów PO-PSL rządziło służbami finansowymi. Andrzej Parafianowicz i Jacek Rostowski kłamali w sprawie Amber Gold podczas wystąpienia w Sejmie w połowie 2012 r. – stwierdziła komisja śledcza. Jednak poważnych wątpliwości wokół zeznań tych

dwóch wpływowych członków rządu Donalda Tuska jest dużo więcej. To wszystko znajdziesz w artykule pt. „Jak ABW rządziła służbami finansowymi”.

W nowym numerze „Gazety Polskiej” polecamy również rozmowę z kandydatem PiS na prezydenta Krakowa Małgorzatą Wasserman, która mówi m.in. o tym, jak widzi rozwój tego miasta. Pojawi się też sylwetka prawnika Rostowskiego prof. Marka Chmaja, który dał się poznać podczas przesłuchania byłego ministra finansów w rządzie Tuska jako osoba arogancka i chamska. Grzegorz Wierchołowski zdradza dość znaczące fakty o tym prawniku.

.....

(SM)



fot. Wolfgang Rattay/Reuters

NIEMCY ZABLOKOWALI BUDOWĘ KOLEJNEGO MECZETU

RFN \ 60 proc. mieszkańców Kaufbeuren (Bawaria) wypowiedziało się w referendum przeciwko powstaniu w ich mieście nowego meczetu. Muzułmańska świątynia miała powstać pod skrzydłem Turecko-Islamskiej Unii Instytucji Religijnych (DITIB), która uchodzi za reprezentanta prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğan.

DYPLOMACJA \ Chiny interesują się Czarnym Lądem

Xi Jinping podbija Afrykę

Po wizycie w Senegalu oraz Rwandzie kolejnym przystankiem podczas kilkudniowej podróży prezydenta Chin Xi Jinpinga po Afryce jest Republika Południowej Afryki. Dziś w Johannesburgu lider Komunistycznej Partii Chin spotka się z pozostałymi członkami grupy państw BRICS, z którymi będzie rozmawiał o wojnie handlowej Pekinu z Waszyngtonem.

Paweł Kryszczak

Zawsze kiedy przybywam do Afryki, widzę dynamizm tego kontynentu oraz aspiracje ludzi go zamieszkujących. Jestem przy tym pewien rozkwitu relacji chińsko-afrykańskich w następnych latach – oświadczył prezydent Chin tuż przed rozpoczęciem w sobotę podróży po Czarnym Lądzie.

Chiny są głównym partnerem handlowym oraz jednym z największych kredytodawców dla Afryki. W 2014 r. obroty handlowe między Pekinem a Czarnym Lądem wyniosły aż 220 mld dol. Co więcej, Państwo Środka tylko w latach 2000–2015 udzieliło rządów afrykańskim oraz przedsiębiorstwom im podległym pożyczek na sumę 94 mld dol. – informuje jednostka analityczna China Africa Research Initiative (CARI) działająca przy uniwersytecie Johnsa Hopkinsa w Baltimore.

Jak zauważyła w rozmowie z „Codzienną” dr hab. Michał Leśniewski z Uniwersytetu Warszawskiego, Afryka jest ważna dla Chin jako źródło surowców dla tamtejszej gospodarki. – Od wielu lat Chiny inwestują w przemysł wydobywczy w Afryce, zwłaszcza wydobywanie pierwiastków

ziem rzadkich, surowców energetycznych, rud metali. Jednocześnie jest to budowanie politycznego i propagandowego zaplecza, politycznej klienteli, która będzie wspierała Chiny na arenie międzynarodowej – mówi historyk z UW. Działania Pekinu przynoszą efekt, czego przykładem może być to, że jedynie Suazi uznaje Tajwan za niepodległy kraj. Stąd szczyt Chin w gestach i inwestycjach, która ma kontrastować z postawą zachodnich korporacji.

– Afryka jest widziana nie tylko jako źródło surowców i taniej siły roboczej, ale także potencjalny rynek zbytu – zauważa wykładowca z Instytutu Historycznego UW. Jak pisała „Codzienna” w lipcu ub.r., w celu zabezpieczenia zarówno inwestycji, jak i szlaków handlowych przez Morze Czerwone, które łączy Chiny z Europą, Państwo Środka zdecydowało się na utworzenie w ub.r. bazy wojskowej w Dżibuti. Nie dziwi więc, że w pierwszą zagraniczną podróż, tuż po zaprzysiężeniu na drugą kadencję prezydencką, lider Komunistycznej Partii Chin (KPCh) udał się do Afryki.

Xi Jinping rozpoczął swoją podróż po Afryce od Senegalu. Pekin jest drugim po Francji największym



Prezydent Chin Xi Jinping rozpoczął od Senegalu swoją kilkudniową podróż po Afryce
fot. Stringer/Reuters

partnerem handlowym tego państwa. Tylko w 2017 r. inwestycje Chin tu wyniosły 100 mln dol. – o czym poinformował ambasador Państwa Środka w Dakarze w rozmowie z lokalną senegalską gazetą.

Spotkanie prezydentów Chin oraz Senegalu zaowocowało licznymi umowami zarówno na projekty in-

frastrukturalne wewnątrz kraju, jak i te dotyczące połączeń drogowych oraz kolejowych Dakaru z Dżibuti. Związane jest to ściśle z chęcią włączenia krajów Afryki w Inicjatywę Nowego Jedwabnego Szlaku łączącego Chiny i Europę. Podpisane zostały również liczne koncesje na wydobywanie surowców mineralnych oraz

umowy dotyczące pożyczek, które mają być udzielone Senegalowi. Pekin prezentuje tym samym zainteresowanie frankofońską Afryką oraz Atlantyką, gdyż Senegal postrzegany jest jako brama do tego regionu.

Na liście państw, które były lub będą odwiedzane przez chińskiego przywódcę, znalazły się również mniejsze państwa, takie jak Rwanda, dokąd Xi przybył w niedzielę, oraz Mauritius – tam lider KPCh zatrzyma się jutro. Ekspert z Uniwersytetu Warszawskiego zauważa, że Chiny interesują się całą Afryką, a nie tylko pewnymi jej regionami. To poniekąd manifestacja podejścia innego niż zachodnie. Mniejsze kraje łatwiej „kupić”, a jednocześnie przekaz propagandowy jest równie silny jak w wypadku tych większych. – Ważny jest także fakt, że na Mauritiusie jest obecnie znacząca (3-proc.) mniejszość chińska, która napływała na wyspę od XVII w. (kulisi) – zauważa ekspert.

Przebywający z kolei od poniedziałku w RPA Xi Jinping weźmie dziś udział w szczycie grupy państw rozwijających się BRICS, do którego prócz Chin i RPA należą również Indie, Rosja oraz Brazylia. Tematem rozmów będzie wojna handlowa, którą Stany Zjednoczone prowadzą z Chinami. W ubiegłym miesiącu szefowie MSZ państw należących do BRICS skrytykowali działania Waszyngtonu, nazywając je nową falą protekcyjizmu, która podkopuje zasady światowego handlu oraz wzrost gospodarczy. Wizyta szefa KPCh w RPA będzie też okazją do świętowania 20-lecia nawiązania relacji dyplomatycznych pomiędzy oboma państwami.

Brutalna gra Rosji bez nadziei na sukces

PODGORICA \ Po nieudanej próbie zamachu stanu w Czarnogórze Rosja kontynuuje działania mające na celu wywieranie wpływu na wewnętrzne sprawy tego członka NATO.

Jak informuje portal EU vs Disinfo prowadzony przez unijny European External Action Service East Stratcom Task Force (grupę powołaną w 2015 r. w celu zwalczania rosyjskiej dezinformacji), Rosja wciąż stara się destabilizować sytuację w Czarnogórze. Według przytoczonego przez portal raportu amerykańskiego think tanku Foreign Policy Research Institute, mimo że próby powstrzymania Czarnogóry przed wstąpieniem do NATO w czerwcu ub.r. poniosły fiasko, Mo-

skwa wciąż prowadzi działania na rzecz wzniecania nienawiści na tle politycznym i narodowościowym w celu uniemożliwienia dalszej integracji tego kraju z Europą Zachodnią.

Jak odnotowano, rosyjscy politycy niejednokrotnie rozpowszechniali w tym kontekście dezinformację na temat NATO, nazywając akces Czarnogóry do Paktu „antyrosyjską prowokacją”, a także kierując groźby pod adresem władz w Podgoricy. Jak informowała „Codzienna” w 2016 r., Moskwa próbowała zapobiec wstąpieniu

Czarnogóry do NATO za pomocą zamachu stanu zorganizowanego przez agentów rosyjskich służb. Próbę puczu udaremniiono, a sprawa wywołała skandal dyplomatyczny.

Równolegle z informacją unijnej instytucji w rosyjskiej prasie pojawiają się artykuły prokremlowskich komentatorów, którzy wskazują na istotny udział rosyjskich inwestycji w Czarnogórze, co może być kolejnym narzędziem wpływu na politykę tego kraju. Szacuje się, że Rosjanie za-inwestowali w państwie NATO od 3 mld do 4,5 mld euro,

głównie w branżę turystyczną i nieruchomości. Jak odnotowują rosyjskie portale biznesowe, liczącą 650 tys. mieszkańców Czarnogórę corocznie odwiedza ok 200 tys. Rosjan, przy czym 80 tys. ma w tym kraju domy lub mieszkania.

Według komentatora Bloomberg'a Leonida Berszydzkiego, Moskwa przez nerwowe i brutalne posunięcia traci wpływy w regionie. Dziewięć z dwunastu krajów bałkańskich należy do NATO – wszystkie albo są w Unii Europejskiej, albo aspirują do tego, by do niej dołączyć. „Nie ma możliwości,

aby Rosja mogła realnie zapobiec ewentualnemu przystąpieniu krajów byłej Jugosławii, w tym Macedonii, do Unii Europejskiej. Spośród nich tylko Serbia raczej nie przystąpi do NATO. Ale Rosja wydaje pieniądze, ryzykując skandale i podważając relacje z relatywnie przyjaznymi państwami europejskimi, takimi jak Grecja, by podburzać marginalne, ekstremistyczne grupy w tych krajach bez żadnej nadziei na decydujące zwycięstwo” – stwierdził Berszydzki.

Wespazjan Wielohorski



REKORDOWE POPARCIE DLA ORBÁNA

BUDAPESZT \ Poparcie dla rządzącej na Węgrzech koalicji konserwatywnego Fideszu i Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej (KDNP) wzrosło do rekordowych 55 proc.

fot. Laszlo Balogh/Reuters



fot. KYODO Kyodo/Reuters

KIM IDZIE NA USTĘPSTWA

KOREA \ Zdjęcia satelitarne wskazują, że Korea Płn. prowadzi intensywne prace nad demontażem infrastruktury zainstalowanej na poligonie Sohae, gdzie testowano silniki do rakiet dalekiego zasięgu.

MIŃSK \ Rosja zmienia swojego ambasadora

Spec od zbrodni wysłany na Białoruś

Nowym ambasadorem Rosji na Białorusi zostanie 49-letni Michaił Babicz, były oficer KGB i FSB, premier Czeczenii w latach 2002–2003, gdy rosyjskie wojska topiły ten region we krwi. Zdaniem ekspertów nominacja dla Babicza może być początkiem procesu zacieśnienia integracji Białorusi z Rosją.

Konrad Wysocki

Od 2006 r. funkcję ambasadora Rosji na Białorusi pełni Aleksander Surikow. Niemal pewne jest jednak, że jeszcze w lipcu na stanowisku zastąpi go Michaił Babicz. Jego kandydaturę zatwierdziła już komisja ds. Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) w Dumie Państwowej FR. W najbliższych dniach podobny krok ma uczynić strona białoruska. Ostatnim akcentem będzie dekret o nominacji wystawiony przez prezydenta Władimira Putina.

49-letni Babicz, tak jak niemal wszyscy wpływowi politycy w Rosji, wywodzi się ze służb wywiadowczych. Służył m.in. w specnazie KGB, a następnie w jej kontynuatorce – Federalnej Służbie Bezpieczeństwa (FSB). W latach 90.



Prezydent Rosji Władimir Putin w towarzystwie byłego premiera Czeczenii Michail Babicz | fot. Kremlin.ru/d

jego nazwisko przewijało się w przemyśle zbrojeniowym. Od 1995 do 1998 r. Babicz był dyrektorem moskiewskiego oddziału państwowego koncernu Almaz-Antej, produkującego systemy rakietowe. W latach 2000–2001 był wicepremierem lokalnego parlamentu w obwodzie moskiewskim.

Następnie podobną funkcję sprawował w obwodzie iwanowskim (do 2002 r.). Jesienią tego samego roku został premierem Czeczenii. Swoją karierę Babicz sprawował w cieniu rosyjskich czołgów i artylerii, które dokonywały zbrodni wojennych na terenach ogarniętych konfliktem, zwanym II wojną cze-

czeńską. W lutym 2003 r. na stanowisku premiera republiki zastąpił go Anatolij Popow.

Później, w latach 2003–2011, Babisz trzykrotnie był deputowanym do Dumy z ramienia Putinowskiej partii Jedna Rosja. Ponownie o urzędniku zrobiło się głośno w 2014 r., gdy poparł

rosyjską interwencję zbrojną na Donbasie i aneksję Krymu. Dwa lata później miał nawet zostać ambasadorem FR na Ukrainie, jednak wówczas nominację zablokowały władze w Kijowie.

„Człowiek od zadań specjalnych” – tak 49-letniego Babicza określa rosyjski dziennik „Wiedomosti”. — Jest o wiele bardziej wpływowy niż szeregowy dyplomata. Ponadto ma dojścia do kluczowych polityków Kremla – wskazuje politolog Michaił Winoogradow, z którym rozmawiał dziennik „Kommiersant”. – Babicz nie będzie tylko ambasadorem, ale osobą odpowiedzialną ogółem za WNP – dodał ekspert ds. politycznych Jewgienij Minczenko. W tym kontekście mówi się o zacieśnieniu współpracy między Białorusią a Rosją głównie w sektorze energetycznym, ale także w handlu i usługach oraz w rolnictwie.

Arcybiskup Hoser z misją w Medjugorje

BOŚNIA I HERCEGOWINA \ Emerytowany arcybiskup warszawsko-praski Henryk Hoser rozpoczął swoją misję wizytatora apostolskiego w Medjugorje. Został nim mianowany w maju 2018 r. na czas nieokreślony.

Celem misji abp. Hosera jest zapewnienie trwałości i stałego towarzyszenia tamtejszej wspólnocie parafialnej i wiernym udającym się z pielgrzymką do Medjugorje. Misja ma charakter duszpasterski i nie dotyczy oceny tujejszych objawień maryjnych, gdyż jest to kwestią doktrynalną. Abp Hoser po otrzymaniu misji powiedział: „Medjugorje jest prorockim i charyzmatycznym miejscem modlitwy o pokój na świecie”. Wcześniej duchowny z Polski pełnił funkcję specjalnego wysłannika Stolicy Apostolskiej dla parafii w Medjugorje, która została mu powierzona w lutym ub.r.

Pielgrzymki do Medjugorje rozpoczęły się od momentu, gdy grupa młodych ludzi przedstawiła świadectwa, że w 1981 r. objawiła się im Matka Boża

Pokoju. Później widzenia te miały się powtarzać. Obecnie do miejscowości w Bośni i Hercegowinie rocznie przybywa 2,5 mln ludzi z całego świata. Przed ośmioma laty ówczesny papież Benedykt XVI powołał komisję do zbadań sprawy tych objawień, która przygotowała dokumentację.

W 2015 r. papież Franciszek zapowiedział, że niedługo podejmie decyzję w tej sprawie, ale do tej pory jej nie przedstawił. Swoją posługę duszpasterską w Medjugorje abp Hoser rozpoczął w środę od odprawienia mszy św. Podczas kazania wyjaśniał, że papież przysłał go do tego miejsca, by zapewnić opiekę duchową zarówno tujejszej wspólnocie parafialnej, jak i przybywającym pielgrzymom. Przytoczył również słowa pro-

roka Jeremiasza: „Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce mojego pastwiska”. Abp Hoser zwrócił uwagę, że do tego miejsca przybywają pielgrzymi z wielu krajów i że aby pokonać taką odległość, muszą mieć mocną i zdecydowaną motywację. – Przybywają, by spotkać kogoś, by spotkać Boga, Jezusa, Jego Matkę i by odkryć drogę, która prowadzi do szczęścia, życia w domu Ojca i Matki oraz wreszcie, by odkryć drogę maryjną jako tę najpewniejszą i najbezpieczniejszą – powiedział.

Na początku lipca abp Hoser mówił, że zdaje sobie sprawę, iż w Medjugorje będzie skonfrontowany z siłami zła. – Tam, gdzie jest miejsce charyzmatyczne masowych nawróceń, tłumnych spowiedzi, gdzie ciągle brakuje spowiedników, (...) w tym obszarze też są działania diabelskie, które próbują zrobić wszystko, żeby to miejsce zniszczyć – podkreślał. Dodał, że ze względu na wpływ pielgrzymów na tym obszarze działają mafie i niestety ludzie padają ofiarami tej działalności.

.....
Aleksander Kłos

Polacy wśród ofiar pożarów

GRECJA \ Co najmniej 70 ofiar śmiertelnych, w tym dwoje Polaków, blisko 200 rannych i wielu zaginionych – to tragiczny bilans pożarów szalejących od kilku dni w okolicach Aten.

Jak podały wczoraj media, ofiary z Polski to matka i syn, którzy przyjechali do Grecji na wakacje i zatrzymali się w hotelu Ramada. W związku z sytuacją w regionie Aten resort polskiej dyplomacji wystosował oświadczenie, w którym wzywa Polaków do zachowania szczególnej ostrożności i bezwzględnego dostosowania się do poleceń miejscowych służb. Ponadto Ambasada RP w Atenach utworzyła zespół interwencyjny, dzięki któremu turyści z Polski mogą uzyskać niezbędną pomoc.

Wczoraj po południu greckie służby ratownicze podały, że bilans ofiar śmiertelnych kilkunastu pożarów wzrósł do 70 osób. W większości przypadków ludzie ginęli uwięzieni w swoich domach lub samochodach. Pozostali utonęli w morzu, uciekając przed płomieniami.

W wyniku pożarów rannych zostało blisko 200 osób. Służby medyczne w Atenach podają, że stan wielu z nich jest ciężki bądź krytyczny.

Zarówno w poniedziałek, jak i wczoraj akcję gaśniczą utrudniała panująca w regionie Aten pogoda – wysoka temperatura i silny wiatr. Z tego powodu znaczną część pożarów udało się ugasić dopiero późno w nocy. Według wstępnych szacunków wskutek pożarów najbardziej ucierpiała Rafina – miasto położone ok. 20 km od Aten. To właśnie tam spłonęła większość budynków.

Ze względu na tragiczną sytuację premier Grecji Aleksis Cipras i szefowie resortów odwołali wszystkie zaplanowane wizyty. Ponadto władze Aten zwróciły się do pozostałych państw UE z prośbą o pomoc materialną i logistyczną.

.....
(kw)



LOTNISKO HEATHROW Z REKORDOWĄ LICZBĄ PASAŻERÓW

LOTNICTWO \ Londyńskie lotnisko Heathrow poinformowało we wtorek, że w pierwszym półroczu 2018 r. odnotowało rekordową liczbę ponad 38,1 mln pasażerów. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego jest to wzrost o nieco ponad 2,5 proc.**ROLNICTWO** \ Narodowy Holding Spożywczy szansą na rozwój branży cukrowniczej

Ratunek leży w aktywności

Planowany Narodowy Holding Spożywczy jest szansą na rozwój Krajowej Spółki Cukrowej, która musi dywersyfikować produkcję – mówi minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski podczas otwarcia nowego magazynu cukru w Cukrowni Krasnystaw.

Piotr Chmielarz

Krajowa Spółka Cukrowa ma być głównym elementem holdingu, którego utworzenie zapowiada rząd. – Opierając się na KSC i skonsolidowanych z nią innych podmiotach, możemy rozwinąć w Polsce przetwórstwo rolno-spożywcze z udziałem państwa i z udziałem rolników – informuje Ardanowski.

W skład holdingu, oprócz KSC, mają wejść inne podmioty skarbu państwa – spółka Elewarr (posiadająca duże magazyny zbożowe) oraz rynki hurtowe. W holdingu znajdzie się także ok. 40 gospodarstw skarbu państwa, o łącznej powierzchni ok. 100 tys. ha.

Należące do holdingu podmioty, choć powiązane ekonomicznie i organizacyjnie,

zachowają niezależność. – Będę protestował w razie prób podłączenia np. bardzo słabych firm, które, nie radząc sobie na rynku, będą próbowały korzystać na tym, że inni pracują lepiej – zapewnia minister.

– Cukier jest dramatycznie tani. Utrzymać się na rynku, już nawet nie w konkurencji z innymi firmami zajmującymi się produkcją cukru z buraka, lecz z tymi produkującymi z trzciny cukrowej, będzie bardzo trudno. , szukanie nowych możliwości – zauważa minister. – Ten holding jest również wyjściem, wyciągnięciem ręki do Krajowej Spółki Cukrowej. Szukajmy nowych pomysłów na biznes – dodaje. Według Ardanowskiego KSC musi szukać dodatkowych źródeł dochodów, innych niż produkcja cukru z buraków. Minister



Cukier jest dramatycznie tani, konieczna jest dywersyfikacja produkcji – mówi minister Ardanowski | fot. Wojciech Pacewicz/PAP

wskazywał w tym kontekście m.in. na rozwój produkcji skrobi czy przetwórstwo owoców i warzyw.

Ardanowski uczestniczył w otwarciu nowoczesnego magazynu do przechowywania cukru w Cukrowni Krasnystaw. Magazyn ma 5700 mkw. powierzchni, jest wyposażony w instalacje osuszania powietrza, wentylacji oraz ogrzewania, co ma zapewnić odpowiednie warunki dla przechowywania cukru. Koszt inwestycji to 11,5 mln zł. Członek zarządu KSC Janusz Stachowiak powiedział PAP, że dzięki nowemu magazynowi spółka nie będzie musiała ponosić kosztów korzystania z obcych magazynów. Krajowa Spółka Cukrowa SA (KSC SA) jest największym w Polsce i ósmym co do wielkości producentem cukru w Europie.

Dziś początek rozmów Trumpa z Junckerem

WOJNA HANDLOWA \ Komisja Europejska coraz mniej spodziewa się po zaplanowanych na środę w Waszyngtonie rozmowach handlowych przewodniczącego Jeana-Claude'a Junckera z prezydentem USA. Może to być częściowo spowodowane słowami Donalda Trumpa, który po nałożeniu przez KE ok. 5 mld dol. kary na Google, powiedział: – Oni naprawdę nas wykorzystują, ale to nie potrwa długo.

Jeszcze kilka dni temu przedstawiciele Komisji Europejskiej z optymizmem oczekiwali spotkania Trumpa z Junckerem. Sami jednak popusuli atmosferę przed rozmowami handlowymi w Waszyngtonie, nakładając w ubiegłym tygodniu na amerykańską spółkę Google karę 4,3 mld euro (ok. 5 mld dol.) za łamanie zasad konkurencji.

Wywołało to oczywiście reakcję prezydenta USA, który napisał na Twitterze: „A nie mówiłem? UE właśnie waleńa pięciomiliardową karą w jedną z naszych wielkich firm, Google. Oni naprawdę nas wykorzystują, ale nie potrwa to długo”. Unia Europejska co roku importuje z USA towary o wartości 250 mld euro, natomiast wysłała za ocean dobra warte ponad 370 mld euro. Wynoszący

ok. 120 mld euro rocznie deficyt po stronie Stanów Zjednoczonych jest przyczyną niezadowolenia Trumpa i jego działań protekcyjnych.

Po komentarzu amerykańskiego prezydenta w sprawie kary dla Google brukselscy eurokraci najwyraźniej doszli do wniosku, że spotkanie Trumpa i Junckera może nie przynieść oczekiwanych rezultatów. – Spotkanie przewodniczącego Junckera z prezydentem Trumpem to okazja do utrzymania dialogu – stwierdził rzecznik KE Margaritis Schinas.

Unijne państwa, głównie te nastawione na eksport do USA, jak Niemcy, są mocno zaniepokojone nowym kierunkiem polityki handlowej Amerykanów. Wprowadzone przez USA wysokie cła importowe na stal i aluminium już zagrażają dzie-

siątkom tysięcy miejsc pracy w UE. Okazuje się, że Waszyngton przygotowuje kolejne działania, które mogą uderzyć w europejski przemysł samochodowy.

Podczas śródogodowego spotkania w Waszyngtonie najpierw Trump i Juncker porozmawiają w cztery oczy. Później dołączą do nich doradcy i reszta delegacji, m.in. sekretarz handlu USA Wilbur Ross oraz unijna komisarz ds. handlu Cecilia Malmstroem. O porozumienie będzie jednak trudno. – UE jest obrońcą wolnego, otwartego i uczciwego handlu na świecie – mówią przedstawiciele Brukseli. – Po tym, jak Unia Europejska nas potraktowała w kwestii handlu, myślę, że to jest nasz wróg – uważa Trump.

Jan Kamieniecki

Rusza konkurs „Na wsi najlepiej”

TURYSTYKA \ Polska Organizacja Turystyczna ogłosiła konkurs „Na wsi najlepiej”. Jego celem jest identyfikacja, upowszechnianie i promowanie dobrych praktyk w turystyce na obszarach wiejskich. Nabór zgłoszeń trwa do 3 sierpnia.

Do konkursu można się zgłosić w jednej z czterech kategorii: wypoczynek u rolnika, wypoczynek na wsi, kompleksowa oferta uzupełniająca pobyt na obszarach wiejskich, szlaki kulinarne. Celem przedsięwzięcia jest stworzenie pierwszego w Polsce katalogu dobrych praktyk w turystyce wiejskiej.

– Organizowany przez nas konkurs to świetna okazja do wymiany doświadczeń między osobami zarządzającymi różnymi produktami turystycznymi, synergii ich działań i dalszego rozwoju. Jestem przekonany, że ten konkurs przysłuży się podniesieniu standardu usług oraz zwiększy zainteresowanie polskimi produktami turystyki wiejskiej – podkreśla prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Robert Andrzejczyk.

Polska Organizacja Turystyczna zachęca do udziału w konkursie tych, którzy potrafią skutecznie przyciągać turystów na wieś i umilać im pobyt. Wybierze ona 12 dobrych praktyk w turystyce wiejskiej. Zwycięzcy skorzystają z całego wachlarza działań promocyjnych. Wśród nich będą m.in. wyjątkowa szansa, by zaprezentować swoją praktykę w albumie, który ukaże się w nakładzie 10 tys. egzemplarzy, a także odwiedziny profesjonalnych fotografów i blogerów turystycznych.

Swoją ofertę można zgłosić do 3 sierpnia. Regulamin konkursu znajduje się na stronie www.nawsinajlepiej.polska.travel. Zgłoszenia do konkursu można przesłać, korzystając z zamieszczonego na stronie formularza.

(pch, PAP)

RZĄD \ Projekt ustawy o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia

Uzdrowianie płac w szpitalach

Rząd przyjął we wtorek projekt ustawy o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia, wprowadzający m.in. prawnie gwarantowany próg najniższej płacy zasadniczej dla niemedycznych pracowników działalności podstawowej.

Piotr Chmielarz

Jak czytamy w komunikacie, projekt ustawy przedłożony został przez ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego. Wprowadza ona gwarantowany próg najniższej płacy zasadniczej dla niemedycznych pracowników działalności podstawowej, czyli dyspozytorów medycznych, opiekunów medycznych, sanitariuszy szpitalnych i sekretarek medycznych. Dzięki temu zniwelowano różnice w sytuacji prawnej tej grupy i pracowników medycznych zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

„Najniższe wynagrodzenie zasadnicze dla tej grupy zawodowej od końca 2021 r. nie będzie mogło być niższe niż 2664 zł brutto, przy czym tryb dochodzenia do tego poziomu wynagrodzenia zasadniczego będzie taki jak dla pozostałych pracowników objętych zakresem ustawy. Ponieważ są to wynagrodzenia zasadnicze – i dopiero od nich będą liczzone dodatki do pensji – rozwiązanie to jest korzystniejsze niż powszechne przepisy o minimalnym wy-



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

grodenia zasadniczego będzie taki jak dla pozostałych pracowników objętych zakresem ustawy. Ponieważ są to wynagrodzenia zasadnicze – i dopiero od nich będą liczzone dodatki do pensji – rozwiązanie to jest korzystniejsze niż powszechne przepisy o minimalnym wy-

nagrodzeniu za pracę” – ocenili autorzy.

W projekcie ustawy przewidziano także przeniesienie pielęgniarek i położnych zatrudnionych na stanowiskach wymagających wykształcenia magisterskiego, ale niemających specjalizacji, do wyższej grupy zawodowej – obec-

nie są tam tylko pielęgniarki i położne ze specjalizacją. „Dzięki przyjętemu rozwiązaniu pielęgniarki i położne zatrudnione na stanowisku pracy, na którym wymagane jest posiadanie specjalizacji, niezależnie od poziomu wykształcenia i ukończonego kierunku studiów, będą miały

taki sam współczynnik pracy co pielęgniarki i położne bez specjalizacji, które są zatrudnione na stanowiskach wymagających tytułu magistra na kierunku pielęgniarstwo lub położnictwo” – czytamy w komunikacie.

Zaproponowane rozwiązania powinny także – zdaniem autorów – zachęcać pielęgniarki i położne do podnoszenia kwalifikacji, nie tylko w drodze specjalizacji, ale też przez odbywanie studiów wyższych magisterskich na kierunku pielęgniarstwo lub położnictwo.

Nowe przepisy wejdą w życie po 14 dniach od daty ich ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Wynagrodzenia pracowników działalności podstawowej oraz pielęgniarek i położnych zatrudnionych na stanowiskach, na których wymagane jest wykształcenie magisterskie, wzrosną od 1 lipca 2018 r.

Uwaga na PKO Bank Warszawa!

FINANSE \ Urząd Komisji Nadzoru Finansowego ostrzega przed Publicznym Kapitałem Oszczędności, który próbuje wyłudzać pieniądze. Podmiot ten wykorzystuje też nazwę „PKO Bank Warszawa”, posługuje się fałszywymi dokumentami z logo KNF i podpisem przewodniczącego KNF Marka Chrzanowskiego.

W sprawie Publicznego Kapitału Oszczędności Komisja Nadzoru Finansowego wydała tzw. ostrzeżenie publiczne. Jak wygląda wyłudzenie? Podmiot proponuje rodakom zarabiającym za granicą uzyskanie – po uiszczeniu stosownej opłaty – „certyfikatu poświadczającego brak zaległości podatkowych dla nierezydentów”. Co więcej, Publiczny Kapitał Oszczędności (PKO Bank Warszawa) posługujący się stroną internetową www.publiwnykapital.com (nazwa domeny zawiera błąd) nie ma siedziby na terytorium RP ani nie jest nadzorowany przez KNF. „Wbrew informacjom zamieszczonym na stronie www.publiwnykapital.com podmiot Publiczny Kapitał Oszczędności (PKO Bank Warszawa) nie jest nadzorowany przez brytyjski organ nadzoru finansowego Financial Conduct Authority (FCA), o czym poinformowano w osobnym komunikacie opublikowanym przez

leży egzekwowanie podatków, w tym opłat za „certyfikat poświadczający brak zaległości podatkowych dla nierezydentów”. Co więcej, Publiczny Kapitał Oszczędności (PKO Bank Warszawa) posługujący się stroną internetową www.publiwnykapital.com (nazwa domeny zawiera błąd) nie ma siedziby na terytorium RP ani nie jest nadzorowany przez KNF. „Wbrew informacjom zamieszczonym na stronie www.publiwnykapital.com podmiot Publiczny Kapitał Oszczędności (PKO Bank Warszawa) nie jest nadzorowany przez brytyjski organ nadzoru finansowego Financial Conduct Authority (FCA), o czym poinformowano w osobnym komunikacie opublikowanym przez

brytyjskiego nadzorcę (komunikat FCA)” – podkreśla UKNF.

Pod adresem, pod którym miałyby się znajdować siedziba Publicznego Kapitału Oszczędności (Warszawa, Piotra Skargi 61), faktycznie znajduje się siedziba oddziału PKO Banku Polskiego, instytucji nadzorowanej przez KNF, która nie ma związku z opisywanym procederem. „Adres został wykorzystany przez oszustów w celu uwiarygodnienia działalności przebiegającej i podszywania się pod instytucję nadzorowaną” – informuje UKNF.

Urząd prosi o zachowanie szczególnej ostrożności oraz nieprzelewanie żadnych środków, włącznie z opłatą za „certyfikat poświadczający brak zaległości podatkowych dla nierezydentów” oraz opłatą za otwarcie rachunku bankowego przez Publiczny Kapitał Oszczędności. Jednocześnie UKNF prosi wszystkie osoby, które otrzymały takie dokumenty, o przesłanie ich na adres knf@knf.gov.pl, a także o przekazanie wszelkich informacji mających związek ze sprawą.

.....
(pch, PAP)

Dobre półrocze według GUS

KONIUNKTURA \ Główny Urząd Statystyczny przedstawił wczoraj informacje o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w pierwszym półroczu 2018 r. Zanotowano głównie wzrosty.

Ale zacznijmy od spadku. Stopa bezrobocia w czerwcu 2018 r. wyniosła 5,9 proc. wobec 6,1 proc. w maju. Ponadto liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy wyniosła w czerwcu 967,9 tys. wobec 1,0022 mln osób przed miesiącem.

Wzrost przeciętnego zatrudnienia (3,8 proc.) w sektorze przedsiębiorstw był wolniejszy od odnotowanego w całym 2017 r. Przeciętne wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw rosły w szybszym tempie niż w ub.r. (wzrost o 7,3 proc. r/r). Dynamika emerytur i rent brutto oraz ich siły nabywczej była wyższa niż w całym 2017 r. W drugim kwartale br. tempo wzrostu świadczeń z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych przyspieszyło (4 proc.), a rolników indywidualnych – pozostało zbliżone

do obserwowanego w pierwszym kwartale (2,2 proc.).

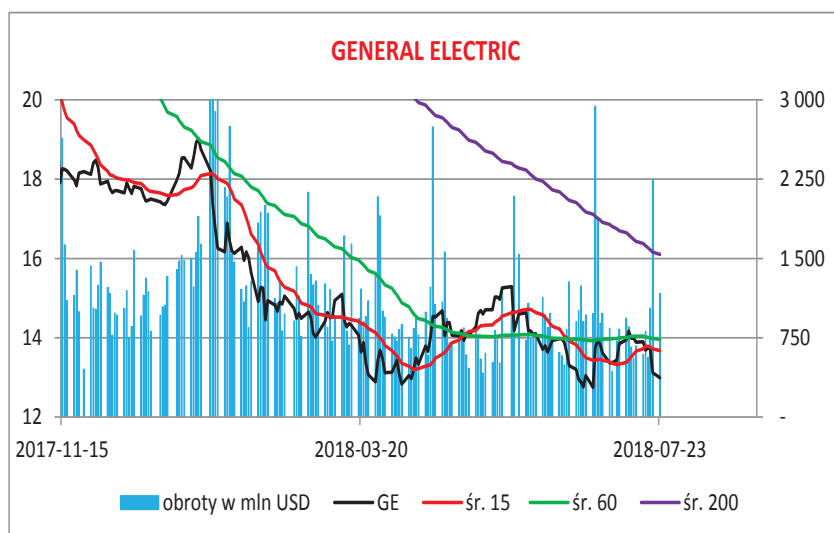
Tempo wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych było słabsze niż w całym 2017 r. (1,6 proc.). Ceny producentów w przemyśle wzrosły o 1,4 proc., a w budownictwie o 2,1 proc.

Nastroje konsumentów dotyczące bieżących i oczekiwanych tendencji konsumpcji indywidualnej są pozytywne, ale ostrożniejsze niż przed miesiącem. Pogorszyły się m.in. oceny dotyczące obecnej możliwości dokonywania ważnych zakupów, przewidywania w zakresie możliwości oszczędzania pieniędzy oraz przyszłej sytuacji ekonomicznej kraju. Konsumenci nieco lepiej oceniają natomiast obecną sytuację finansową gospodarstwa domowego.

.....
(pch, PAP)

Po raz trzeci mocno w górę

GIEŁDA \ Niezłe PMI dla przemysłu, słabe dla usług. Europa zdecydowanie w górę, podobnie jak Azja. Na GPW mocne banki oraz KGHM. Drugi segment wyraźnie słabiej.



O ile Warszawa zakończyła poniedziałkowe zmagania na plusie, i to w trzech głównych segmentach, o tyle Europa tydzień rozpoczęła dość niemrawo. Poniedziałek bez danych ekonomicznych zakończył się na parkietach przewagą czerwonego koloru. Jednak spadki, oprócz Mediolanu, nie były znaczące. Europejska spadkowa stabilizacja uwidoczniła się także w USA, gdzie DJIA symbolicznie stracił na wartości. General Electric, który miesiąc temu opuścił indeks (zastąpiony przez Walgreens Boots), stracił 1 proc. i wciąż nie potrafi zmienić swojego kiepskiego trendu.

Wtorkowe notowania na azjatyckich parkietach to wyraźnie lepsza koniunktura niż w poniedziałek. Czołowe indeksy poprawiły swoje odczyty, a bardzo dobrze

zaprezentował się SHC zyskujący 1,6 proc. Zwyżkę odnotowano także w Tokio, a akcjom nie zaszkodził znacznie słabszy odczyt przemysłowego PMI.

Europa rozpoczęła dzień w dobrych nastrojach, na co wpływ miały francuskie odczyty PMI. Te dla przemysłu okazały się lepsze niż prognozy i nie tylko Paryż zyskiwał na wartości. Dodatni odczyt widoczny był na całym kontynencie, a duży wzrost – w Warszawie. WIG20 poprawił swój poziom o 0,6 proc., osiągając 2220 pkt. Udany początek dnia miały walory JSW drożące o ponad 2 proc. W grupie małych firm indeks notował symboliczny wzrost. Na plusie były akcje Ursusa, które po poniedziałkowej zwyżce wybiły się z dwumiesięcznego marazmu.

Przed godz. 11, gdy Europa otrzymała dobre odczyty przemysłowego PMI, indeksy prezentowały się bardzo dobrze. DAX30 zyskiwał 1,15 proc., a niewiele mniej drożały akcje w Mediolanie i Sztokholmie. Dobry nastrój na GPW potwierdziły wyjątkowo duże obroty. Złuszczą dla czołowej dwudziestki, które przed godz. 11 przekroczyły 200 mln zł. WIG20 zyskiwał 1,1 proc., a mWIG40 jedynie 0,2 proc. W elicie JSW drożało o 3 proc., a niewiele gorzej spisywał się KGHM, który kosztował ponad 95 zł. Spółce nie przeszkadzały wcale kiepskie dane o czerwcowej produkcji miedzi, wskazujące na spadek o 10 proc. w ujęciu rocznym.

W południe europejski optymizm narastał, a wzrosty indeksów powyżej 1 proc. nie były rzadkością. Liderował DAX30 zyskujący 1,5 proc., a drugie miejsce należało do WIG20. Elitę naszego parkietu napędzały KGHM, PKN Orlen i cały sektor bankowy, którego indeks zyskiwał 1,5 proc. Obroty po trzech godzinach gry przekraczały 400 mln, a największe notowano dla lubińskiej spółki. Drugi segment prezentował się wyraźnie słabiej. Wyraźny wzrost notowały Amica oraz Grupa Azoty, oddalając się od czerwcowych minimów. W połowie sesji WIG20 zdystansował DAX30, zyskując prawie 1,5 proc.

Rafał Grodowski

Juan inaczej niż jen

WALUTY \ Poniedziałek dla dolara. Wtorek już niekoniecznie. Jen nadal mocny w nadziei na decyzję BoJ. Turecka lira na minusie przed posiedzeniem Banku Turcji. USD/CNY z kolejnym rekordem.

Poniedziałek na rynku walutowym przyniósł umocnienie dolara. Główna para rynku od początku notowań traciła na wartości, by zamknąć dzień spadkiem poniżej 1,17 USD. Gorzej spisywały się funt i obie waluty z antypodów. Nasz złoty także zamknął dzień spadkiem i kursem powyżej 3,7 zł za dolara. Wyjątkiem był jen, który być może w atmosferze nadziei, że 31 lipca Bank Japonii podniesie stopy procentowe, zyskał do USD 0,2 proc., a przez pewien czas za dolara płacono mniej niż 111 jenów.

Wczoraj tuż po godz. 10, gdy Europa otrzymała już główne dane ekonomiczne, kursy walut zbliżone były do tych poniedziałkowych. EUR/USD znalazło się nawet na lekkim plusie, poprawiając szybko kiepski poranny odczyt. Także funt zyskiwał do USD. Potwierdziło to, że ostatnia godzina była bardzo trudna dla dolara, który do godz. 9 wyraźnie do-

minował na rynku. Taki sam obraz miały notowania złotego czy CAD i oba po otwarciu parkietów w Europie poprawiły swoje odczyty. Inaczej prezentowała się turecka lira zniżkująca do USD o ponad 0,5 proc. Waluta znad Bosforu czekała na decyzję banku centralnego w zakresie stóp procentowych, a wstępne prognozy nie wskazywały na zmianę.

Przed południem sytuacja walutowa nie uległa dużej zmianie, a dolar nieznacznie poprawił swój odczyt. Za walutę amerykańską płacono 3,7 zł, a franka – 3,72 zł. Kilkutygodniowy trend dla złotego nie uległ więc większym zmianom i po wyraźnym umocnieniu, które nastąpiło między 2 a 9 lipca, poruszał się znacznie spokojniej. Kurs dolara wahał się w przedziale 3,66–3,72 zł. Lipiec jest jak dotąd czasem wyraźnej poprawy i być może rozpoczęte niedawno drugie półrocze zniweluje fatalny obraz pierwszej połowy roku.

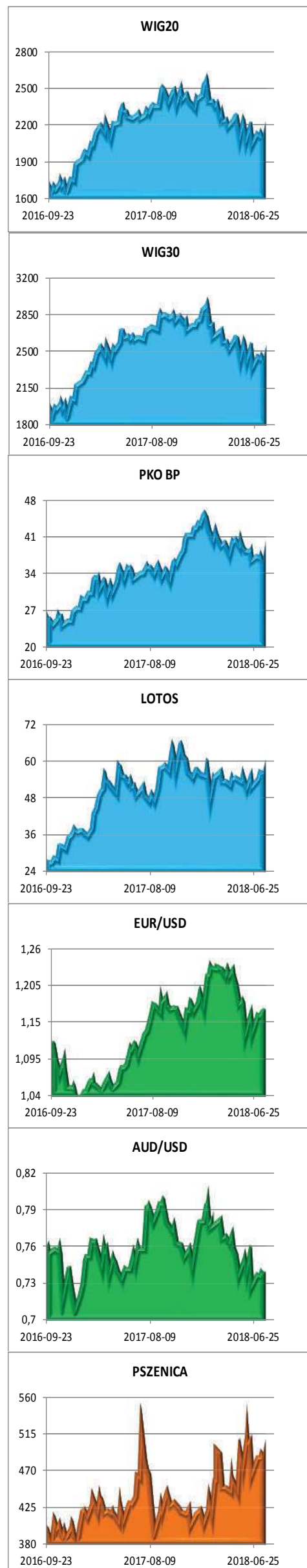
Złoty jest jednak, podobnie jak inne waluty, podatny na globalną politykę i kwestie stóp procentowych. A te na naszym kontynencie wydają się wyjątkowo stabilne. O godz. 13 jen wciąż pozostawał mocny. Inne nastroje widoczne były w Szanghaju, gdzie juan notował kolejne roczne minimum do USD, przekraczając nawet kurs 6,82. A to znak, że wojna handlowa wcale nie wygasa.

Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

ARTIFEX \ Spółka rozpoczęła wczoraj budowę księgi popytu akcji serii D. Subskrypcja ma charakter prywatny, a akcje obejmowane będą w dniach 27–31 lipca.

Materiały przygotowane przez NXF





fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

SPRZEDAWCY WĘGLA OBAWIAJĄ SIĘ CHAOSU PO NOWELIZACJI USTAWY AKCYZOWEJ

ENERGETYKA \ Firmy skupione w Izbie Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla obawiają się, że dyskutowane obecnie w Sejmie zmiany w ustawie o podatku akcyzowym mogą spowodować chaos przy zakupach węgla przez indywidualnych odbiorców. Izba postuluje skorygowanie projektu w toku prac sejmowych. Izba pozytywnie oceniła odstąpienie od pierwotnych założeń projektu.

PIENIĄDZE \ Miasta przeznaczą część opłat na transport publiczny i wielopoziomowe parkingi

Samorządy mogą podnieść stawki za parkowanie

Dzięki nowelizowanej właśnie ustawie o partnerstwie publiczno-prywatnym samorządy będą mogły podnieść opłaty za pierwszą godzinę parkowania z 3,15 zł do 9,45 zł. Uzyskane w ten sposób pieniądze zostaną przeznaczone na budowę wielopoziomowych parkingów w formule PPP i doinwestowanie transportu miejskiego.

Jan Kamieniecki

Projekt nowej ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym trafił wczoraj do Senatu. Umożliwia on miastom, które mają powyżej 100 tys. mieszkańców, tworzenie tzw. śródmiejskich stref płatnego parkowania. Takich aglomeracji – jak wylicza Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju – jest 39. W strefach samorządy będą miały większą swobodę w wyznaczaniu wysokości opłat za parkowanie.

Obecnie, zgodnie z ustawą o drogach publicznych,

stawka za pierwszą godzinę parkowania nie może przekroczyć 0,15 proc. płacy minimalnej, czyli 3,15 zł. Procedowane obecnie przepisy zezwalają na trzykrotnie podniesienie aktualnej stawki, co oznacza, że cena za pierwszą godzinę parkowania w dużych miastach może wzrosnąć do 9,45 zł. Samorząd będzie mógł także zwiększyć mandaty za parkowanie bez biletu – z obecnych 50 zł do 10 proc. minimalnego wynagrodzenia, czyli do 210 zł. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, które jest autorem nowelizacji, podkreśla, że samo-



Nowe przepisy ucieszą ekologów, którzy zwracają uwagę, że obecnie cena jednogodzinnego postoju w centrum miast jest niższa od ceny biletu komunikacji miejskiej | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

rzędy mogą, ale nie muszą podnosić stawek za parkowanie. Samorządy nie będą mogły dowolnie ustalać cen, gdyż będą zmuszone poprzedzić swoje propozycje odpowiednimi analizami dotyczącymi rotacji parkujących aut.

Dodatkowe pieniądze pozyskane przez samorządy mają być przeznaczone m.in. na budowę wielopoziomowych parkingów w formule partnerstwa publiczno-prywatnego, a także na walkę ze smogiem. – Środki te trafią m.in. na inwestycje związane z transportem publicznym, budową ścieżek rowerowych bądź z ochroną środowiska – wyjaśnia Witold Słowik, wiceminister inwestycji i rozwoju.

Nowe przepisy ucieszą ekologów, którzy zwracają uwagę, że obecnie cena jednogodzinnego postoju w centrach miast jest niższa od ceny biletu komunikacji miejskiej. Z kolei naukowcy z Politechniki Krakowskiej twierdzą, że podwyżka opłat za parkowanie skutecznie odblokuje centra miast. Jak wyliczyli, po wzroście cen 9 proc. kierowców przesiedzie się z aut na rowery, 12 proc. wybierze tramwaj, a niemal 40 proc. przestawi samochody z parkingów płatnych na darmowe.

Instytucje powalczą o prąd

ENERGIA \ Na rynku energii trwa walka o dużych klientów. A ci wykorzystują sytuację, dzięki czemu mają sporo oszczędności. W tę rozgrywkę włączyły się też Lasy Państwowe, które wkrótce ogłoszą przetarg na grupowy zakup energii dla większości swoich jednostek organizacyjnych.

Lasy Państwowe liczą, że dzięki nowej umowie o oszczędności sięgną nawet kilku milionów złotych. Posiadają bowiem ponad 450 jednostek organizacyjnych w całym kraju, w których łącznie są 3504 punkty poboru energii. Jak wynika z analiz przeprowadzonych w tym roku we wszystkich jednostkach, w stawkach, jakie poszczególne nadleśnictwa płać za jednostkę energii, pojawiają się znaczące różnice. Powodem jest i to, że w niektórych z nich umów nie zmieniano od 40 lat. Teraz Lasy Państwowe postanowiły to zmienić.

W ten sposób idą w ślady innych wielkich odbiorców energii w Polsce, np. ZUS. Ta instytucja od wielu lat kupuje energię poprzez przetar-

gi. W tym roku wartość brutto zakontraktowanej energii wynosi prawie 40 mln zł. Dostawca – PGE Obrót – w trakcie dwuletniej umowy dostarczy energię elektryczną do ponad 450 punktów poboru obejmujących centralę ZUS w Warszawie, a także oddziały, inspektoraty i biura terenowe zlokalizowane na terenie całego kraju. Jan Mądrzak, wiceprezes zarządu PGE Obrót odpowiedzialny za sprzedaż i obsługę klienta, podkreśla, że spółka, która w Grupie PGE zajmuje się sprzedażą energii elektrycznej do odbiorców indywidualnych, biznesowych i publicznych, w tym jednostek samorządowych, w postępowaniach publicznych rozstrzygniętych w 2017 r. wygrała największą liczbę przetargów

– zawarto kontrakty o wartości prawie 1 mld zł.

Dlatego bardzo aktywny jest tutaj również Tauron, który w ub.r. wygrał m.in. przetarg na dostawę energii elektrycznej dla ponad 100 jednostek administracji państwowej – w tym ministerstw, urzędów wojewódzkich i prokuratury. Wygrał także największy przetarg na dostawę energii dla samorządów z Górnego Śląska. O jego skali świadczy wartość zwycięskiej oferty – jest to aż 230 mln zł. Spółka wygrała również przetargi na sprzedaż energii elektrycznej dla zdecydowanej większości jednostek samorządu terytorialnego w Małopolsce oraz na dostawę paliwa gazowego dla grupy zakupowej miasta Kraków.

– Tak jak zapowiadaliśmy, naszym celem jest wzrost wolumenu sprzedanej energii poprzez poszerzenie oferty i rozwijanie usług dodatkowych – mówi Filip Grzegorek, prezes zarządu Tauron Polska Energia. W ub.r. Tauron brał udział aż w 1236 postępowaniach publicznych, co w porównaniu z konkurencją daje największą liczbę złożonych ofert.

Mariusz Andrzej Urbanke

Polacy kupują w sieci

HANDEL \ Coraz więcej Polaków kupuje przez internet, uważając e-commerce za bezpieczny i prosty sposób zakupów. A ostatnie wzrosty sprzedaży w sieci to m.in. efekt wprowadzenia niedziel wolnych od handlu.

Polski rynek e-commerce charakteryzuje się bardzo dynamicznym wzrostem. Według prognoz rynkowych do 2020 r. jego wartość może się zwiększyć z obecnych 40 mld zł nawet do 70 mld zł. Rośnie też liczba osób przekonanych do tej formy handlu. – Już 56 proc. wszystkich polskich internautów robi zakupy w sieci. Zakupy online są bezpieczne, wskazuje tak 60 proc. wszystkich internautów (dla porównania w ub.r. było to tylko 30 proc.). Najpopularniejszymi kategoriami są odzież, obuwie i dodatki. Na kolejnym miejscu znalazły się książki, multimedia i bilety do kina czy teatru. Czyli coraz więcej wydajemy na rozrywkę – powiedziała Katarzyna Binert, ekspert firmy Gemius, w wywiadzie dla agencji informacyjnej Newseria Biznes. Z analiz Gemius wynika też, że nie

boimy się kupować w zagranicznych sklepach i serwisach. Do zakupów transgranicznych przynajmniej już 23 proc. osób, o 7 pkt proc. więcej niż przed rokiem.

Co ciekawe, do wzrostu sprzedaży w sklepach internetowych przyczyniło się ograniczenie handlu w niedziele. – Co piąty internauta zamierza wydawać więcej w związku z wprowadzeniem tego ograniczenia. Widzimy również, że coraz więcej sklepów przygotowuje specjalne oferty w niedziele niehandlowe, żeby przykuć uwagę osób mających potrzebę zakupową – twierdzi Katarzyna Binert.

Dynamiczny rozwój rynku e-commerce ograniczy zakupy w sklepach tradycyjnych, ale – jak przewidują eksperci – nie spowoduje upadku galerii handlowych.

Andrzej Ratajczyk



OBCHODY \ Sejm przyjął uchwałę ustanawiającą rok 2019 Rokiem Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Podkreślono, że w przyszłym roku minie 100. rocznica urodzin tego jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich XX w. Losy i twórczość Herlinga-Grudzińskiego stanowią „świadectwo cierpień i czynów człowieka, któremu przyszło przeżyć czasy totalitarnej przemocy i kryzysu wartości” – napisano w uchwale.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 25 LIPCA 2018

KULTURA

13

FILM \ Gwiazdorska obsada zaangażowana w produkcję „Kler”

Smarzowski kontra Kościół

Reżyser Wojciech Smarzowski to specjalista od umiejscawiania swoich bohaterów na moralnym dnie. Twórca „Drogówki”, „Pod Mocnym Aniołem” czy „Domu złego” postanawia zajrzeć do... zachrystii i – jak mówią twórcy nowego filmu – pokazać „postawy budzące nasz fundamentalny sprzeciw”. Filmu „Kler” jeszcze nie widzieliśmy, bo wejdzie na ekrany kin 28 września, ale twórcy już przygotowują nas na kolejną szokującą premierę Smarzowskiego.

Sylvia Krasnodębska

Celem naszego filmu nie jest podejmowanie dyskusji na temat wiary czy krytyka osób wierzących. Wiare uznajemy za jedną z najbardziej intymnych sfer każdego człowieka. Chcemy jednak mówić o ludzkich działaniach i postawach, budzących nasz fundamentalny sprzeciw. Nasz film to wizja artystyczna oparta na wielu prawdziwych wydarzeniach, sytuacjach, które miały miejsce gdzieś i kiedyś. To niezwykle poruszająca, ale równocześnie prawdziwa historia – mówią twórcy filmu. Zapowiedź premiery nie zostawia jednak złudzeń, że malując tę artystyczną wizję ludzi Kościoła, wybrano głównie negatywne przykłady.

Jacek Braciak wciela się w karierowicza, który pracuje w kurii w wielkim mieście. Chce się przenieść do Watykanu, jednak kłody pod nogi rzuca mu arcybiskup Mordowicz (Janusz Gajos), pławiący się w luksusach dostojnik kościelny. Mordowicz ma ogromne wpływy w polityce i buduje największe sanktuarium w kraju. Robert Więckiewicz gra księdza z prowincji, gdzie – jak czytamy w zapowiedzi dystrybutora – coraz częściej ulega ludzkim słabościom. Arka-



Zapowiedź premiery nie zostawia złudzeń, że malując artystyczną wizję ludzi Kościoła, wybrano głównie negatywne przykłady
| fot. Bartosz Mrozowski/mat. pras./d

diusza Jakubika zobaczymy w roli duchownego, który z dnia na dzień traci zaufanie parafian. „Kler” zapowiadany jest jako film o Kościele katolickim, „rzucający światło na tematy niewygodne, trudne, częstokroć przemilczane”. W obsadzie znaleźli się także m.in.: Joanna Kulig, Katarzyna Herman, Rafał Mohr, Robert Wabich, Henryk Talar i Izabela Kuna.

Smarzowskiego sposób na kino to sięganie po patologię. Twórca negatywnymi bohaterami rysuje obraz świata. Według takiego klucza reżyser stworzył wiele filmów. Tak było w „Pod Mocnym Aniołem”. Film był pre-

zentacją najbardziej obrzydliwych zachowań alkoholików. I... niestety nie prezentował wiele ponad to. Znany z epatowania brutalnością reżyser nie oszczędził widzowi mocnych scen gwałtów i skutków niekontrolowania potrzeb fizjologicznych swoich bohaterów alkoholików, których postanowił dosłownie topić w rzekach płynów ustrojowych. „Drogówka” była filmem o policji. Brudni ludzie w brudnych miejscach uprawiali brudny seks. I ten brud przyprawiający widzów „Drogówki” o ból żołądka stał się nie tłem do intrygującej zagadki kryminalnej, ale dominantą. Niestety.

Tym razem Smarzowski sięga po księży. Znając dorobek lubiącego szokować reżysera i jego sposoby ujmowania tematów, film zdaje się być bardzo przewidywalny. – Katolicyzm polski jest religią najbardziej piękną – wbrew pozorom tych słów nie wypowiedzieli twórcy filmu, lecz... Jerzy Urban. – Trzeba bić takiego wroga jak kler. Mamy bowiem do czynienia z przeciwnikiem najbardziej wyrafinowanym i najlepiej umiejącym posługiwać się podstępem – to natomiast powiedział komunistyczny szef Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz.

Facebook nie dla dzieł Rubensa

CENZURA \ Flamandzka Izba Turystyczna wystosowała list do Facebooka z protestem przeciwko usuwaniu publikowanych na tym portalu zdjęć ukazujących obrazy Petera Paula Rubensa. Powodem cenzury dzieł flamandzkiego malarza ma być fakt, że namalowane przez mistrza postaci były nagie.

W ten sposób zablokowano nawet Rubensowskie dzieło „Zejście z krzyża”. Ukazany na nim Chrystus jest półnagi. Chusta przysłaniająca intymne części ciała zdaniem administratorów Facebooka jest niewystarczająca. Wszystko wskazuje na to, że portal Zuckerberga nie jest w stanie odróżnić sztuki od pornografii. „Chociaż skrycie śmiejemy się z tego, to ta cenzura kulturowa utrudnia nam życie.

(...) Jeśli Peter Paul Rubens miałby możliwość założenia konta na Facebooku w swoich czasach, miałby nadzwyczajną liczbę osób śledzących jego fanpage” – napisali w liście do Marka Zuckerberga przedstawiciele belgijskich muzeów. „Piersi, pośladki i aniołki Petera Paula Rubensa uważane są za nieprzyzwoite. Nie przez nas, ale przez ciebie” – mówi list. Władze portalu w odpowiedzi na to przesłanie zaprosi-

ły przedstawicieli muzeów do dialogu, który przyczyniłby się do znalezienia satysfakcjonującego rozwiązania. Media społecznościowe miały być platformą promocji Flandrii. Do końca 2020 r. za sprawą umieszczania na tego typu portalach dzieł wielkich mistrzów, takich jak Pieter Bruegel, Jan van Eyck czy Rubens, spodziewano się przyciągnąć do regionu blisko trzy miliony turystów. W opinii portalu Brussels

Times sprawa z cenzurą może się jednak przyczynić do spopularyzowania flamandzkiego malarstwa.

Aby nagłośnić sprawę, Flamandzka Izba Turystyczna (Toerisme Vlaanderen) opublikowała w niedzielę zabawne wideo nakręcone w Domu Rubensa w Antwerpii, które kpi z polityki portalu społecznościowego dotyczącej nagości. Na filmiku specjaliści inspektorzy kontrolują osoby zwiedzające muzeum. Tym, którzy mają konto na Facebooku, nie pozwalają oglądać obrazów, na których są nagie postaci.

(AnKraj)

(AnOK, mat.pras)

Nominacje do Złotych Lwów

KINO \ Szesnaście filmów powalczy w Konkursie Głównym o Złote Lwy podczas 43. Festiwalu Filmowego w Gdyni. W Konkursie Inne Spojrzenie znalazło się 8 tytułów, a w Konkursie Filmów Krótkometrażowych 26. Informację o zakwalifikowanych produkcjach opublikowano w poniedziałek na stronie internetowej festiwalu.

Tegoroczny festiwal w Gdyni odbędzie się w dniach od 17 do 22 września, ale już znamy pretendenta w rywalizacji o Złote Lwy i Srebrne Lwy oraz o pozostałe nagrody regulaminowe i pozaregulaminowe. Do Konkursu Głównego 43. FPFF zakwalifikowało się szesnaście fabularnych filmów pełnometrażowych. Wśród nich dwa pełnometrażowe debiuty reżyserskie. W Konkursie Inne Spojrzenie, prezentującym filmy autorskie, eksperymentalne, wymykające się poza granice konwencjonalnego kina, znalazło się osiem tytułów (podobnie jak przed rokiem), z czego aż sześć to debiuty.

Zgodnie z Regulaminem FPFF pierwszych dwanaście filmów do Konkursu Głównego wybrał specjalnie powołany zespół selekcyjny, a cztery pozostałe dodał komitet organizacyjny wraz z dyrektorem festiwalu.

O Złote Lwy powalczą: 1. „7 uczuć”, reżyseria Marek Koterski (premiera), 2. „Autajder”, reżyseria Adam Sikora, 3. „Dziura w głowie”, reżyseria Piotr Subbotko (debiut), 4. „Eter”, reżyseria Krzysztof Zanussi, 5. „Jak pies z kotem”, reżyseria Janusz Kondratiuk, 6. „Kamerdyner”, reżyseria Filip Bajon (premiera), 7. „Kler”, reżyseria Wojciech Smarzowski (premiera), 8. „Krew Boga”, reżyseria Bartosz Kopka (drugi film, premiera), 9. „Pewnego razu w listopadzie”, reżyseria Andrzej Jakimowski, 10. „Twarz”, reżyseria Małgorzata Szumowska, 11. „Wilkołak”, reżyseria Adrian Panek (drugi film, premiera), 12. „Zimna wojna”, reżyseria Paweł Pawlikowski, 13. „Fuga”, reżyseria Agnieszka Smoczyńska (drugi film), 14. „Juliusz”, reżyseria Aleksander Pietrzak (debiut), 15. „Ułaskawienie”, reżyseria Jan Jakub Kolski (premiera), 16. „Zabawa, zabawa”, reżyseria Kinga Dębska (premiera).

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

20

SPORT



Hans-Herman Hoppe

(ur. 1949 r.) filozof, ekonomista, teoretyk libertarianizmu

„Jeśli konserwatyści czegoś bronią, to rodziny, hierarchii społecznej i autorytetów w sferze materialnej i duchowo-intelektualnej, opartych na więzi rodzinnej oraz związkach pokrewieństwa.”

POLSKA-UNIA EUROPEJSKA \ Źródło sporu (9)

Spór o wartości z unijnym mainstreamem

Osi starć między Polską a unijnym mainstreamem, mających wspólny mianownik sporu o wartości, jest pięć. Dziś omówimy dwie z nich. Nie mają one charakteru starcia państwa polskiego z UE, lecz są sporem mentalnym dominującej grupy obywateli polskich z dominującą grupą reprezentatywną dla unijnego mainstreamu.



**Przemysław Żurawski
vel Grajewski**

Dopiero suma sympatii i antypatii, kształtowanych przez ów spór, żywnych przez poszczególne grupy ludzi należących do obu grup, a wpływających na decyzję instytucji, w których funkcjonują, przekłada się na polityczność opisywanych sprzeczności i oddziałuje pośrednio na relację UE-Polska. Oczywiście nie jest tak, że 100 proc. Polaków reprezentuje poglądy opisywane niżej jako polskie. Wszędzie tam, gdzie piszę o stanowisku Polski czy Polaków, nie mam na myśli wszystkich, lecz jedynie większość. Podkreślam też, że nie piszę dziś (z drobnymi wyjątkami) o stanowisku państwa polskiego, lecz o dominujących nastrojach opinii publicznej.

Analizując starcia ideologiczne, trzeba odróżniać retorykę sporu od jego istoty. Czym innym są źródła starć, a czym innym narzędzia polityczne, za pomocą których spory te są prowadzone. Dotychczas opisywałem sprzeczności twardych interesów, a zatem rzeczywiste źródła sporów. Dziś opisuję instrumenty ich prowadzenia i ich otoczkę ideologiczną.

Spór o interpretację pojęć

Samo pojęcie „wartości europejskie” jest niejasne, przynajmniej w zakresie praktyki ich przestrzegania. W sensie podstawowym (demokracji, praw człowieka, rządów prawa), nie ma sporu między Polską a UE. Obie strony na poziomie deklaracji podzielają to samo stanowisko. Sprzeczności się zaczynają, gdy przejdziemy do oceny praktyki poszanowania deklarowanych wartości – do zbadania realiów, a nie samych deklaracji.

Polska nie jest atakowana za praktykę działania – nie

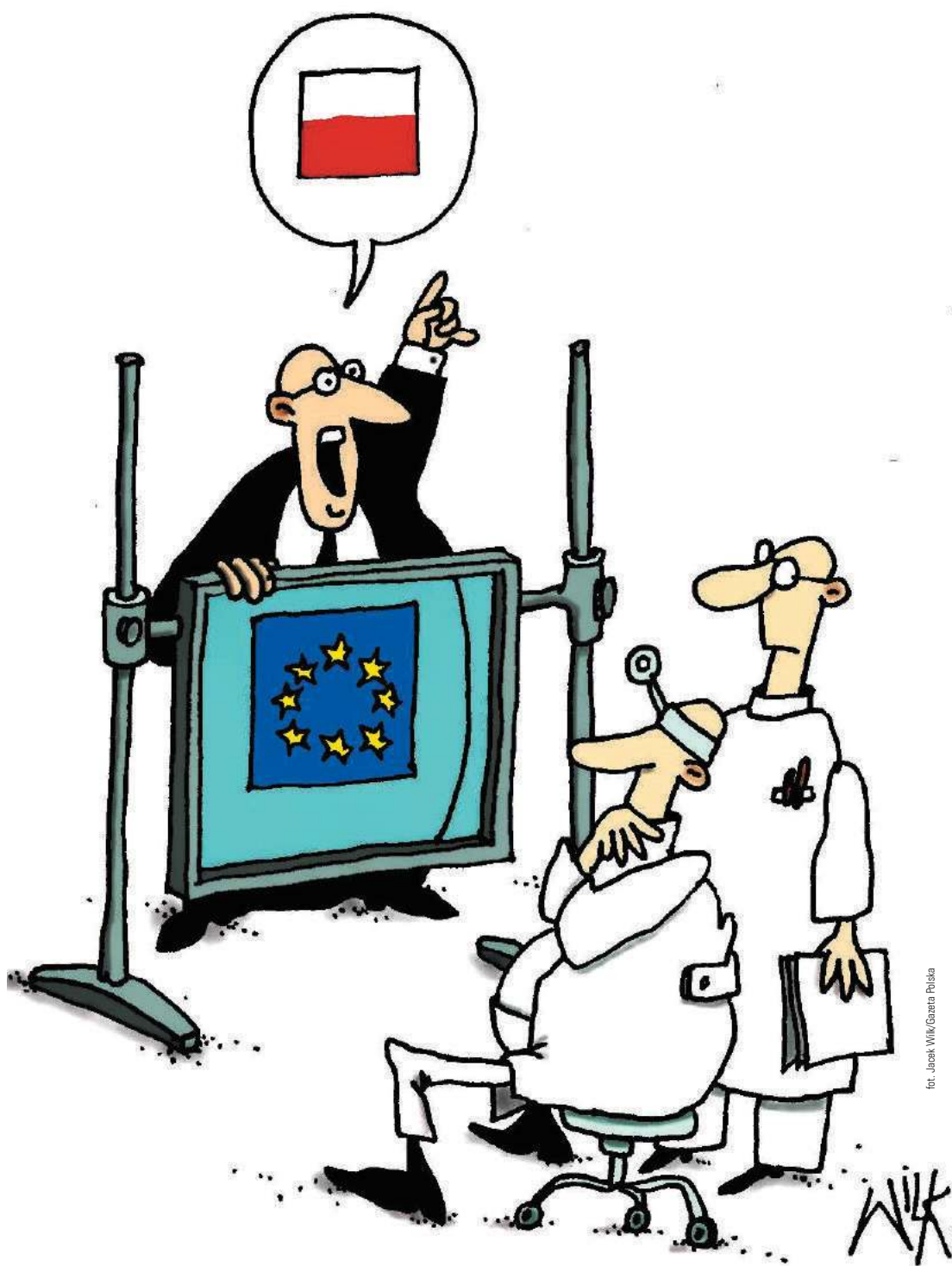
ma w naszym kraju systemowych (organizowanych przez państwo) naruszeń praw człowieka. Atakowana jest za ideowy opór stawiany mainstreamowi – za konserwatywną, a nie „liberalno-postępową” interpretację pojęć, odrzucanie poprawności politycznej i za przywiązanie do religii.

Nie ma w Polsce łamania praw mniejszości. Wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Polska inaczej jednak niż mainstream UE interpretuje tę równość w kontekście sporów ideologiczno-obyczajowych, np. o prawne uznanie związków jednopłciowych za małżeństwa. Każdy obywatel ma takie samo prawo zawrzeć małżeństwo, definiowane w prawie polskim jako związek kobiety i mężczyzny. Równość wobec prawa polega na tym, że państwo polskie jest ślepe na upodobania seksualne swoich obywateli. Oznacza to, iż grup mniejszościowych w tym względzie nie obdarowuje żadnymi osobnymi przywilejami.

Makiaweliczny cel

Osie podziału między Polską a unijnym mainstreamem biegną wzdłuż takich kwestii, jak aborcja, eutanazja, ideologia LGBT, stosunek do religii, a także do komunizmu, o czym świadczył udział przewodniczącego Komisji Europejskiej Jean-Claude’a Junckera w odsłonięciu pomnika Marksa w Trewirze. Dużo przy tym jest zamieszania terminologicznego, którego istotą jest zacieranie różnic między tolerancją a afirmacją i między upośledzeniem a brakiem uprzywilejowania.

Istnieje też oczywiste napięcie moralne i logiczne między odrzuceniem kary śmierci dla zbrodniarzy (liberałowie) i ochroną życia dzieci poczętych (konserwatyści), motywowanym przez obie strony sporu deklarowanym szacunkiem do osoby ludzkiej i łączonym z odwrotnością stanowiska każdej ze stron



„Polska nie jest atakowana za praktykę działania – nie ma w naszym kraju systemowych (organizowanych przez państwo) naruszeń praw człowieka. Atakowana jest za ideowy opór stawiany mainstreamowi – za konserwatywną, a nie „liberalno-postępową” interpretację pojęć, odrzucanie poprawności politycznej i za przywiązanie do religii.”



fot. Filip Błazejowski/Gazeta Polska

Franciszek

(ur. 1936 r.) argentyński duchowny, papież od 2013 r.

\Korzenie naszych narodów, korzenie Europy zostały skonsolidowane w trakcie jej historii, włączania w nieustannie nowych syntezach najróżniejszych kultur, niemających między sobą wyraźnego powiązania. Tożsamość europejska jest i zawsze była tożsamością dynamiczną oraz wielokulturową.\

wobec obu wymienionych kwestii. (Zwolennicy aborcji są z reguły przeciwnikami kary śmierci i odwrotnie). W odniesieniu do kary śmierci jest to spór, a raczej rozbieżność emocjonalno-mentalna o niskiej intensywności. Nie jest to bieżący problem prawno-polityczny. Polska zniosła ten rodzaj kary w swoim systemie prawnym i nikt nie planuje ożywienia politycznych starć wokół tej kwestii. Problem aborcji jest natomiast ustawicznie ożywiany pod hasłem obrony wartości konserwatywnych lub „walki z państwem wyznaniowym”. W istocie jednak często dzieje się tak w makiawelicznym celu skierowania debaty politycznej w kraju na jedyny obszar sporu ideologicznego, na którym opozycja widzi możliwość mobilizacji społecznej. Wszak trudno zbierać poparcie pod hasłem obrony skorpumpowanych urzędników, niesprawnych i niesprawiedliwych sądów czy bezkarnych oligarchów.

Podobny charakter mają spory ideologiczne z dziedziny LGBT – świetnie ilustruje to próba ożywienia kłótni wokół tęczy na pl. Zbawiciela. Wszak dla opozycji lepiej jest, by warszawiacy kłócili się o tę tęczę niż o rolę ratusza w aferze warszawskich kamienic.

Spór o swobodę wypowiedzi

Nie ma on formy sporu między państwem polskim a instytucjami UE. Jest konfliktem mentalnym między Polakami – jako gospodarzami swojego kraju i panami swojego języka, w tym także języka debaty publicznej, a unijnym mainstreamem. Polacy źle znoszą kod poprawności politycznej. Słusznie bowiem uważają, że żadne „mędrki” – besserweisserzy (wiedzący lepiej) nie mają prawa mówić nam, jak mamy się posługiwać naszą mową ojczystą – jakich słów możemy używać dla opisu rzeczywistości, a jakich nie. Presja w tym zakresie istnieje nie tylko ze strony elit unijnych, ale generalnie ze strony Zachodu, w tym i USA. Polskiej opinii publicznej kojarzy się jednak z mainstreamem unijnym i kształtuje społeczny stosunek do niego.

Zważywszy na nasze doświadczenia z nowomową komunistyczną, próba wprowadzenia kolejnej w polską przestrzeń publiczną napotyka instynktowny opór. Pamiętamy tę upokarzającą praktykę z czasów PRL, gdy kod sformułowań publicznie dozwolonych był w sposób oczywi-

sty kłamliwy albo co najmniej miał zacierać jasność oglądu sytuacji. Armia tłumiąca powstanie styczniowe była „carska”, ale wyzwalamąca Bułgarię od Turków była już „rosyjska”, choć była to cały czas ta sama armia. Napoleon bijący Prusaków i Austriaków był „postępowy i rewolucyjny”, ale idący na Moskwę był już „wsteczny i reakcyjny”, w PRL panowała zaś „demokracja”, tyle że „ludowa”, będąca na dodatek „dyktaturą”, ale... „proletariatu”. Pokrewieństwo tych akrobacji logicznych z poprawną politycznie retoryką unijnego

mainstreamu w prosty sposób wiedzie Polaków do humorystycznych uwag o „mądrych inaczej” i „uczciwych inaczej”. Wszelkie nakazy dotyczące terminologii, będące wszak cechą charakterystyczną „demokracji liberalnej” („kochający inaczej” zamiast homoseksualiści, „rodzic A i rodzic B” zamiast matki i ojca, „młodzież z przedmieść” zamiast arabscy imigranci) śmieszają, dotyczą bowiem sporów obcych Polakom.

Nie uważamy życia intymnego bliźnich za rzecz publiczną, nie mamy ambicji zmiany natury rodzicielstwa i nie za-

klinamy rzeczywistości imigracyjnych gett. Nikt też nie twierdzi, że wyraz „Niemiec” (niemy – nieumiejący mówić) jest obraźliwy i powinien być zastąpiony wyrazem „Dojcz”. Irytuje natomiast termin „naziści” jako instrument wybielania Niemiec. Groteskowe są poprawnościowe wygibasy językowe w rodzaju „pani ministry” i „pani polityczki”. Bywa jeszcze gorzej – raz w artykule naukowym redakcja pewnego czasopisma poprawiła mi zaimek „on”, określający przyszłego prezydenta Rosji, na alternatywną formę żeńską „on/ona”, sugerując, że przewiduję, iż mo-

że tę funkcję objąć kobieta. Dywagacje te mogą sprawiać wrażenie niepoważnych, ale język debat unijnych operuje w świecie tak właśnie kształtowanych pojęć i nie jest to bez wpływu na stan relacji między Polską a unijnym mainstreamem. Oni mają nas za barbarzyńców, my ich za oderwanych od realnego świata fircyków. Wrażenie to narasta z każdym kolejnym „atakiem rwy kulszowej” Jeana-Claude’a Junckera i jako produkt uboczny towarzyszy sporom na twarde tematy. Kształtuje przy tym ich atmosferę, co nie służy wzajemnemu porozumieniu.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Prezydent Miasta Krakowa ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż

nieruchomości gruntowej o powierzchni 1,6166 ha, składającej się z działek oznaczonych nr 472/4 o powierzchni 0,1042 ha, 472/8 o powierzchni 1,2584 ha, 473/6 o powierzchni 0,0115 ha, 473/8 o powierzchni 0,0093 ha, 474/5 o powierzchni 0,1353 ha, 474/7 o powierzchni 0,0620 ha, 475/5 o powierzchni 0,0246 ha, 475/7 o powierzchni 0,0113 ha, położonej w obrębie 40, jednostka ewidencyjna Krowodrza, przy ul. Radzikowskiego, objętej księgą wieczystą KR1P/00180390/0.

**Cena wywoławcza wynosi: 15 500 000,00 zł
Wadium wynosi: 780 000,00 zł**

Obszar w skład którego wchodzi nieruchomość, podlega ustaleniom miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Bronowice Małe – Rondo Ofiar Katynia”, zgodnie z którym przeznaczona jest pod zabudowę usługową U2.

Z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego można się zapoznać w Biurze Planowania Przestrzennego ul. Sarego 4 lub na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl /Rozwój Miasta/Planowanie Przestrzenne.

Równocześnie ze sprzedażą nieruchomości ustanowiona zostanie za wynagrodzeniem służebność gruntowa przejazdu, przechodu i przejścia z mediami po terenie części działek oznaczonych nr 471/31, 471/33, 471/36, 472/6, 472/7 objętych KR1P/00180390/0 i 471/32, 471/37 objętych KR1P/00520931/1, położonych w obrębie 40 jednostka ewidencyjna Krowodrza, stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków, od wjazdu z ul. Radzikowskiego po istniejącej drodze wewnętrznej a następnie na jej przedłużeniu do granicy z działką nr 472/8, z zachowaniem relacji wjazdowej i wjazdowej wyłącznie na prawe skrzyżowanie, w sposób wskazany na mapie ewidencyjnej stanowiącej załącznik graficzny do niniejszego zarządzenia nr 635/2018 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 14.03.2018 r. Służebność ustanawia się na rzecz każdorazowych właścicieli nieruchomości oznaczonych nr działek nr 472/4, 472/8, 473/6, 473/8, 474/5, 474/7, 475/5, 475/7 objętych KW KR1P/00180390/0, położonych w obrębie 40 jednostka ewidencyjna Krowodrza, stanowiących obecnie własność Gminy Miejskiej Kraków. Nabywca nieruchomości oznaczonych nr działek 472/4, 472/8, 473/6, 473/8, 474/5, 474/7, 475/5, 475/7 ustalony w drodze przetargu ustnego

nieograniczonego zobowiązany będzie do zapłaty na rzecz Gminy Miejskiej Kraków z tytułu ustanowienia służebności gruntowej, jednorazowej opłaty w wysokości 172 807,00 zł netto + 23% podatku VAT w wysokości 39 745,61 zł, tj. łącznie kwoty 212 552,61 zł brutto (słownie: dwieście dwanaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt dwa złote 61/100) płatnej najpóźniej przed podpisaniem umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości i ustanowienia służebności.

Obowiązek urządzenia i utrzymania drogi obciąża właściciela nieruchomości władnącej. Służebność przechodu, przejazdu i przejścia z mediami uprawnia właściciela nieruchomości władnącej do wybudowania drogi służebnej i przeprowadzenia mediów.

W przypadku zmiany sposobu użytkowania i innego zagospodarowania nieruchomości obsługa komunikacyjna nieruchomości odbywać się będzie w oparciu o układ drogowy, zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i w sposób zapewniający nieruchomości dostęp do drogi publicznej z jednoczesną likwidacją zjazdu z ul. Radzikowskiego (drogowa, klasy GP) oraz zgodnie z zapisami Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie. Szczegóły dotyczące realizacji niezbędnego zakresu układu drogowego zostaną określone w stosownej umowie pomiędzy właścicielem nieruchomości a Zarządem Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie, w zależności od planowanego na nieruchomości programu inwestycyjnego. Realizacja niezbędnego zakresu układu drogowego umożliwiającego zapewnienie prawidłowej obsługi komunikacyjnej planowanej inwestycji będzie należeć do inwestora inwestycji niedrogowej, zgodnie z art. 16 ustawy o drogach publicznych.

Nieruchomości oznaczone nr działek 471/31, 471/32, 471/33, 471/36 obciążone są prawem służebności drogi koniecznej na rzecz każdorazowego użytkownika wieczystego nieruchomości oznaczonej nr działki 471/2 stanowiącej obecnie działkę nr 471/41 w obrębie 40 jednostka ewidencyjna Krowodrza.

Przetarg na sprzedaż wymienionej wyżej nieruchomości odbędzie się w budynku Urzędu Miasta Krakowa, przy ul. Kasprowicza 29, w dniu

27 września 2018 r. o godz. 9.00 w sali konferencyjnej, pok. 18

W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości w formie pieniądza z oznaczeniem nieruchomości przelewem lub wpłatą na rachunek bankowy Miasta Krakowa, Wydziału Finansowego Urzędu Miasta Krakowa pl. Wszystkich Świętych 3-4, prowadzony w Banku PKO BP SA Nr 02 1020 2892 0000 5702 0590 1071, w taki sposób, aby najpóźniej w dniu **21 września 2018 r.** wadium znajdowało się na rachunku bankowym Miasta Krakowa, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. **Data dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Miasta Krakowa.**

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r. poz. 2278) do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy.

Szczegółowe informacje odnośnie zbywanych nieruchomości można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta Referacie Przetargów i Zamian, Urzędu Miasta Krakowa ul. Kasprowicza 29, pokój 413, telefon 12 616-98-08 w godzinach pracy urzędu.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl Finanse i Mienie/ Nieruchomości Miasta Krakowa/ Przetargi na Nieruchomości/ oraz wywieszona na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprowicza 29.

Przetarg zostanie przeprowadzony na podstawie art. 38-41 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 121, poz.650, poz. 1000 i poz. 1089) oraz przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r. poz. 1490).

Prezydent Miasta Krakowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.



fot. Wikipedia/d

Adam Jerzy Czartoryski

(1770–1861) polski mąż stanu pisarz, poeta, mecenas sztuki i kultury, założyciel politycznego obozu konserwatywno-liberalnego Hotel Lambert

W ciągu mojego życia widziałem w naszym kraju tylko dwie partie. Partię polską i antypolską, ludzi godnych i ludzi bez sumienia. //

POLSKA \ Sceny z życia totalnych

Opozycja z nadbagażem

Podczas gdy PiS próbuje zakończyć reformę Sądu Najwyższego, Małgorzata Gersdorf odwiedza Niemcy, a opozycja organizuje dla swoich najbardziej wytrwałych aktywistów „lato w mieście”. Tak naprawdę nie jest łatwo o tym pisać, z jednej strony dostajemy bowiem znakomity materiał do kpin, z drugiej jednak ocieramy się o rzeczy naprawdę niebezpieczne i groźne. Takie, które potrafiły już w naszej historii doprowadzić nas i do rozlewu krwi, i utraty suwerenności. Na razie resztki powagi traci kampania wyborcza w wykonaniu Platformy.

Krzysztof Karnkowski

W ydarzenia zeszłego tygodnia, które stały się udziałem polityków i sympatyków opozycji, można uszeregować chronologicznie lub od najmniej do najbardziej kuriozalnego. Ale jak wybrać według tego drugiego kryterium, gdy o palmę pierwszeństwa walczą ze sobą znana, choć ostatnio głównie z głupich wpisów w internecie, pisarka, mitygowana przez wybitną reżyser światowej sławy, posłowie nowej partycji Petru wraz z liderami opozycji pozaparlamentarnej, wreszcie kolejny młody człowiek, który nie zmarł w twychwstał, ale przecież jednak cudownie ozdrowiał?

Rytuały z psychiatrika

Oto Maria Nurowska przechodzi do nowego etapu walki ze zniechęconą władzą i (na wszelki wypadek przypomnę, że mamy lipiec 2018 r., a więc XXI w. zaczął się prawie dwie dekady temu) pisze, że „zrobiła laleczkę voodoo, mającą symbolizować posła Stanisława Piotrowicza”. Jej koleżanka Agnieszka Holland, skądinąd autorka filmu „Zabić księdza”, poświęcone go błogosławionemu Jerzemu Popiełuszcze, odpisuje jej, że to nie żarty. A wie to, bo, jak twierdzi, „w młodości próbowała pozbyć się w ten sposób dwóch osób” – i to ponoć skutecznie. Nurowska uspokaja, że nie chce śmierci polityka PiS, „wystarczy jej do szczęścia wylew lub paraliż”. Przykład z góry idzie w dół, bliżej nieznaną pani Katarzyna wrzuca u siebie zdjęcie laleczki opatrzonej napisem „wszyscy z PiS”, w którą codziennie wbija szpilki.

Cóż, kiedyś pojawiła się informacja o grupie psychologów, która miała udzielać wsparcia ludziom niegodzącym się z dzisiejszą sytuacją polityczną w Polsce. Pomysł został wyśmiany, ale był chyba jednym z niewielu całkiem sensownych po tamtej stronie polskiej



Paweł Kasprzak, lider Obywateli RP | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

polityki po 2015 r. Nieradzenie sobie z emocjami, życie z tak silnym resentymem i nietłumioną już nawet agresją musi się odbijać nie tylko na stanie emocji, lecz zapewne i na zdrowiu fizycznym wielu opozycjonistów. O konsekwencjach duchowych podobnych sytuacji dużo mógłby opowiedzieć zapewne Robert Tekieli, ale by wiedzieć, że zło wraca, nie potrzeba Tekielego – wie to każdy, dopóki nie wpadnie w podobne zapamiętanie.

Tyle wirtualnych przygód sympatyczek opozycji. Gdy jednak przejść do realu, robi się jeszcze śmieszniej, ale i jeszcze groźniej. Oto w ramach protestów działacze kilku ugrupowań, co wiemy z internetowych rozmów, szykują nielegalne przedostanie się na teren Sejmu. Do tego celu użyć chcą samochodów z przyciemnianymi szybami. Ostatecznie przed szereg wyrzyna się Paweł Kasprzak, lider Obywateli RP, który łąduje w bagażniku posłanki Joanny Schmidt. Efekt? Awantura nie tylko na linii posłowie opozycji–straż marszałkowska i policja, lecz także, o czym w mediach mniej, między wkurzonymi na siebie nawzajem aktywistami, którym jeden z kolegów ukradł show. Do tego zaś, wzorem Andrzeja Olechowskiego mówiącego w ten sposób o dawnym projekcie referendalnym Platformy, oznajmił on, że „wezwanie

pod gmach Sejmu było tylko testem zdolności mobilizacyjnych”. W rezultacie kolejnego dnia przyszło tam jeszcze mniej ludzi, samochody posłów poddaje się ściślejszej kontroli, a trójkę od Petru czekają zapewne problemy z prawem.

Następca Diduszki

Awantura pod Sejmem to nie tylko dyskomfort Pawła Kasprzaka, lecz i napaść na Kornela Morawieckiego, bliźniaczko podobna do tej, której ofiarą rok wcześniej padł Marek Jakubiak. Różnica jest jednak taka, że Jakubiak to mężczyzna w sile wieku, zaś Kornel Morawiecki to marszałek-senior, najstarszy poseł, mocno doświadczony przez komunę. Jakubiaka witano skandowaniem „Faszysta!”, pensjonariusza więzień PRL Morawieckiego wrzaskiem „Będziesz siedział!”. Być może, według demonstrantów, legendę Solidarności Walczącej osądzić powinien Józef Iwulski.

Pod Sejmem dochodzi wreszcie do przepychanek z policją, których efektem jest szczucie, również medialne, funkcjonariuszy i ujawnianie ich danych osobowych. Do tego ostatniego posuwa się poseł Michał Szczerba, którego broni Grzegorz Schetyna, w swoim czasie autor kilku brutalnych akcji policji, z których wszyscy pamiętają „Widelec”, lecz na niej przecież lista się nie kończy. Dawny minister policji, akceptujący narażanie

bezpieczeństwa funkcjonariuszy na szwank, to idealny symbol nieodpowiedzialności i antypaństwowej postawy PO. Bohaterem zajęć media i opozycyjny internet uczyniły zaś rzekomo pobitego przez policję Dawida Winiarskiego, częstego uczestnika podobnych miejskich zabaw. Winiarski dał się obfotografować w szpitalu jako ofiara brutalnej interwencji, by dzień później błyszczeć w świetle kamer bez żadnych śladów po niej. I znów niby jest zabawnie, ale obrażki, jak te z Diduszką, idą w świat, a rodzina policjanta musi żyć w strachu, bo jej kosztem wylansować chce się kilku politycznych nieudaczników, robiących rewolucje cudzymi rękami.

W świat idą też – i to, jak się okazuje, od dwóch lat – donosy Małgorzaty Gersdorf. Gersdorf jedzie do Niemiec na skargę i przyznaje przy tym, że bierze za to od Niemców pieniądze. Idealnie wpisuje się tym we wszystkie narracje Prawa i Sprawiedliwości, można więc się zaśmiać z jej braku wizerunkowego wycucia. Pokazuje przy tym jednak, że jej gospodarze nadal są skłonni traktować nas jako teren zależny, na którym to ich trybunały są najwyższą instancją. Co gorsza nie brak Polaków, którzy gotowi są takie zwierzchnictwo uznać wprost – wystarczy, by jedne wybory parlamentarne i prezydenckie poszły

nie po ich myśli. Z drugiej strony wygląda jednak na to, że ostatecznymi grabarzami Sądu Najwyższego w postkomunistycznym kształcie będą nie Ziobro, Piotrowicz czy Duda, lecz Gersdorf i Iwulski

A Trzaskowski swoje

Opozycji słabo idzie organizacja protestów, ale nie lepiej wygląda kampania wyborcza. Przypadkiem ekstremalnym staje się Wrocław. Nie tak dawno Grzegorz Schetyna próbował narzucić partnerom kandydaturę świeżego uciekiniera z PiS Kazimierza Michała Ujazdowskiego, który w poprzedniej kampanii w tym mieście wspierał swoją dzisiejszą kontrkandydatkę z PiS. Nie dała się na to nabrać ani Nowoczesna, ani nawet wyborcy, Ujazdowski w sondażach nie miał szans nawet na drugą turę. Został więc mało elegancko wystawiony za drzwi. Formalnie kandydata wskazać ma teraz Nowoczesna, nieoficjalnie mówi się jednak, że tak naprawdę ma nim być osoba wskazana już przez Rafała Dutkiewicza, który wyznaczył swojego następcę. Ten prowadzi w sondażach i bez wsparcia partii, które działają pod przymusem.

Niektórzy twierdzą, że to przygrywka do zmian kandydata w Warszawie. Nowy tydzień Rafał Trzaskowski zaczął fatalnie, w stylu Komorowskiego i Kopacz, objeżdżając dzielnice Warszawy prywatnym busem i spotykając się wszędzie z tymi samymi działaczami PO i Nowoczesnej. Po drodze kilka razy wsiadł do metra i komunikacji, by obsługujący go dziennikarz „Rz”, Michał Kolanko, zdążył zrobić zdjęcia na Twittera. Warto jednak przyjrzeć się sondażom w Gdańsku – a nuż się okaże, że Jarosław Wałęsa przegrywa i z Kacprem Płażyńskim, i Pawłem Adamowiczem. Wtedy zaś Platforma może zrezygnować z Wałęsy i oddać prawo do wystawienia kandydata Nowoczesnej. Oczywiście pod warunkiem, że będzie to Paweł Adamowicz.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

20

SPORT



STRUKTURA DOWODZENIA US ARMY OPARTA NA CZTERECH FILARACH

PENTAGON \ Wojska Lądowe Stanów Zjednoczonych po ich reorganizacji mają cztery dowództwa funkcjonalne. Obok niedawno utworzonego Dowództwa Przyszłości (AFC) działają również Dowództwo Sił Lądowych USA (FORSCOM), Dowództwo Wyszczepienia Sił Lądowych USA (TRADOC) oraz Dowództwo Logistyki Sił Lądowych USA (AMC).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

ŚRODA 25 LIPCA 2018

17

PENTAGON \ US Army przygotowuje się do wojen przyszłości

Modernizacja wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych przyśpiesza

Dowództwo Przyszłości Wojsk Lądowych Stanów Zjednoczonych, odpowiedzialne za kluczowe projekty modernizacyjne, znane pod nazwą Big 6 (United States Army Futures Command – AFC) ogłosiło uzyskanie gotowości operacyjnej z dniem 1 lipca br. Kilkanaście dni później sekretarz US Army Mark Esper poinformował o wybraniu Austin w Teksasie jako nowej siedziby dla powstałego 3 października 2017 r. AFC.

Paweł Kryszczak

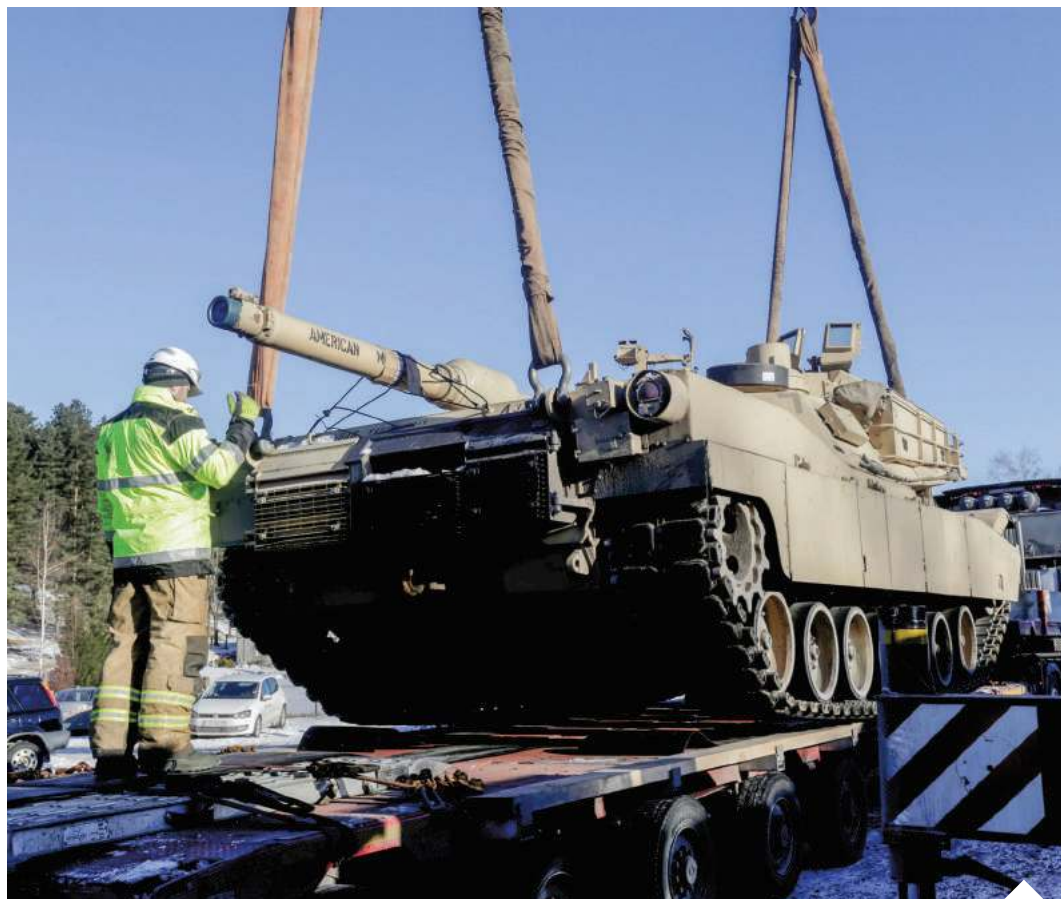
16 lipca na dowódcę United States Army Futures Command został mianowany gen. John M. Murray, który przypomniał, że jego dowództwo osiągnie pełną operacyjność w ciągu roku.

Jak zauważa w rozmowie z „Codzienną” dr Marcin Andrzej Piotrowski z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (PISM), uczynienie Dowództwa Przyszłości Sił Lądowych Stanów Zjednoczonych jednym z czterech głównych dowództw funkcjonalnych ułatwi i przyspieszy proces modernizacji sprzętu wojsk lądowych.

Nie powielać błędów poprzedników

United States Army Futures Command zostało powołane w głównej mierze ze względu na złe doświadczenia w poprzednich dekadach. Chodziło o to, że wojska lądowe powoli dostosowywały się do pewnych potrzeb pola walki. Wówczas należało się przygotować do operacji przeciwpartyzanckich i antyterrorystycznych w Iraku oraz Afganistanie, teraz zaś trzeba się nastawić na znacznie większą możliwość konfliktu symetrycznego i międzypaństwowego lub wojen hybrydowych. Warto chociażby wspomnieć o programie platform lądowych (Future Combat Systems), który od 2003 r. pochłonął aż 20 mld dol., a w 2009 r. został anulowany przez Departament Obrony USA.

Dowództwo Przyszłości Wojsk Lądowych Stanów Zjednoczonych będzie odpowiedzialne za programy modernizacyjne US Army z naciskiem na „wielką szóstkę” (ang. Big 6), o czym mogliśmy się dowiedzieć z dokumentu z 3 października 2017 r. Pod tym pojęciem kryją się prace nad projektami dotyczącymi precyzyjnych pocisków dalekiego zasięgu (Long Range Precision Fires), wozów bojowych następnej generacji (Next Ge-



Czołg M1 Abrams był jednym z elementów projektu modernizacyjnego US Army z przełomu lat 70. i 80. XX w. znanego pod nazwą „wielka piątka” | fot. Ints Kalnins/Reuters

neration Combat Vehicle), dzięki którym będzie możliwość wycofania czołgów M1 Abrams oraz bojowych wozów piechoty Bradley. Kolejnym jest projekt zmienno-wirnikowca przyszłości (Future Vertical Lift), który zastąpią black hawki oraz AH-64 Apache. Na liście znalazły się również mobilna i ekspedycyjna sieć komputerowa armii (Mobile and Expeditionary Army network), obrona przeciwlotnicza i przeciwrakietowa (Air and Missile Defense), ale także zwiększenie poziomu przeżywalności żołnierzy (Soldier lethality). Wszystkie te programy mają być realizowane przez interdyscyplinarne zespoły robocze CFT (Cross Functional Team), które umożliwią szybkie i tańsze wdrażanie najnowszych rozwiązań z dziedziny wojskowości oraz elastyczne podejście do pojawiających się problemów.

– Sama natomiast „wielka szóstka” jest nawiązaniem

do „wielkiej piątki” z przełomu lat 70. i 80. XX w., która dała olbrzymią przewagę wojskom lądowym Stanów Zjednoczonych – mówi w rozmowie z „Codzienną” ekspert PISM.

„Wielka szóstka” odpowiedzią na obecne zagrożenia

Programy modernizacyjne US Army, czyli tzw. wielka szóstka, uwzględniają spektrum zagrożeń 4+1, czyli Iran, Rosja, Korea Płn., Chiny oraz islamiści. Pentagon chce przy tym, aby jednostki, które będą rotowały w Europie i Azji, były jak najlepiej wyszkolone i wyposażone oraz przygotowane do potencjalnych zagrożeń nie tylko konwencjonalnych, ale również właściwych dla wojny cybernetycznej. Jak zauważa ekspert PISM, Rosjanie na Ukrainie są bardzo zaawansowani, jeśli chodzi o cyberzdolności, ale są także przygotowani do wojny radio-elektronicznej.

W tym kontekście zauważalne jest również zagrożenie chińskie.

Inwestycje w zdolności żołnierza priorytetem

Program dotyczący zwiększenia poziomu przeżywalności żołnierzy (Soldier lethality) zakłada działanie obejmujące strzelanie, poruszanie się i komunikację, ochronę, wspieranie oraz szkolenie. Położono nacisk przede wszystkim na to, by dosłownie odchudzić wojska lądowe i Marines. Niedawno zdecydowano się, aby wymagania testów fizycznych podnieść dla żołnierzy US Army. Należy też odnotować bardziej kompleksowe i intensywne szkolenia oraz manewry, a także doskonalenie taktyki dostosowanej do przyszłego pola walki z wykorzystaniem najnowszych symulatorów. Program zwiększający zdolności operacyjne wojskowych US Army się ma opierać również na pracach nad specjalnymi

pancerzami, egzoszkieletami oraz lepszymi przyrządami celowniczymi, w tym goglami noktowizyjnymi Enhanced Night Vision Goggle III, jak i urządzeniami komunikacyjnymi, a także nowego uzbrojenia.

US Army odbudowuje siły konwencjonalne

Wojska lądowe Rosji mają obecnie przewagę nad amerykańskimi, jeśli chodzi o zasięg ich artylerii, zwłaszcza wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych. BM-27 Uragan i BM-30 Smiercz mają znacznie większy zasięg niż wykorzystywane przez US Army M270 Multiple Launch Rocket System. Amerykanie nie mają też własnego odpowiednika pocisków balistycznych Iskander-M oraz licznych typów pocisków chińskich. Temu, by zmienić tę sytuację, służyć ma kontrakt z 2017 r. na nowe taktyczne pociski dalekiego zasięgu dla US Army, który został zlecony koncernowi Raytheon w ramach programu Long-Range Precision Fires (LRPF). Nowy pocisk o zasięgu 483 km zastąpi rakiety MGM-140 ATACMS mogące razić cele na dystansie do 300 km. Program LRPF obejmuje również prace nad zwiększeniem zasięgu haubic coarmat M109A7 Paladin nawet do 100 km przy użyciu amunicji hipersonicznej oraz podwojenie zasięgu GMLRS do 150 z obecnych 70 km.

W związku z wojną w Iraku i Afganistanie w US Army rozwiązano jednostki obrony przeciwlotniczej, które miały wspierać oddziały amerykańskie w polu. Teraz takiego wsparcia potrzebują oddziały przerzucane do Europy. Chodzi zarówno o obronę przeciwlotniczą krótkiego zasięgu (SHORAD), jak i zagwarantowanie osłony własnych wojsk przed iskanderami. Służyć temu ma zintegrowana sieć AIAMD (Army's Integrated Air and Missile Defense) oparta na zintegrowanym Systemie Dowodzenia Obroną Przeciwlotniczą i Przeciwrakietową (IBCS).

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
20 SPORT



fot. mat. pras./d

„BŁĘKITNA FALA” \ Anne Marie jest mistrzynią windsurfingu. Dziewczyna zostaje zaproszona do udziału w prestiżowym konkursie. Jednak w trakcie przygotowań zakochuje się w swoim uczniu i poświęca treningom coraz mniej czasu.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Alarm! 08:35 Natura w Jedynce: 24 godziny na bezkresnej pustyni 09:00 Ranczo (7) - serial 10:05 Komisarz Alex 6 (72) - serial 11:05 Dr Quinn 6 (13) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:45 Natura w Jedynce 13:50 Elif (287) - serial 14:35 Opole 2018 na bis 15:00 Wiadomości	06:00 Na dobre i na złe (677) - serial 06:55 Pozyteczni.pl 07:20 Makłowicz w podróż 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:15 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (191) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1867) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:00 Cena miłości (1) - serial	05:10 Uwaga! 05:35 Mango - Telezakupy 06:50 W-11 - Wydział Śledczy (1072) - serial 07:30 W-11 - Wydział Śledczy (1073) - serial 08:20 Doradca smaku 08:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:30 Szkoła (329) - serial 10:30 Ukryta prawda (587) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (57) - serial 12:30 19+ (232) - serial 13:00 19+ (233) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Trudne sprawy (554) - serial 08:45 Malanowski i Partnerzy (568) - serial 09:15 Malanowski i Partnerzy (569) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (85) - serial 10:45 Dlaczego ja? (698) - serial 11:45 Gliniarze (209) - serial 12:45 Trudne sprawy (606) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Pilnujmy Polski! 11:30 Telezakupy 11:55 Rozmowa ściśle jawna 12:15 Telezakupy 12:30 Magazyn wojskowy 12:45 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:15 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:20 Express studencki 09:25 Sanktuarium polskie 10:00 Informacje dnia 10:15 Effetha - okno na świat 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:15 180 lat na zdrowie 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 ... a hańdównych czasów żodyn już nie wróci 13:30 Filmowe życiorysy 14:00 Podróż Jessiki 15:25 Misjonarze Świętej Rodziny w służbie rodzinie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Z pamiętnika podróżnika 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przygody Mobilków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Szlif księżnej 23:40 Mama Lima
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:40 Leśniczówka (6) - serial 16:00 Wspaniałe stulecie: Sułtanka Kösem - Murat IV (150) - serial 16:50 Fundusze europejskie - jak to działa? 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? 17:55 Korona królów (35) - serial 18:25 Korona królów (36) - serial	13:50 Zmiennicy (4) - serial 14:55 Bake off - Ale ciacho! 3 (6) - widowisko 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Czarna perła (45) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (123) - serial 19:05 Wszystko przed nami (8) - serial	13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1075) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1077) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (330) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (58) - serial 18:00 Ukryta prawda (588) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga!	13:45 Sekrety rodziny (32) - serial 14:45 Dlaczego ja? (661) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (151) - serial 17:40 Sekrety rodziny (33) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (67) - serial 20:05 Świat według Kiepskich (523) - serial	20:00 Oddaję Państwu Głos 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:25 Z Wiejskiej na gorąco 21:40 Wolne głosy - popołudnie 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:20 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Koniec systemu 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:25 Z Wiejskiej na gorąco 21:40 Wolne głosy - popołudnie 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:20 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Koniec systemu 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather
WIECZOREM	18:50 Jeden z dziesięciu 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (7) - serial 21:05 Korzenie (2) - serial 22:05 Tajemnica jeziora (5) - serial 23:00 S.W.A.T. - jednostka specjalna (13) - serial 23:50 Goodbye America - film dok. 00:50 Girl Guide - komedia sens., Polska 1995	19:35 Barwy szczęścia (1867) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1868) - serial 20:45 Tata do pary 2 - komedia obyczajowa, Niemcy 2013 22:55 Rocky 5 - dramat obyczajowy, USA 1990 00:50 Kovak Box - thriller SF, W. Brytania /Hiszpania 2006, reż. Daniel Monzón. 02:45 Głina (16) - serial	20:15 Na Wspólnej (2719) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Błękitna fala - film obyczajowy, Niemcy/USA 2002 23:40 Złe towarzystwo - komedia sensacyjna, Czechy/USA 2002, reż. Joel Schumacher, wyk. Anthony Hopkins, Chris Rock 02:00 MasterChef Junior (5) - pr. rozryw.	20:40 Dorwać byłą - komedia romantyczna, USA 2010. Łowca nagród dowiadyuje się, że kolejnym celem ma być jego była żona - reporterka pracująca nad artykułem na temat morderstwa 23:00 Straż sąsiedzka - komedia SF, USA 2012 01:25 Dziewczyna warta grzechu - komedia, Niemcy/USA 2014	20:00 Oddaję Państwu Głos 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:25 Z Wiejskiej na gorąco 21:40 Wolne głosy - popołudnie 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:20 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Koniec systemu 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:25 Z Wiejskiej na gorąco 21:40 Wolne głosy - popołudnie 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:20 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Koniec systemu 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather

OGŁOSZENIE PŁATNE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Krakowa

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż

nieruchomości gruntowej o powierzchni 0,2357 ha, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraków, składającej się z kompleksu działek ewidencyjnych: nr 654/4 o powierzchni 0,0623 ha, nr 810 o powierzchni 0,0509 ha, objętych księgą wieczystą nr KR1P/00190161/9, nr 654/6 o powierzchni 0,0335 ha, nr 668/1 o powierzchni 0,0109 ha, objętych księgą wieczystą nr KR1P/00249186/9, nr 665 o powierzchni 0,0154 ha, nr 667/1 o powierzchni 0,0126 ha, nr 667/2 o powierzchni 0,0302 ha, nr 669/2 o powierzchni 0,0134 ha, objętych księgą wieczystą nr KR1P/00195069/9, nr 666 o powierzchni 0,0048 ha, nr 668/2 o powierzchni 0,0014 ha, objętych księgą wieczystą nr KR1P/00200870/6, nr 670/2 o powierzchni 0,0003 ha, objętej księgą wieczystą nr KR1P/00258509/6, położonej w obrębie S-22, jednostka ewidencyjna Śródmieście, przy ul. Olszkiej Nr 41, zabudowane budynkiem mieszkalnym i dwoma budynkami gospodarczymi.

cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 6 000 000,00 zł brutto, w tym:

cena zabudowanych dz. nr 654/4, 810 i 654/6 których sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT wynosi: 3 350 000,00 zł (tj. 55,83% ceny wywoławczej),
cena niezabudowanych dz. nr: 668/1, 665, 667/1, 667/2, 669/2, 666, 668/2, 670/2 wynosi: 2 650 000,00 zł brutto, w tym 23 % podatku VAT (tj. 44,17% ceny wywoławczej)

wadium wynosi: 300 000,00 zł

Obszar, w skład którego wchodzi nieruchomość, podlega ustaleniom miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "Sudół Dominikański", zgodnie z którym położona jest w terenach zabudowy usługowej przeznaczonej pod obiekty usług, oznaczonych na rysunku planu symbolem U.1. Z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego można się zapoznać w Biurze Planowania Przestrzennego ul. Sarego 4 lub na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl/Rozwój_Miasta/Planowanie_Przestrzenne.

Nieruchomość wolna jest od obciążeń.

Przetarg na sprzedaż wymienionej wyżej nieruchomości odbędzie się w budynku Urzędu Miasta Krakowa, przy ul. Kasprowicza 29, w dniu 27 września 2018 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej, pok. 18

W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości w formie pieniądza z oznaczeniem nieruchomości przelewem lub wpłatą na rachunek bankowy Miasta Krakowa, Wydziału Finansowego Urzędu Miasta Krakowa pl. Wszystkich Świętych 3-4, prowadzony w Banku PKO BP SA nr 02 1020 2892 0000 5702 0590 1071, w taki sposób, aby najpóźniej w dniu 21 września 2018 r. wadium znajdowało się na rachunku bankowym Miasta Krakowa, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Miasta Krakowa.

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 2278) do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy.

Szczegółowe informacje odnośnie zbywanych nieruchomości można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta Referacie Przetargów i Zamian, Urzędu Miasta Krakowa ul. Kasprowicza 29, pokój 413, telefon 12 616-98-08 w godzinach pracy urzędu.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl Finanse i Mienie/ Nieruchomości Miasta Krakowa/ Przetargi na Nieruchomości/ oraz wywieszona na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprowicza 29.

Przetarg zostanie przeprowadzony na podstawie art. 38-41 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 121, poz. 650, poz. 1000 i poz. 1089) oraz przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r. poz. 1490).

Prezydent Miasta Krakowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku

w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwonić i zarezerwuj
41 378 19 48, 41 378 19 51
www.sanato.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
737 489 914 lub 737 499 812

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



WWW.REDISBAD.PL

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

26 \ Tyle kilometrów wtorkowego etapu wyścigu Tour de France przejechali wczoraj kolarze po starcie z Carcassonne, zanim zatrzymała ich blokada rolników, protestujących przeciw obniżce pomocy finansowej przez francuski rząd. Policja rozpyliła gaz, który odczuli także niektórzy kolarze, więc zdecydowano o czasowej neutralizacji etapu w celu opatrzenia zawodników.

Artur Szczepanik

Jutro Lech Poznań, Górnik Zabrze i Jagiellonia Białystok rozegrają swoje pierwsze mecze w drugiej rundzie eliminacyjnej. Dla Jagiellonii oznacza to pierwszy mecz pucharowy, bo w I rundzie miała wolny los. Białostoczan czeka jutro najtrudniejsze zadanie, bo na swoim boisku podejmą zespół Rio Ave. Piąty zespół ligi portugalskiej to nie lada wyzwanie, ale jeśli spojrzymy na tabelę tych rozgrywek, to zobaczymy, że zespół z 80-tys. miejscowości Vila do Conde od czołowej czwórki dzieli przepaść. Braga po sezonie była bowiem tylko jedno oczko wyżej niż Rio Ave, ale miała nad nim 24 punkty przewagi!

Piąte miejsce w lidze to dla tak małego klubu i tak był niebywały wyczyn. Nic więc dziwnego, że bogatsze kluby masowo wykupiły najlepszych graczy Rio Ave. Z zespołu odeszło aż ośmiu graczy i trener. Najdrożej sprzedany – za 10 mln euro do AS Monaco – został defensywny pomocnik Pele. Do dobrych klubów odeszli też środkowy obrońca Marcelo (Sporting Lizbona), najlepszy strzelec Hélder Guedes (Al Dhafra FC) i skrzydłowy João Novais (Braga). O ile nie znaleziono godnych następców, „Jaga” nie ma się czego obawiać.

Lech II rundę rozpocznie na wyjeździe. Na szczęście nie dalekim, jak ten do armeńskiego Gandzasaru w I rundzie eliminacji. Jutro lechici w białoruskim Soligorsku zmierzą się

LIGA EUROPY \ Jagiellonia, Lech i Górnik jutro grają swoje mecze II rundy

Rywale czekają

Nie byle jacy rywale czekają na polskie drużyny w kolejnej rundzie eliminacji Ligi Mistrzów i Ligi Europy. Jednak żeby polecieć do Holandii, Belgii i Serbii, trzeba poradzić sobie z przeciwnikami z dużo niższej półki.



Darko Jevtić (L) i Hayk Ishkhanyan (P) z Gandzasar Kapan podczas meczu w pierwszej rundzie kwalifikacyjnej piłkarskiej Ligi Europejskiej UEFA | fot. Jakub Kaczmarczyk/PAP

z miejscowym Szachtiolem. Wczoraj zawodnicy Lecha odbyli tylko jeden poranny trening, a dziś czarterowym lotem udadzą się do Mińska. Tam zatrzymają się na noc i będą trenowali, a do oddalonego o 135 km Soligorska udadzą się dopiero rano w dniu spotkania. Bezpośrednio po meczu na stadionie Budaunika lechici udadzą się w drogę powrotną. Co ciekawe, tydzień temu mecz Szachtiora oglądał sam Diego Maradona. Zespół z Soligorska

był bowiem pierwszym rywalem Dynama Brześć po przylocie Argentyńczyka na Białoruś. Szachtior wygrał wyjazdowe spotkanie 1:0.

Trzeciego z naszych przedstawicieli w Lidze Europy – Górnika – czeka jutro mecz u siebie ze słowackim Trenčynem. Dwa lata temu w eliminacjach Ligi Mistrzów drużynę tę wyeliminowała Legia (mistrz Polski swój wczorajszy mecz z mistrzem Słowacji Spartakiem Trnawa zakończył

po zamknięciu tego wydania „Codziennej”). Górnik ma podobny plan. Pierwszy mecz zagra na swoim stadionie i liczy na zwycięstwo, choć w I rundzie eliminacyjnej męczył się z mołdawską Zareą Bielce.

Wszystkim polskim klubom zależy na awansie, bo wtedy najprawdopodobniej trafią na bardzo atrakcyjnych rywali. Legia zmierzy się ze zwycięzcą pary Sudova–Crvena Zvezda Belgrad. Jeśli poradzi sobie ze Spartakiem, a Crvena Zvez-

da z Litwinami, dojdzie do bardzo widowiskowego pojedynku dla kibiców obu zespołów, którzy zaliczają się do europejskiej czołówki. Jeśli zaś Jagiellonia wyeliminuje Rio Ave, to w kolejnej rundzie zagra z belgijskim KAA Gent. W Gandawie od zeszłego tygodnia występuje były gwiazdor Legii i polskiej ekstraklasy Vadis Odjidja-Ofuo. Blisko wyjazdu do Belgii jest też Lech, bo w następnej rundzie może zagrać ze zwycięzcą meczu KRC Genk z luksemburską Fola Esch. Piłkarzem trzykrotnego mistrza Belgii jest były gracz Pogoni Szczecin Jakub Piotrowski.

Legia może trafić na Crveną Zvezdę, czyli zwycięzcę Ligi Europy z 1991 r., a Górnik na wygranego tych rozgrywek z 1970 r. – słynny Feyenoord Rotterdam. W tym holenderskim klubie gwiazdami było w przeszłości wielu Polaków, m.in. Włodzimierz i Eusebiusz Smolarkowie, Tomasz Rząsa, Jerzy Dudek czy Tomasz Iwan. Feyenoord po kilku słabszych sezonach powrócił do holenderskiej czołówki – rok temu był mistrzem, a w poprzednim sezonie zdobył Puchar Holandii.

Transmisja meczu Jagiellonia–Rio Ave odbędzie się o godz. 19.20 w Super Polsacie i Polsacie Sport, a spotkania Szachtior–Lech o godz. 19.30 na stronie internetowej www.laola1.tv. Rywalizację Górnika i Trenčyna można będzie obejrzeć o godz. 20 w Polsacie Sport Extra. Mecz zabran i Jagiellonii można śledzić także za pośrednictwem serwisu Ipla.tv.

KRZYŻÓWKA

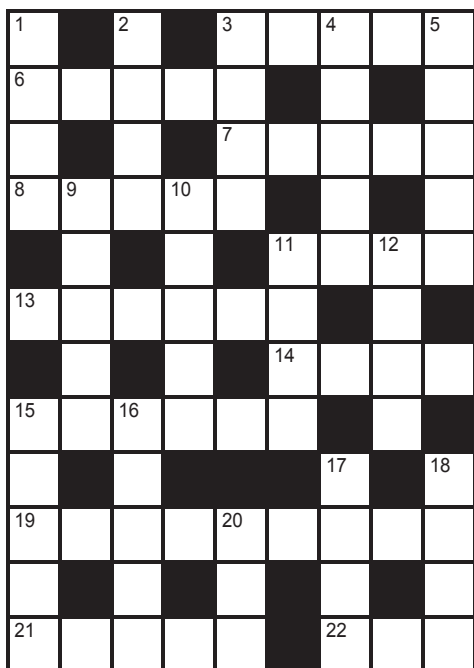
POZIOMO

- 3 gagatek, psotnik
- 6 czerwony klejnot
- 7 religia muzułmanów
- 8 łup diabła
- 11 dawniej Kongo
- 13 Fiedler, polski pisarz
- 14 stop na dzwony
- 15 katowicka hala widowiskowa
- 19 wybór utworów
- 21 z dwoma wiosłami
- 22 lodowa tratwa

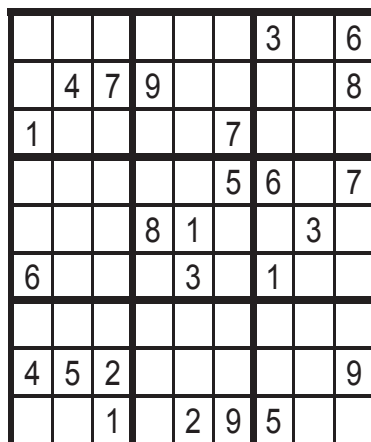
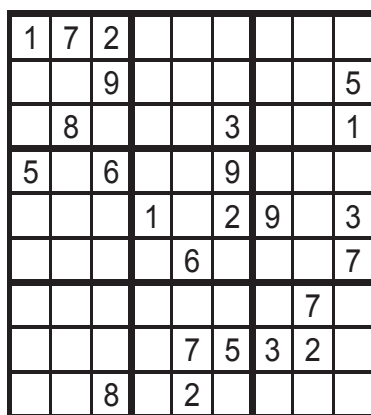
PIONOWO

- 1 płynie w gniazdku
- 2 ptak znad Nilu
- 3 lubelska lub europejska
- 4 bokserska w ringu
- 5 pomruk niezadowolenia
- 9 żar, gorący
- 10 szybszy od slalomu
- 11 cieszy handlowca
- 12 Państwo Islamskie

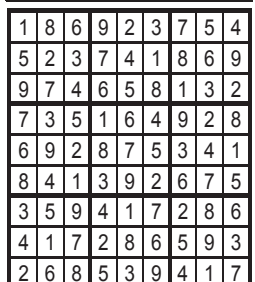
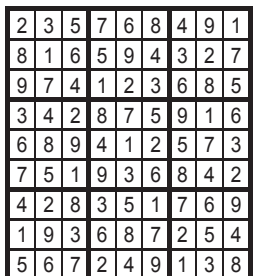
- 15 zaspany gryzoń
- 16 zimny kompres
- 17 np. logo
- 18 psia noga
- 20 dziedziczny kod



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Piotr Chmielarz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajczewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielkucki
Fotodysyja: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Dróżdż, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
25/07/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

PROTEST KURATOR CHCE UTWORZENIA DODATKOWYCH KLAS W III LO

Prezydent Lubina lekceważy protest w sprawie szkoły

Rodzice i dzieci protestują, ale prezydent Lubina nie chce z nimi rozmawiać | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W Lubinie od 20 dni rodzice, uczniowie i nauczyciele protestują w budynku urzędu miasta, domagając się przeprowadzenia naboru do trzech klas w III LO. Uczestnicy protestu przyszli do ratusza, siedziby prezydenta Roberta Raczyńskiego. Od 3 lipca jest on jednak nieobecny.

Janusz Wolniak

Dziś o godz. 15 upłyne pierwszy termin naboru. Do wczoraj do III LO zgłosiły się 62 osoby, a 10 kolejnych deklaruje, że złożą swój wniosek o przyjęcie, jeśli będą utworzone trzy klasy.

– Urzędnicy miejscy, z którymi rozmawiamy, twierdzą, że działają zgodnie z prawem i nie chcą dokonać zmiany arkusza organizacyjnego, by umożliwić utworzenie nowych klas w III LO – mówi z żalem Ryszard Lis, przewodniczący oświatowej Solidarności w Lubinie.

Mimo braku formalnych przeszkód władze samorządowe upierają się, by w nowym LO nr III istniała tylko jedna pierwsza klasa. Dolnośląski kurator Roman Kowalczyk pojechał do Lubina, by przekonać tamtejsze władze o sensowności utworzenia przynajmniej jeszcze dwóch klas.

Argumentów kuratora oraz posła PiS Krzysztofa Kubowa, a także wizytator Elżbiety Krychalskiej wysłuchał sekretarz miasta Damian Stawikowski.

– Pośredniczę, rozmawiam i pomagam znaleźć rozwiązanie, które pozwoli obu stronom konfliktu wyjść z twarzą. Władze samorządowe muszą 25 lipcałożyć konkretne deklaracje, aby rodzice mogli podjąć odpowiedzialną decyzję, do której szkoły posłać swoje dzieci – powiedział po rozmowie z sekretarzem miasta kurator Roman Kowalczyk.

Jednocześnie do Lubina z wyrazami poparcia przyjechali związkowcy z Poznania, na czele z przewodniczącym regionu Jarosławem Langem. Wcześniej na lubińskim rynku odbyła się pikiet, na której byli też związkowcy z Wrocławia na czele z Danutą Utratą, przewodniczącą Międzyregionalnej Sekcji Oświaty.

Prezydent Lubina Robert Raczyński jest osobą bardzo aktywną nie tylko w swoim mie-

ście. W ostatnich wyborach to właśnie on na początku promował Pawła Kukiza. Później budował koalicję Obywatele do Senatu wraz z Rafałem Dutkiewiczem, a rok temu ugrupowanie Bezpartyjni Samorządowcy. Teraz przed wakacjami pokazał się razem z Dolnośląskim Ruchem Samorządowym Marszałka Cezarego Przybylskiego, promując kolejną koalicję mającą walczyć o władzę w sejmiku. Aspiracje Raczyńskiego sięgają daleko poza Lubin, bo jego Bezpartyjni mają nawet kandydatkę na prezydenta Wrocławia, radną Katarzynę Obarę-Kowalską. We własnym mieście, jak mówią napotkani mieszkańcy, nie toleruje sprzeciwu. Nie tylko nie spotkał się z protestującymi, lecz także jego urzędnicy wyraźnie dają znać, że nie mają żadnych kompetencji do podejmowania decyzji.

Prezydent od lipca jest nieobecny. W końcu będzie musiał jednak spotkać się oko w oko z mieszkańcami.

SĄD

Biegli podtrzymali opinię w sprawie śmierci na komisariacie

Igor Stachowiak przyjął toksyczne dawki narkotyku i był kilkakrotnie rażony prądem z tasera, co spowodowało niewydolność krążeniowo-oddechową – tę opinię ze śledztwa dotyczącego przyczyny śmierci mężczyzny podtrzymali wczoraj w sądzie biegli lekarze medycyny sądowej.

Przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia od 12 lipca toczy się proces czterech byłych policjantów oskarżonych o przekroczenie uprawnień i znęcanie się nad osobą pozbawioną wolności. Chodzi o Igora Stachowiaka, który zmarł w 2016 r. na komisariacie, gdzie m.in. użyto wobec niego paralizatora.

We wtorek przed sądem zeznawali biegli z zakresu medycyny sądowej, którzy przeprowadzali sekcję zwłok. Doktor Jerzy Kawecki z Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu powiedział, że badania toksykologiczne potwierdziły zawartość w moczu denata toksycznych dawek amfetaminy, metamfetaminy, tramadolu i innych substancji psychoaktywnych, m.in. syntetycznych katynonów – tzw.

dopalaczy. Dodał, że do śmierci z powodu niewydolności krążeniowo-oddechowej doszło „w wyniku wspólnego działania przyjętych toksycznych dawek narkotyku i kilkukrotnego rażenia prądem z urządzenia taser oraz wywierania nacisku na szyję denata przez osoby trzecie”.

Mecenas Adam Płoszka, reprezentujący rodziców, którzy są oskarżycielami posiłkowymi w tym procesie, zapytał, czy biegli mieli już do czynienia z przypadkiem śmierci spowodowanym użyciem tasera. Dr Kawecki przyznał, że w swojej 40-letniej karierze lekarza sądowego miał do czynienia z takim przypadkiem po raz pierwszy. – Do ambulatorium przychodzą osoby, wobec których użyto innych paralizatorów, działających na tej samej zasadzie. Skutki działania tasera znamy z literatury medycznej i samej instrukcji – mówił biegły. Dodał, że taser doprowadza do upadku człowieka i drgawek określonych grup mięśni, „ale prąd w zasadzie nie jest groźny dla życia”.

(PAP)



ŚWIĘTO POLICJI

UROCZYSTOŚĆ \ Od powołania Policji Państwowej mija właśnie 99 lat. W związku z tym we Wrocławiu trwają uroczyste obchody. Dziś o godz. 10.30 w kościele przy pl. Wolności odbędzie się uroczysta msza św. w intencji policji. O godz. 12 na pl. Wolności, na terenie przyległym do Narodowego Forum Muzyki, rozpocznie się uroczysty apel z udziałem pocztów flagowych i sztandarowych.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

WOJSKO POLSKIE

Mamy nowych kapelanów w polskiej armii

38 księży złożyło w Akademii Wojsk Lądowych żołnierską przysięgę. Zakończyli w ten sposób szkolenie podstawowe, stając się kapelanami rezerwy.

Nikodem Prokocimski

Kapłani przez dwa tygodnie realizowali ćwiczenia podstawowe, przygotowując się do roli żołnierza. W tym czasie uczyli się zasad działania na polu walki oraz brali udział w zajęciach teoretycznych i praktycznych. Zwieńczeniem tego okresu była przysięga wojskowa na Sztandar Wojska Pol-

skiego. Teraz czas na dwumiesięczne szkolenie specjalistyczne, podczas którego będą szlifowali podstawowe żołnierskie umiejętności i nabywali kompetencje oficerskie. Ostatecznie uzyskają stopień podchorążego rezerwy. – Realizujcie swoje zadania sumienne. Zasadniczy cel, jaki sobie stawiamy w Akademii Wojsk Lądowych, to wykształcenie i wyszkolenie was na zacnych oficerów Wojska

Polskiego, dla których triada „Bóg, honor, ojczyzna” będzie wartością najwyższą – mówił gen. bryg. Dariusz Skorupka, rektor komendant Akademii Wojsk Lądowych. Podkreślił, że w słowach przysięgi znajdujemy wartości uniwersalne, które muszą być dla żołnierzy najważniejszym drogowskazem. – W tych kilku zdaniach zawarte są treści zasadnicze: sztandar, Bóg, honor i ojczy-



zna oraz deklaracja poświęcenia dla nich życia. Służba wojskowa, jak mówił św. Jan Paweł II, jest nie tylko zawodem czy obowiązkiem, ale wewnętrznym nakazem sumienia i serca – przemawiał gen. Skorupka. Zaznaczył, że przed nowo zaprzysiężonymi żołnierzami

mi jest kolejny trudny okres nauki i szkolenia, w którym będą stawiane księżom wymagania dotyczące dyspozycyjności, karności i wytrwałości. Po kursie przeszkolenia kadr rezerwy Korpusu Osobowego Duszpasterstwa żołnierze w koloratkach wrócą do obowiązków

POMOC

Rząd będzie wspierał niepełnosprawnych

Przedwczoraj w Miliczu przebywał wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed, który przyjechał, aby konsultować projekt systemu wsparcia osób niepełnosprawnych i ich rodzin przygotowywany przez rząd.

Podczas konferencji prasowej w Środowiskowym Domu Samopomocy Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Szwed mówił m.in. o niedawno wprowadzonych przez rząd zmianach i przedstawił tzw. mapę drogową wsparcia dla osób niepełnosprawnych. Składa się ona z trzech filarów.

– Pierwszy dotyczy finansowania, jest to specjalny Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Ma się składać z „daniny solidarnościowej”, czyli środków pozyskanych od osób zarabiających ponad 1 mln zł rocznie, oraz ze środków z Fundu-

szu Pracy. Liczymy, że łącznie fundusz będzie się kształtował na poziomie 1,8 mld zł. Chcemy dzisiaj rozmawiać ze stowarzyszeniami, w jaki sposób najlepiej wykorzystać te środki – tłumaczył.

Jako drugi filar wiceminister wymieniał pakiet społecznej odpowiedzialności.

– Głównym zadaniem jest dokończenie prac nad nowym systemem orzecznictwa w kraju oraz uruchomienie wsparcia, które właśnie wchodzi w życie – od 1 lipca wsparcie dotyczące warsztatów terapii zajęciowej, ponad 16,5 tys. zł rocznie, w przyszłym roku ponad 17 tys. zł. Celem jest również podniesienie renty socjalnej do wysokości minimalnej emerytury, która wynosi dzisiaj 1029 zł. Te środki od 1 września trafiają do każdego, kto jest uprawniony – powiedział wiceminister i dodał, że nowym rozwiąza-

niem będzie m.in. tzw. opieka wytchnieniowa.

– Ostatni filar to program Dostępność+. W najbliższych latach chcemy przeznaczyć na ten cel ponad 23 mld zł, które mają poprawić dostępność osób niepełnosprawnych do różnego rodzaju usług – podkreślił. – Projekt ustawy o Funduszu Solidarnościowym jest już przygotowany, a w tej chwili rozpoczęły się konsultacje, które potrwać do połowy sierpnia. Mamy nadzieję, że uwagi do pakietu wykorzystamy w pracach parlamentarnych – dodał wiceminister.

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak poinformował, że co ósmy mieszkaniec regionu jest osobą niepełnosprawną. – W skali kraju jest to 12 proc. mieszkańców, a na Dolnym Śląsku ten odsetek jest nieco wyższy – 13,2 proc. To 384 tys. osób w naszym regionie, które mają różny poziom niepełno-



Fundusz ma być zasilany z części składki na Fundusz Pracy oraz z „daniny solidarnościowej” od osób zarabiających ponad 1 mln zł rocznie | fot. Duw.pl/d

sprawności. Tak jak różna jest niepełnosprawność, tak elastyczna i różnorodna musi być pomoc – mówił.

Alicja Szatkowska, prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, zwróciła uwagę m.in. na problem rodzin z osobami niepełnosprawnymi wymagającymi całodobowej opieki. Skorzystałyby one na tzw. opiece wytchnieniowej. Zauważyła, że pierwsze problemy pojawiają się zaraz po urodzeniu dzie-

ka. – Rodzice są zagubieni. Mimo że istnieje program Za Życiem, to samorządy nie potrafią jeszcze działać tak, jak powinny. Kolejna sprawa to dostęp do przedszkoli i szkół – dodała.

Projekt ustawy zakładającej utworzenie Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych został opublikowany przez MRPiPS w połowie lipca. Ustawa ma wejść w życie 1 stycznia 2019 r.

(mg, PAP)



SZKLARZ CHCE BYĆ WÓJTEM

POLITYKA \ Adela Szklarz będzie kandydowała na stanowisko wójta gminy Rudna w najbliższych wyborach samorządowych. Kandydatka będzie startowała z listy PiS, bo jak przyznała, program tej partii jest jej po prostu bliski.

fot. Legnica.fm/d



RUSZAJĄ NA PIELGRZYMKĘ

KOŚCIÓŁ \ Dziś rozpoczyna się tzw. gwieździste zejście do Legnicy. Wezmą w nim udział pielgrzymi ze Zgorzelca, Kotliny Jeleniogórskiej, Bolesławca i Polkowic, którzy się połączą i wyruszą wspólnie na Jasną Górę.

fot. Legnica.fm/d



Kurs na kapelana wojskowego ukończą księża z całej Polski
| fot. Tm/Gazeta Polska

duszpasterskich w swoich diecezjach. A w nadzwyczajnym wypadku (np. konflikt zbrojny) będą powoływani do służby jako kapelani wojskowi.

Podczas uroczystości na placu apelowym odczytano także list Józefa Guzdkę, biskupa polowego Wojska Polskiego, który napisał specjalnie na tę okazję: „Od teraz, zachowując swą kapłańską tożsamość, stajecie się dla żołnierzy towarzyszami broni. Waszą bronią na służbie oj-

czyźnie nie będą karabiny i czołgi, lecz słowo Boże i sakramenty. Waszym celem nie będzie opanowanie terytorium wroga, lecz troska, by polski żołnierz pozostał przede wszystkim człowiekiem”. – Składając przysięgę wojskową, staliśmy się spadkobiercami bogatych i chlubnych tradycji patriotyczno-bojowych naszego narodu. Dzięki wytrwałości i wzajemnemu wsparciu osiągnęliśmy wspólny cel. Od teraz będzie na nas spoczywał zaszczyt, ale i obowiązek obrony największych wartości narodu: niepodległości, suwerenności, bezpieczeństwa i pokoju. A gdy zajdzie taka potrzeba, będziemy towarzyszyli innym żołnierzom w kraju i za granicą, pełniąc posługę kapelanów wojskowych – stwierdził ks. Daniel Struczyk, szeregowy podchorąży rezerwy z diecezji siedleckiej. Przyszłych kapelanów pobłogosławili ks. płk Janusz Radzik (Kościół katolicki), ks. mitrat płk dr Eugeniusz Bójko (Kościół prawosławny) oraz ks. por. Waldemar Gabryś (Kościół ewangelicko-augsburski). Rektor komendant AWL za uzyskanie bardzo dobrych wyników podczas szkolenia podstawowego wyróżnił listem gratulacyjnym ks. Jacka Kuczmiera i Łukasza Matuszczaka.

ŚLEDZTWO

Pijany potracił policjanta

Prokuratura Rejonowa w Bolesławcu prowadzi śledztwo przeciwko Rafałowi S., który kilka dni temu nie zatrzymał się do kontroli pomimo sygnałów policji, a następnie uderzył w interweniującego funkcjonariusza. – 19 lipca bolesławiecka policja przyjęła zgłoszenie, z którego wynikało, że Rafał S. zniszczył pojazd swojej byłej partnerki, m.in. wybił w nim szyby oraz uszkodził powłokę lakieru – informuje prokurator Tomasz Czułowski. – Dwa dni później w godzinach wieczornych 39-latek ponownie przyszedł do jej domu i przy użyciu noża groził jej pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, aby skłonić ją do wycofania wniosku o ściganie oraz zmiany zeznań. Mężczyzna groził także matce swojej byłej partnerki podpaleniem mieszkania, a także zabrał jej portfel z pieniędzmi i dokumentami oraz telefon i odjechał z miejsca zdarzenia – relacjonują śledczy.

**\\ Jak ustalono, Rafał S. był pijany. Miał ok. 1 promila alkoholu we krwi. Trzy dni temu został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Bolesławcu **

Kobieta zawiadomiła policję, która podjęła próbę zatrzymania mężczyzny. Pomimo sygnałów dźwiękowych i świetlnych Rafał S. nie zatrzymał samochodu. Zamiast tego skręcił gwałtownie w lewo i lewym bokiem pojazdu potracił policjanta próbującego go zatrzymać. Został następnie ujęty przez innych funkcjonariuszy. Jak ustalono, Rafał S. był pijany. Miał ok. 1 promila alkohola

lu we krwi. Trzy dni temu został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Bolesławcu. Tam usłyszał m.in. zarzut, że w celu zmuszenia funkcjonariusza policji do odstąpienia od czynności służbowej dopuścił się wobec niego czynnej napaści i uderzył w niego kierowanym przez siebie samochodem.

Dodatkowo podejrzanemu zarzucono popełnienie siedmiu innych przestępstw, w tym niezatrzymania się na wezwanie policji, kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, gróźb oraz naruszenia nietykalności świadka w celu zmuszenia go do zmiany zeznań, gróźby i kradzieży mienia o wartości ponad 800 zł oraz dokumentów, a także zniszczenia mienia w postaci samochodu – wylicza prokurator Tomasz Czułowski. Podejrzany przyznał się jedynie do części zarzucanych mu czynów. Po wykonaniu czynności procesowych prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Bolesławcu wniosek o jego tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy, do którego sąd się przychylił. Teraz S. grozi kara pozbawienia wolności nawet do 10 lat. Pokrzywdzony funkcjonariusz policji na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń.

.....
(mg, jg)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Renoma i jazz

Podczas ostatniego koncertu pierwszej edycji Vertigo Summer Jazz Festival na dachu zabytkowego Domu Handlowego Renoma zagra wrocławski kolektyw EABS w składzie: Marek Pędziwiatr (klawisze, syntezatory, wokal), Marcin Rak (perkusja), Wojto Monteur (gitara elektryczna), Paweł Stachowiak (gitara basowa), Spisek Jednego (gramofony), Olaf Węgier (saksofon) i Jakub Kurek (trąbka). To wrocławscy muzycy, którzy kontynuują tradycję polskiej szkoły jazzu, a równocześnie wymykają się wielu brzmieniowym schematom i prezentują zupełnie nowe podejście do jazzu. Swoją debiutancką płytę „Repetitions (Letters to Krzysz-

tof Komeda)” w całości poświęcili legendzie polskiego jazzu, która do dziś inspiruje młodych twórców. Wielu muzyków już wcześniej sięgało po twórczość Komedy i w różnorodny sposób interpretowało najsłynniejsze utwory legendarnego jazzmana. Tym, co jednak wyróżnia płytę „Repetitions”, jest skupienie się przede wszystkim na jego twórczości z lat 1962–1967. Przez to płyta stała się powtórką z Komedy mniej znanego, a zarazem dogłębniej zbadanego. **Środa 25 lipca, godz. 20, DH Renoma, ul. Świdnicka 40, Wrocław**

.....
(dw)

FILM



fot. mat. pras./d

Kino Dzieci i Bergman

Od jutra do 5 sierpnia potrwa 18. edycja Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Nowe Horyzonty. Zobaczymy m.in. filmy wybrane specjalnie dla młodych widzów, które znajdują się także na wrześniowym festiwalu Kino Dzieci w niemal 20 miastach w całej Polsce. W sekcji filmów dziecięcych pojawi się premierowa słowacko-polska produkcja „Pajęczaki” w reż. K. Kerekesovej – animowany serial, w którym pajęczki mikrokosmos żyje tuż obok świata ludzi. Na dzieci czekają także pokazy animacji z Litwy, Łotwy i Estonii, filmy oparte na klasyce literatury czy norweska animacja poklatkowa. Seansom dla dzieci tradycyjnie będą towarzyszyły warsztaty artystyczne. Podczas tegorocznej odsłony festiwalu pojawi się także specjalna

sekcja filmowa poświęcona twórczości Ingmara Bergmana z okazji stulecia urodzin tego wybitnego filmowca. Zobaczymy m.in. przegląd jego filmów, wystawę i instalację Instytutu Szwedzkiego oraz pokazy wielu filmowych niespodzianek poświęconych twórczości szwedzkiego reżysera (m.in. niepokazywanych dotąd w Polsce filmów dokumentalnych). Wśród prezentowanych filmów Bergmana znajdują się zrekonstruowane cyfrowo: „Wakacje z Moniką”, „Tam, gdzie rosną poziomki”, „Siódma pieczęć”, „Persona”, „Jajo węża”, „Jesienna sonata”, „Fanny i Aleksander” oraz „Sarabanda”. **Czwartek 26 lipca, godz. 18.30, Kino Nowe Horyzonty, ul. Kazimierza Wielkiego 19a–21, Wrocław**

.....
(dw)



MIERNICZA ZMIENIA SWOJE OBLICZE

REWITALIZACJA \ Przez lata ul. Miernicza była najpopularniejszym plenerem filmowym w całym Wrocławiu. Kamienice z przełomu XIX i XX w. były wymarzoną scenerią – „grały” m.in. w filmach o dawnym Berlinie i Amsterdamie. Teraz filmowcy mogą mieć problem, bo właśnie trwa jej rewitalizacja.

fot. mat. pras./d

WROCŁAW

Architektura budynku połączy elementy nowoczesności z tradycją, nawiązując do sąsiedniej zabudowy. Planowany obiekt będzie zamknięciem i uporządkowaniem ostatniego, niezabudowanego, narożnika pl. Dominikańskiego



Projekt biurowca PZU na pl. Dominikańskim | fot. mat. pras./d

Bardzo długa odbudowa

Jeszcze w latach 90. wrocławski pl. Dominikański był niemal pusty. W ciągu najbliższych kilku lat powstanie tu nowy biurowiec PZU. Tym samym 75 lat po zakończeniu II wojny światowej cały plac znajdujący się w historycznym centrum Wrocławia zostanie na nowo zabudowany, choć nadal widoczne są na nim ślady z lat 40.

Michał Torz

W średniowieczu był to teren przylegający do miejskich fortyfikacji. To tutaj znajdowała się m.in. Brama Oławska – a raczej dwie, pozostałości starszej zostały odkryte w miejscu fontanny przy ul. Oławskiej. Relikty nowszej bramy widoczne są w przejściu podziemnym tuż przy miejskiej fosie. Po rozebraniu fortyfikacji na początku XIX w. teren został gęsto zabudowany, ale budynki te w większości nie przetrwały II wojny światowej. Ślady dawnych kamienic odkryto np. pod koniec lat 90, podczas prac wykopaliskowych poprzedzających budowę Galerii Dominikańskiej.

W latach 60. powstał plan zabudowania pustego placu i jego okolic nowoczesnym osiedlem. Ze śmiałego założenia zrealizowano wówczas jedynie biurowiec zaprojektowany przez Ryszarda Natusiewicza. W tym roku został on zrównany z ziemią, a właściciel właśnie zaprezentował projekt nowego budynku:

„Architektura budynku połączy elementy nowoczesności z tradycją, nawiązując do sąsiedniej zabudowy. Planowany obiekt będzie zamknięciem i uporządkowaniem ostatniego, niezabudo-

wanego, narożnika pl. Dominikańskiego. Inwestor podjął współpracę z gminą Wrocław, by uczynić inwestycję jak najbardziej atrakcyjną z punktu widzenia miasta i jego mieszkańców. Zakończenie budowy planowane jest na drugi kwartał 2021 r.” – czytamy na stronie PZU.

Tym samym zniknie ostatnia dziura na pl. Dominikańskim. Równocześnie trwa budowa kompleksu biurowego po przeciwległej stronie, między pl. Nowy Targ a ul. Wita Stwosza. Nie trzeba jednak długo szukać, aby w najbliższej okolicy znaleźć ślady minionej wojny. Tuż obok projektowanego budynku jest Wzgórze Partyzantów, gdzie w trakcie oblężenia Festung Breslau był niemiecki sztab dowodzenia. Kolejną ciekawostką jest fragment torów znajdujących się za Galerią Dominikańską. Przed wojną jeździły nimi tramwaje, po wojnie wywożono stamtąd gruz. Ślady walk znaleźć można też przy pobliskim budynku poczty. Leżące przy fasadach betonowe bloki to dawne zapory przeciwdziałkowe chroniące ludzi ukrywających się w piwnicach. Warto pamiętać o tego typu reliktach. Zwłaszcza że będą znikać podczas kolejnych remontów i inwestycji.

PRZEBUDOWA

Trwają prace w Młynie Maria

Młyn ma rodowód średniowieczny, a jego obecny wygląd to w większości efekt XIX-wiecznej przebudowy. Właśnie trwają prace, w których wyniku dawne przemysłowe obiekty zamieniają się w luksusowe apartamenty.

Za przebudowę odpowiada warszawska firma RealCo. Docelowo w młynie mają powstać jedno-, dwu- i trzypokojowe apartamenty o podwyższonym standardzie. Na razie rozpoczęły się pierwsze prace budowlane. Rozebrano m.in. część zbudowanego już po wojnie łącznika między dwoma skrzydłami (pierwotnie wszystkie trzy skrzydła miały podobną wysokość). Młyn w nowej odsłonie będzie można podziwiać już w 2020 r.

Pierwsze wzmianki o młynie w tym miejscu – a raczej o młynach, bo już wtedy wykorzystywano Odrę na dużą skalę w celach przemysłowych – pochodzą z 1242 r. Przez wieki młyn był wielokrotnie przebudowywany i zmieniał właścicieli. Ostatniej większej przebudowy dokonano pod koniec XIX w. Obiekt był użytkowany także w czasach PRL. W latach 60. został zelektryfikowany, a dawne urządzenia wodne usunięto. To właśnie wtedy powstał łącznik między dwoma skrzydłami autorstwa prof. Edmunda Małachowicza.

(mt)

PRZEBUDOWA

Był szpital, będzie dom opieki

Szpital przy ul. Pułaskiego kilka lat temu został przekazany bonifratrom, którzy działali w tym miejscu od początku XVIII w. Zakonnicy nie podofali jednak remontowi ogromnego gmachu. Teraz zajmie się tym prywatna spółka, która zamierza w tym miejscu utworzyć zakład opiekuńczo-leczniczy.

Oficjalnie bonifratrzy pojawili się we Wrocławiu na początku XVIII w. Dokładnie na 1710 r. jest datowany dokument wystawiony przez Józefa I Habsburga. Parę lat później trwały już prace przy budowie klasztornej kościoła Świętej Trójcy i szpitala. Budynek w obecnej klasycystycznej formie został ostatecznie wzniesiony w połowie XVIII w.

Po wojnie dobra klasztoru zostały upaństwowione. Bracia odzyskali szpital dopiero w 2011 r. Planowano remont i utworzenie w tym miejscu hospicjum, jednak brakowało pieniędzy. Teraz remontem ma zająć się spółka Medi-System. Kilka miesięcy temu podpisano umowę na użytkowanie obiektu przez 50 lat.

Prace budowlane prawdopodobnie rozpoczną się jesienią. Docelowo w dawnym szpitalu powstanie zakład opiekuńczo-leczniczy Orpea Rezydencje, w którym zamieszka 130 osób. Powstały już wizualizacje przedsięwzięcia. Zabytkowy klasztor wypięknieje. Obiekt zostanie też nieco nadbudowany w stosunku do pierwotnego projektu.

(mt)

Środa
25/07/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

PRAWO EGZEKUCJA Z POWODU ZADŁUŻENIA W WYSOKOŚCI 8,40 ZŁ

Komornik zajął 104-krotność długu!

Komornik wysyłał
wszystkie pisma
na nieaktualny
adres, pod którym
mężczyzna nie jest
zameldowany ani nie
mieszka od 1999 r.



Operator – zamiast upomnieć się o dług, wyłączyć telefon lub monitorować abonenta – sprzedał jego zadłużenie jednej z firm windykacyjnych
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Ministerstwo Sprawiedliwości sprawdzi kancelarię komornika ze Świdnicy pod kątem nieprawidłowości, jakich mógł się on dopuścić względem pana Tomasza z Piotrkowa Trybunalskiego przez zajęcie mu w krótkim czasie i bez prawidłowych powiadomień dwóch kont w banku na kwotę stanowiącą 104-krotność długu. A zadłużenie piotrkowianina wynosiło 8,40 zł!

Anna Skopińska

W wyniku skorzystania z innych usług telekomunikacyjnych u pewnego operatora pan Tomasz zadłużył się na 8,40 zł. Operator – zamiast upomnieć się o dług, wyłączyć telefon lub monitorować abonenta – sprzedał jego zadłużenie jednej z firm windykacyjnych. A ta oddała sprawę do sądu i domagała się znacznie większej kwoty. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w marcu 2016 r. nakazał, by pan Tomasz zapłacił firmie skupującej długi 8,40 zł i odsetki w kwocie 1,27 zł. Mężczyzna zapomniał jednak o sprawie i kilka tygodni temu odebrał liczną korespondencję kierowaną do niego na adres, pod którym nie mieszka od 19 lat,

z zawiadomieniami o wszczęciu egzekucji najpierw na kwotę 600,05 zł, a potem – na kwotę 438,75 zł. Dłużnik nie zdążył nawet odpowiedzieć na pisma, gdy kilka dni później, po zalogowaniu się na konto w banku, zobaczył, że jego wynagrodzenie zostało pomniejszone o 438,75 zł w wyniku zajęcia komorniczego. Jednocześnie z jego konta w innym banku zniknęło także 438,75 zł. Komornik zwindykował więc w sumie 877,50 zł, czyli 104 razy więcej, niż wynosił dług!

– Komornik wysyłał wszystkie pisma na nieaktualny adres, pod którym nie jestem zameldowany ani nie mieszkam od 1999 r.! Pomimo sowitego wynagrodzenia, jakie potrącił dla siebie, nie raczył sprawdzić mojego aktualnego adresu – bulwersuje się pan Tomasz.

– Czuję się skrzywdzony przez pracownika państwa, w którym żyję – dodaje pan Tomasz. Dlaczego komornik nie mógł zachować się po ludzku i nie odnalazł pana Tomasza? – To nie moja zła wola – twierdzi świdnicki komornik. – Tak można by działać, gdyby komornik miał tylko 10 dłużników. Tymczasem przy takiej liczbie, jaką obsługujemy, nie jesteśmy w stanie znaleźć każdego człowieka – dodaje. I zwraca uwagę na niedoskonałość przepisów prawa. – Wyśleliśmy informację do każdego z banków, w których dłużnik posiada konto, z prośbą o zajęcie 438,75 zł i natychmiast zareagowały obydwa – tłumaczy komornik. – Połowa zajętej kwoty została już zwrócona.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.3

KOLEJ

Deszcz zalewa Dworzec Fabryczny

Prawie każdy większy deszcz w Łodzi powoduje przeciekanie dachu Dworca Fabrycznego. Wtedy pasażerowie znajdujący się na peronach muszą szybko szukać schronienia przed wodą lejącą się z dachu. Na tę sytuację reagują przedstawiciele PKP Polskich Linii Kolejowych SA. – Dworzec Łódź Fabryczna objęty jest gwarancją do 2021 r. Oczekujemy od wykonawcy sprawnego

przeprowadzenia prac naprawczych. Roboty zostaną wykonane do końca lipca tego roku i nie będą miały wpływu na obsługę pasażerów i kursowanie pociągów – zapewnia Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP. Koszt budowy Dworca Fabrycznego wyniósł ok. 2,3 mld zł. Jego otwarcie odbyło się w grudniu 2016 r. Wtedy pociągami na nowy dworzec wjechali m.in. lokalni działacze PO.

(bk)

HISTORIA

Łódzkie drogi do niepodległości

W lipcu bohaterem projektu „Łódzkie drogi do niepodległości” jest polski chemik, farmaceuta, nadburmistrz Łodzi, prezes Rady Ministrów oraz poseł na Sejm Ustawodawczy Leopold Skulski. – Był on także jednym z twórców polskiego radia. Do 1936 r. zasiadał w radzie nadzorczej przedsiębiorstwa Polskie Radio Sp. z o.o. W Łodzi na ścianie budyn-

ku przy ul. Piotrkowskiej 104 wisi poświęcona mu tablica – informuje Andrzej Janecki z Urzędu Miasta Łodzi. W sierpniu bohaterem „Łódzkich dróg do niepodległości” będzie porucznik Wojska Polskiego Stefan Pogonowski, we wrześniu – działaczka AK i prof. medycyny Halina Szwarz-Kłab, a w październiku – kryptolog Jan Kowalewski. W poprzednich miesiącach upamiętniono m.in. Jerzego Szletyńskiego czy Aleksego Rzewskiego.

(bk)



WSTRZYMANE PRZYJĘCIA DO „PIROGOWA”

SŁUŻBA ZDROWIA \ Do 27 lipca do godz. 12 szpital im. Pirogowa w Łodzi wstrzymał przyjęcia pacjentów na oddział chirurgii ogólnej i naczyniowej. Powodem jest brak pielęgniarek w związku z utrzymującą się wśród nich wysoką absencją chorobową. Pacjenci planowi są umawiani na inny termin, a w razie potrzeby – kierowani do innych szpitali.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KAROLEW

Mieszkańcy nie chcą szykan ani poduszek berlińskich

Zwiększenia liczby miejsc parkingowych i likwidacji m.in. poduszek berlińskich oraz szykan – tego domaga się część mieszkańców łódzkiego Karolewa.

Bartłomiej Krasnodębski

Od 2015 r. na Karolewie działa strefa uspokojonego ruchu. To w ramach tej inwestycji powstały m.in. poduszki berlińskie, wy-

sepki oraz szykany. Na osiedlu ograniczono też prędkość do 30 km/h i zwężono pasy ruchu. Według mieszkańców w ten sposób zmniejszono też liczbę miejsc do parkowania.

– Na Karolewie brakuje parkingów, dlatego w złożonym

przez mnie wniosku do budżetu obywatelskiego proponowałem np. zwiększenie ich liczby. Chciałbym, aby przy ul. Wróblewskiego powstało 25 nowych, utwardzonych miejsc parkingowych. We wniosku, na który jesienią będą mo-



Strefa uspokojonego ruchu zaproponowana w 2015 r. przez jedną z organizacji pozarządowych się nie sprawdziła. Mieszkańcy przeciwko temu pomysłowi zebrali ponad tysiąc podpisów – mówi Jan Goss

gli zgłaszać mieszkańcy, zapisałem także likwidację niebezpiecznych szykan oraz niedostatecznie oznakowanych poduszek berlińskich i wysepek – przekonuje Jan Goss, mieszkaniec Karolewa i łódzki taksów-

karz. – Strefa uspokojonego ruchu zaproponowana w 2015 r. przez jedną z organizacji pozarządowych się nie sprawdziła. Mieszkańcy przeciwko temu pomysłowi zebrali ponad tysiąc podpisów – dodaje.

SPRAWY MIESZKAŃCÓW

Urząd żąda od łodzianina 16 tys. zł za odholowanie auta

16 tys. zł zadłużenia ma łodzianin, który przywiozł chorą żonę do szpitala przy ul. Sterlinga w Łodzi. To efekt odholowania jego samochodu przez strażników miejskich. Zdaniem posła Prawa i Sprawiedliwości Waldemara Budy miejscy urzędnicy nie wykazali wobec osób niepełnosprawnych żadnej empatii.

W ubiegłym roku pan Józef Pęcherzowski pożyczonym od sąsiada samochodem przywiozł chorą żonę do szpitala. Niestety obok szpitala nie było wolnych miejsc parkingowych, więc pozostawił auto kilkadziesiąt metrów dalej, gdzie nie wolno parkować. Strażnicy miejscy zareagowali bardzo zdecydowanie i bez wyrozumiałości dla schorowanych osób. Auto zostało w ciągu 20 min odholowane na parking, gdzie można było je odebrać dopiero po opłaceniu kosztów. Na początku było to ok. 500 zł. Pan Józef nie miał tyle pieniędzy, bo wtedy małżeństwo



Józef Pęcherzowski nie ma możliwości wpłacenia na konto Urzędu Miasta Łodzi 16 tys. zł i odebrania samochodu z parkingu
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

utrzymywało się tylko z emerytury żony, która wynosiła 900 zł miesięcznie. Mężczyzna próbował się odwoływać do prezydent Hanny Zdanowskiej, ale ta nawet nie chciała go przyjąć. W ciągu roku koszty

przechowywania auta na parkingu wzrosły do 16 tys. zł. Dla pana Józefa jest to suma nie do spłacenia. Urzędnicy nie zrobili nic, aby spróbować umorzyć lub zmniejszyć tę gigantyczną sumę – przekonuje

Waldemar Buda, poseł Prawa i Sprawiedliwości i zarazem kandydat tej partii na prezydenta Łodzi. – W sprawie pana Józefa Pęcherzowskiego interweniowałem także u prezydent Łodzi. Niestety bez rezul-

tatu – bulwersuje się parlamentarzysta.

O całej sytuacji ze łzami w oczach opowiada Józef Pęcherzowski. – Obecnie, aby przeżyć, musimy pożyczać pieniądze. Po prawie 50 latach pracy otrzymałem 895 zł emerytury. Emeryturę w podobnej wysokości ma też żona. Większość idzie na opłaty za mieszkanie i leki. Nie mamy możliwości wpłacenia na konto Urzędu Miasta Łodzi 16 tys. zł i odebrania samochodu z urzędowego parkingu. Dodatkowo każdego dnia dług rośnie o 39 zł. Byłem u urzędników w Zarządzie Dróg i Transportu oraz wydziale finansowym Urzędu Miasta Łodzi. Nic nie mogłem wskazać – ubolewa Józef Pęcherzowski.

Miejscy urzędnicy nie chcą komentować sprawy. W ich imieniu wypowiada się lokalny działacz Platformy Obywatelskiej i przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi Tomasz Kacprzak. – Straż miejska anulowała mandat za parkowanie auta w niewłaściwym miejscu. Łodzianin musiał jedynie uiścić opłatę za odholowanie pojazdu. Natomiast poseł Buda wykorzystuje problemy łodzian, by atakować prezydent Hannę Zdanowską – uważa polityk PO.

Bartłomiej Krasnodębski



UMOWA NA ROWER PUBLICZNY

**REGION ** W 10 miastach woj. łódzkiego powstanie zintegrowany system wypożyczalni rowerów, w którym będzie można skorzystać z ponad 1000 jednośladów. Wczoraj podpisano umowę z wykonawcą projektu wartego prawie 24 mln zł.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



BILI I KOPALI

**PRZESTĘPSTWA ** Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn podejrzanych o pobicie w jednym z łódzkich centrów handlowych. Sprawcy zaatakowali 22- i 28-latkę, gdy ci siedzieli na ławce. Bez słowa zaczęli ich bić i kopać po całym ciele.

fot. Policja.gov.pl/d



Jan Goss w imieniu mieszkańców Karolewa złożył wniosek, w którym domaga się m.in. zwiększenia liczby miejsc parkingowych na osiedlu
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Według łódzian uspokojony ruch na Karolewie może pozo-

stać, ale w innej formie. – Wystarczą skrzyżowania równorzędne i zwężenie jezdni poprzez stworzenie na niej miejsc parkingowych. Nie chcemy innych uciążliwości, np. szyszan – przekonują mieszkańcy.

Ich pomysł popierają także przedstawiciele inicjatywy społecznej EL. 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi. – Dzięki organizacji ruchu zaproponowanej przez mieszkańców będzie można zaparkować więcej pojazdów niż obecnie. Szerokość ulicy jest wystarczająca do parkowania prostopadłego, więc nie rozumiemy, dlaczego urzędnicy chcą wymuszać na kierowcach parkowanie równoległe – dziwi się Krzysztof Komorowski z EL. 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi.

Według radnego Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi Marcina Chruścika miejscy urzędnicy przed wprowadzeniem strefy uspokojonego ruchu na Karolewie nie przeprowadzili rozmów z mieszkańcami. – Konsultacje społeczne, w których bierze udział kilkanaście osób, nie są miarodajne. Urzędnicy tylko udają, że prowadzą z łodzianami dialog. Gdy jest do rozstrzygnięcia rzeczywiście ważna sprawa, władze miasta chowają głowę w piasek – przekonuje samorządowiec.

Na nasze pytania dotyczące zmian organizacji ruchu na Karolewie miejscy urzędnicy nie odpowiedzieli.

miast zajął jego konta – bez sprawdzenia i bez upomnień. – Resort szczegółowo zbada okoliczności sprawy pod kątem ustalenia, czy w działaniach komornika nie wystąpiły nieprawidłowości – informuje biuro komunikacji i promocji Ministerstwa Sprawiedliwości. – Zwrócimy się o nadesłanie akt komorniczych, które zostaną przeanalizowane. W razie stwierdzenia uchybień wobec komornika zostaną podjęte stosowne działania nadzorcze. Nie wykluczamy – jeśli wystąpią rażące nieprawidłowości – czynności z zakresu postępowania dyscyplinarnego – podkreśla ministerstwo.

Z biura rzecznika Orange w odpowiedzi na pytanie, dlaczego firma sprzedała tak mały dług, dostaliśmy następujący mejl: „Z uwagi na brak wpłaty cała należność z faktury została sprzedana firmie Debt Trading Partners BIS Sp. z o.o. Obecnie ta firma zajmuje się obsługą tego zadłużenia”. Orange nie odpowiedziało jednak, dlaczego w pierwszej kolejności nie zostały zablokowane połączenia wychodzące, a dług od razu trafił do firmy windykacyjnej.

.....
Anna Skopińska

PRAWO

Komornik zajął 104-krotność długu!

Ministerstwo Sprawiedliwości sprawdzi kancelarię komornika ze Świdnicy pod kątem nieprawidłowości, jakich mógł się on dopuścić względem pana Tomasza z Piotrkowa Trybunalskiego przez zajęcie mu w krótkim czasie i bez prawidłowych powiadomień dwóch kont w banku na kwotę stanowiącą 104-krotność długu. A zadłużenie piotrkowianina wynosiło 8,40 zł!

Na panu Tomaszu pozostało piętno dłużnika. – Każde zajęcie komornicze klienta banku powoduje, że ma on zablokowaną możliwość wzięcia jakiegokolwiek kredytu przez co najmniej sześć miesięcy. Zajęcie wynagrodzenia nie przyniosło mi też chluby u pracodawcy – ubolewa pan Tomasz. Mężczyzna czuje się winny, że od razu nie zapłacił długu, jednak ma też żal do komornika, który potraktował go jak przestępcę i natych-

**\ Na panu Tomaszu pozostało piętno dłużnika. – Każde zajęcie komornicze klienta banku powoduje, że ma on zablokowaną możliwość wzięcia jakiegokolwiek kredytu przez co najmniej sześć miesięcy. Zajęcie wynagrodzenia nie przyniosło mi też chluby u pracodawcy – ubolewa mężczyzna **

KULTURALNY FLESZ

JAZZ



fot. mat. pras./d

Francuskie trio w Wytwórni

Jutro o godz. 19 w ramach 10. Letniej Akademii Jazzu w klubie Wytwórnia w Łodzi wystąpi francuskie trio In Love With, którego liderem jest Sylvain Darrifourcq. Artysta swoją edukację rozpoczynał jako perkusista klasyczny. Gdy miał 15 lat, jego kariera powoli zaczęła skręcać w kierunku muzyki jazzowej, dlatego rozpoczął naukę w Akademii Muzycznej w Tuluzie na kierunku perkusja jazzowa. W 2004 r. przystąpił do kwartetu Émile'a Parisiena, słynnego francuskiego saksofonisty jazzowego. Do projektu In Love With zaprosił wybitnych artystów francuskiej sceny jazzowej – braci Theo (skrzypce)

i Valentina (wiolonczela) Ceccaldich. Muzyka trio In Love With to eksperymentalne połączenie jazzu i awangardy. W drugiej części koncertu wystąpi młody krakowski pianista jazzowy Piotr Orzechowski. Jest on uznawany za jednego z najbardziej kreatywnych i bezkompromisowych jazzowych artystów młodego pokolenia. Na swoim koncercie ma wiele nagród i wyróżnień w międzynarodowych konkursach, m.in. w szwajcarskim Montreux Jazz Piano Competition, wrocławskim Jazz nad Odrą, belgijskim Jazz Hoeilaart, krakowskim Jazz Juniors czy Krokus Jazz Festiwal. Bilety w kasach klubu.

WERNISAŻ



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Poczet królów polskich

W piątek o godz. 17 w Muzeum Miasta Łodzi zostanie otwarta wystawa znanego polskiego plakacisty Waldemara Świerzego. W pałacu Poznańskim zwiedzający obejrzą poczet królów polskich. Będzie to 49 kolorowych portretów władców. Przy każdym z nich znajdzie się opis. – Od 2004 r. do 2013 r. polski grafik Waldemar Świerzy za namową swojego przyjaciela Andrzeja Pagowskiego malował nowy poczet polskich władców. Drugie, po matejkowskim, przedstawienie polskich królów i książąt miało być bardziej bezpośrednie i spontaniczne oraz skupiać się na ludzkiej stronie władców – przekonują przedstawiciele muzeum. Prace Świerzego, chociaż poprzedzo-

ne badaniami i konsultacjami historycznymi, są pełne emocji i poszukiwania charakterologicznej prawdy o każdym władcy – dodają organizatorzy wystawy. Jan Matejko pracował nad swoim pocztem w latach 1890–1892 i było to jego ostatnie dzieło. Świerzy ostatnią pracę ukończył w przeddzień śmierci, a malował władców Polski przez ostatnich siedem lat życia. Świerzy był także jednym z najbardziej rozpoznawanych grafików w Polsce i na świecie oraz współtwórcą słynnej polskiej szkoły plakatu. Namalował portrety m.in. Jana Pawła II, Czesława Miłosza, Wiesławy Szymborskiej, Henryka Sienkiewicza oraz Krzysztofa Pendereckiego.

(dm)

Środa
25/07/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Czy Peszko
chce grać w piłkę?

s.4

PRZESTĘPCZOŚĆ ZATRZYMANIA I ZARZUTY WS. WYŁUDZEŃ W PSSE

Pomorska Strefa Syna Eksprezes

Gdański Park Naukowo-Technologiczny, w którym działał Wojciech K. | fot. Wikipedia/d

CBA zatrzymało osiem osób, którym postawiono zarzuty ws. wyłudzeń funduszy państwowych i europejskich na badania i rozwój. Jest wśród nich Wojciech K., syn Teresy Kamińskiej, byłej prezes Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, gdzie miało dochodzić do procederu. Ona sama ma usłyszeć dziś zarzuty w prokuraturze regionalnej.

Stanisław Balicki

Prokuratura sformułowała zarzuty wobec 12 osób. Wczoraj na jej polecenie CBA zatrzymało osiem z nich oraz przeprowadziło przeszukania w kilkunastu mieszkaniach w Sopocie i Gdańsku. Zabezpieczono dokumenty, sprzęt komputerowy i nośniki danych. Do przestępstw miało dochodzić w latach 2008–2016.

– Wobec zatrzymanych sformułowano łącznie 93 zarzuty, w tym te obejmujące wyłudzenie dofinansowania ze skarbu państwa oraz funduszy europejskich w wysokości niemal 15 mln zł – informuje prok. Maciej Załęski z gdańskiej prokuratury regionalnej. – Zarzuty dotyczą ponadto usiłowania wyłudzenia dofinansowania na łączną kwotę 41 mln zł. po-

dejmowania czynności zmierzających do ukrycia przestępczego pochodzenia środków finansowych, przestępstw skarbowych oraz korupcji – dodaje.

Czterem zatrzymanym zarzuca się działanie w zorganizowanej grupie przestępczej działającej w Gdańskim Parku Naukowo-Technologicznym, zarządzanym przez Pomorską Specjalną Strefę Ekonomiczną. Procederem miał kierować Wojciech K., syn Teresy Kamińskiej, byłej prezes PSSE. Ona sama została wezwana wraz z trzema innymi osobami do prokuratury i ma usłyszeć kolejne zarzuty.

– Warto zaznaczyć, że Wojciech K. już wcześniej usłyszał zarzuty w prokuraturze i był zatrzymywany przez CBA – informuje Piotr Kaczorek, rzecznik biura. Chodzi o wydarzenia sprzed dwóch lat. – Zarzu-

ty dotyczyły m.in. oszustwa. Jak ustalono, podrobione i poświadczające nieprawdę dokumenty o istotnym znaczeniu dla uzyskania milionowych dotacji były wystawione rzekomo przez jedną ze spółek z siedzibą w tzw. raju podatkowym, w amerykańskim stanie Delaware. Według ustaleń prowadzących sprawę zagraniczna spółka była powiązana z Wojciechem K. Funkcjonariusze CBA udaremnili próbę nielegalnego pozyskania blisko 5 mln zł dotacji dla spółki – dodaje.

Prokuratura wnioskuje o aresztowanie, jednak sąd zgodził się na poręczenie majątkowe. O Wojciechu K. pierwszy raz zrobiło się głośno, gdy PSSE kierowana przez jego matkę zleciła mu bez przetargu prowadzenie usługi wirtualnego biura dla start-upów w GPNT.

O Wojciechu K. pierwszy raz zrobiło się głośno, gdy kierowana przez jego matkę PSSE udzieliła mu w zarządzanym Gdańskim Parku Naukowo-Technologicznym zlecenia bez przetargu. To okazało się teraz tylko wierzchołkiem góry lodowej

GARNIZON POMORSKI

Święto Policji

Wczoraj prawie 6-tysięczny garnizon pomorski obchodził swoje święto. Uroczystość wręczenia nominacji na wyższe stopnie służbowe, odznaczeń państwowych i resortowych oraz wyróżnień dla policjantów i pracowników cywilnych policji odbyła się na placu przy Muzeum II Wojny Światowej. Ceremonii przewodniczył zastępca komendanta głównego policji – nadinsp. Jan Lach. Tegoroczne obchody przypadły w 99. rocznicę powstania Policji Państwowej i 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Świętowanie rozpoczęło o godz. 10.30 mszą św. w kościele pw. św. Brygidy w Gdańsku, koncelebrowaną przez biskupa pomocniczego Zbigniewa Zielińskiego. Podczas nabożeństwa zbierane były datki dla podopiecznych Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Funkcjonariusze przemaszewali ul. Profesorską, Podwalem Staromiejskim i ul. Wałową. Oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Wojskowa w Elblągu. Obchody honorowym patronatem objął Joachim Brudziński – minister spraw wewnętrznych i administracji.

(dzs)

GDAŃSK-STOGI

Początek remontu linii tramwajowej

Wczoraj rozpoczął się pierwszy etap planowanej modernizacji linii tramwajowej przebiegającej przez gdańskie Stogi. Remont ma się zakończyć w połowie 2019 r. Ze względu na znaczenie linii turystycznej – prowadzącej do plaży – w trakcie wakacji roboty będą prowadzone na przylegających ulicach, a same torowiska będą wymieniane od jesieni tego roku. Modernizacja ma objąć 3,7 km linii oraz dwie pętle – tramwajowo-autobusową Pasańską i tramwajową Plaży Stogi. Wy-

remontowane zostanie również ponad 2,5 km dróg, 2 km chodników oraz 1,2 km ścieżek rowerowych. Prace obejmą także sieci wodociągowe i kanalizacyjne. Pierwszy etap dotyczy prac rozbiórkowych na odcinku ul. Wólskiej Budzysza od ul. Siennej do ul. Stryjewskiego. Z tego powodu ul. Budzysza została zamknięta dla ruchu, a piesi będą się poruszać po prowizorycznych chodnikach. Objazd samochodowy zaplanowano przez ul. Sienną, która na okres remontu stała się dwukierunkowa. Koszt przebudowy ma wynieść ponad 110 mln zł.

(dzs)



KIEROWCY NIE ZACHOWUJĄ OSTROŻNOŚCI

NIEBEZPIECZNIE NA DROGACH \ Do kilku poważnych wypadków doszło wczoraj na drogach Pomorza. W Kieźmarku na krajowej siódemce w kierunku Elbląga zderzyły się trzy auta. Z kolei na al. Grunwaldzkiej w Gdańsku auto osobowe uderzyło w słup. Czołówka dwóch aut osobowych wydarzyła się na Trakcie św. Wojciecha. Trzy pojazdy zderzyły się też w centrum Gdańska, naprzeciwko dworca.

fot. Policja.gov.pl/d

PROBLEM Z TRANSPORTEM HARCERZY

Przewozu nie ma, ale będzie zlot

Tylko jeden przewoźnik zgłosił się z ofertą przewozu harcerzy między Wyspą Sobieszewską a pozostałymi miejscami wydarzeń zlotu w Gdańsku. Miasto chciało zakontraktować 25 autobusów, głównie przegubowych. Oferent proponuje... trzy zwykłe pojazdy. Harcerze z częścią problemu będą musieli sobie poradzić sami.

Stanisław Balicki

Zlot harcerzy ruszy za niecałe dwa tygodnie – 6 sierpnia – i potrwa 11 dni. Ma w nim wziąć udział 15 tys. osób z całego kraju. Miasteczko harcerskie, ulokowane na Wyspie Sobieszewskiej, jest oddalone ok. 20 km od Śródmieścia Gdańska, a jeszcze większa odległość dzieli je od centrum targowego AmberExpo, w którym

odbędzie się część wydarzeń zlotu. Miejski przetarg na obsługę transportową zlotu zakończył się kląpą. Nikt nie był zainteresowany częściami zamówienia dotyczącymi 22 autobusów przegubowych. Zgłosił się tylko PKS Gdańsk z ofertą na najmniejszy pakiet trzech zwykłych wozów. Przewoźnik zażądał też wyższej kwoty niż rezerwowana przez miasto, bo miał świadomość, że to on rozdaje karty. Dlaczego? Most



Mimo braku porządnej przeprawy Gdańsk i ZHP zdecydowały się zorganizować ogólnopolski zlot harcerzy w miejscu odległym od centrum. Dotarcie na Wyspę Sobieszewską i powrót z niej będą stanowiły nie lada wyzwanie dla 15 tys. uczestników

pontonowy na Wyspę Sobieszewską jest zmorem kierowców Gdańskich Autobusów i Tramwajów, miejskiego przewoźnika. Poszczególne pływające prześła przechylają się, a zawiasowe progi między nimi mogą uszkodzić podwozie autobusu. Gdańsk obsługiwał linię 112 na wyspę wysokopodłogo-

wymi ikarusami do momentu wycofania ich z floty. Wprowadzenie na linię przegubowych niskopodłogowców w 2008 r. rozpoczęło serię spektakularnych zawiesznień i uszkodzeń pojazdów. Kierowcy GAt stopniowo nauczyli się sztuki ostrożnej, powolnej przeprawy po chybliwych pontonach,

jednak firmy, do których był skierowany przetarg, nie śpieszyły się z narażaniem swoich autobusów na uszkodzenia.

Przed wakacjami Wyspę Sobieszewską miał połączyć z resztą Gdańska budowany most zwodzony. Inwestycja za blisko 60 mln zł stanęła jednak z powodu bankructwa jednego

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



UTRUDNIENIA W RUCHU

ROBOTY DROGOWE \ Kierowcy przez najbliższy miesiąc muszą się liczyć z utrudnieniami w okolicy ul. Jabłoniowej. W związku z budową ul. Nowej Bulońskiej Północnej od dziś wyłączony z ruchu jest odcinek ul. Limbowej od ul. Kartuskiej do ul. Jabłoniowej.

fot. GDDKiA/d



POWSTAJĄ ZBIORNIKI RETENCYJNE

NADLEŚNICTWO LĘBORK \ W ramach programu małych retencji wodnych również na obszarach leśnych powstają zbiorniki, które nie tylko służą do zatrzymywania wody, lecz także sprzyjają bujnemu rozwojowi flory i fauny.

fot. Nadleśnictwo Lębork/d



Most pontonowy na Wyspę Sobieszewską to dobre miejsce na zdobywanie sprawności harcerskich

| fot. Wikipedia/d

z podwykonawców – gdyńskiego Vistalu. Most zostanie ukończony pod koniec września.

Gdańsk własnymi siłami nie jest w stanie zapewnić obsługi

zlotu, dlatego ogłoszono przetarg. Miejskiemu przewoźnikowi brakuje kierowców, którzy odchodzą z GAiT z powodu niskich płac. W firmie od miesięcy trwa konflikt. W związku z tą sytuacją Zarząd Transportu Miejskiego ogłasza kolejne przetargi na obsługę linii miejskich (w ostatnich na obsłu-

gę pięciu linii wpłynęły oferty na obsługę trzech).

ZTM bagatelizuje tymczasem problem zlotu harcerzy. Według informacji udzielonych serwisowi Trójmiasto.pl „większość autobusów jest już zakontraktowanych”. Urzędnicy nie chcą jednak zdradzić, o co chodzi. Tłumaczą się „trwającym postępowaniem uzupełniającym”.

– ZHP we własnym zakresie organizuje inne autobusy, które będą wspierały operacje transportowe – poinformował Sebastian Zomkowski, zastępca dyrektora ZTM ds. przewozów.

Skandal związany z niewybudowanym mostem i kłopotami w gdańskiej komunikacji mógł mieć międzynarodowy oddźwięk. Obecne połączenie, którego nie ma kto obsługiwać, to kluczowa droga na planowane miejsce niedosłzłego światowego zjazdu skautów, o którego organizację starał się Gdańsk. Ostatecznie miasto nie wygrało rywalizacji, a jamboree nie odbędzie się w Polsce, tylko w Korei Płd. Po tej porażce miasto i ZHP postanowiły z wykorzystaniem już przygotowanych elementów zorganizować krajowy zlot harcerzy.

PIESZA PIELGRZYMKA KASZUBSKA

Wciąż można dołączać

Co prawda pątnicy wyruszyli z Helu dziś o godz. 6 rano, jednak do Pieszej Pielgrzymki Kaszubskiej wciąż można przyłączyć się na trasie. Po raz pierwszy pielgrzymka wyruszyła ze Swarzewa 25 lipca 1982 r., aby uczcić 600-lecie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Za organizację wspólnego przejścia Kaszubów odpowiadał wtedy ks. Zygmunt Trella, proboszcz parafii św. Jakuba i św. Mikołaja w Mechowie koło Pucka. – W kolejnych latach z pielgrzymki kaszubskiej wyodrębniły się kolejne grupy. Powstały: pielgrzymka gdańska, gdyńska, potem grupy chojnicka, kościerska i kartuska – przypominają organizatorzy. Od jubileuszowego roku 2000 pielgrzymka rozpo-



czyzna się z Helu, co sprawia, że jej trasa jest obecnie najdłuższa w Polsce i liczy 638 km. Pielgrzymom przewodniczy ks. Robert Jahns, proboszcz z Leźna. Przez 19 dni pątnicy przejdą kolejno przez województwa: pomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, łódzkie i śląskie. Jak podkreślają organizatorzy, trasa w większości biegnie drogami asfaltowymi. Średnio dziennie pątnicy pokonują 35 km, a tempo waha się w granicach 5,5–6 km/h. – Zapisy na trasie będą się odbywały tradycyjnie każdego dnia pielgrzymki podczas pierwszego postoju w sekretariacie. W celu usprawnienia zapisów zachęcamy do samodzielnego pobrania i wypełnienia karty zgłoszeniowej – informują organizatorzy. Opłatę (wysokości do 190 zł za pełny wymiar dni) można uiścić na miejscu lub przelewem. Pielgrzymi otrzymują do odbioru specjalny pakiet (chusta, identyfikator, informator, smycz). Szczegółowa trasa, warunki uczestnictwa i opłaty dostępne są na stronie <http://www.kaszubska-pielgrzymka.pl>.

..... (dzs)

KULTURALNY FLESZ

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

Rytm boogie-woogie w Człuchowie

Już po raz 14. na człuchowskiej polanie w parku Luizy odbędzie się Polish Boogie Festival. Organizatorzy z Miejskiego Domu Kultury zatrzymają czas i przeniosą gości w cudowny klimat lat 40., 50. i 60. Wydarzenia festiwalowe potrwać od dziś do soboty 27 lipca.

– Nasz tegoroczny line-up zapowiada wielkie koncertowe emocje w stylu boogie-woogie, rockabilly i bluesa. Wszystko za sprawą wyjątkowych artystów, którzy przyjadą do nas z różnych zakątków Europy i z pewnością rozgrzeją naszą scenę do czerwoności – zapowiada MDK. – Towarzyszyć im będą, jak co roku, wybitne pokazy tańca najlepszych tancerzy i instruktorów z Polski, ze Szwecji, z Finlandii i Węgier, których energia rozświetli

nawet najciemniejsze letnie noce. Całość będzie opakowana w niepodrabialny pin-upowy wdzięk i ryk epokowych café racerów. Słowem: crème de la crème wszystkiego, co retro – dodaje. Nie zabraknie również turnieju tańca boogie-woogie z udziałem najlepszych reprezentantów klubów tanecznych oraz warsztatów prowadzonych przez zwycięzców rankingu światowego World Masters Boogie Woogie 2015, złotych medalistów World Masters Boogie Woogie Main Class w Lyon, wicemistrzów świata boogie-woogie – Agnieszkę i Grzegorza Cherubińskich oraz instruktorów Swing Step PL i czołowych tancerzy z całej Europy.

..... (adz)

JAZZ



fot. mat. pras./d

Tyler Hornby Quartet w Gdyni

Już dziś w gdyńskim Blues Clubie wystąpi Tyler Hornby Quartet – międzynarodowy projekt, w którym biorą udział wybitni wykonawcy współczesnej muzyki jazzowej z Kanady, Bułgarii oraz Polski. W repertuarze grupy znajdują się autorskie kompozycje perkusisty i lidera Tylera Hornby'ego, który zarejestrował je na albumie „Launch” wydanym w 2016 r. W składzie nie zabraknie pozostałych członków grupy: Piotra Lemańczyka na kontrabasie, Kristiana Alexandrova na fortepianie oraz Szymona Łukowskiego na saksofonie. Lider grupy, Tyler Hornby, na perkusji gra od 10. roku życia, a swoje umiejętności doskonalił w big-bandach i małych grupach jazzowych, aż osiągnął pozycję jednego z najbardziej innowacyjnych

i najczęściej angażowanych perkusistów w Kanadzie. Ma również gruntowne wykształcenie teoretyczne. Prowadzi liczne warsztaty i wykłady z teorii jazzu. Na liście muzyków występujących z Hornbym są takie postacie, jak Bob Mintzer, Ingrid Jensen, Wycliffe Gordon, Frank Mantooth, Alain Caron, Randy Brecker, Eric Marienthal, Tom Harrell, Jiggs Whigham, Irvin Mayfield, James Carter, Brad Goode, Chip Stephens, Hugh Fraser, Tommy Banks, PJ Perry, Shelly Berg, Ralph Bowen czy Maciek Grzywacz i Maciej Sikała. Również pozostali członkowie grupy mogą się pochwalić ciekawymi ścieżkami kariery. Początek koncertu o godz. 19.30.

..... (adz)

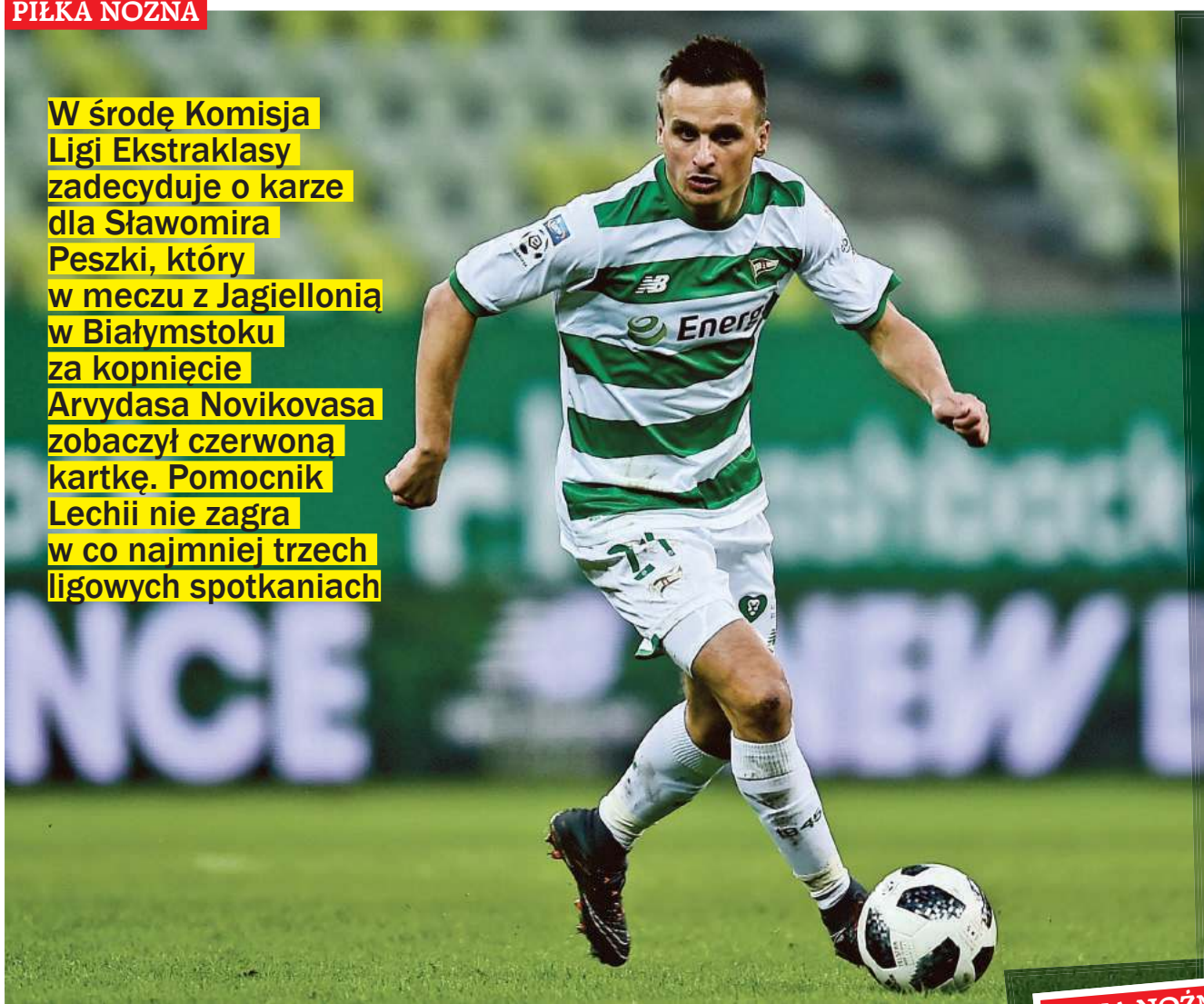


PIŁKA RĘCZNA \ Szczypiorniści Wybrzeża rozpoczęli przygotowania do sezonu. W treningach uczestniczy pozyskany z KPR Legionowo 25-letni obrotowy Mateusz Rutkowski, który ma zastąpić na tej pozycji Łukasza Rogulskiego. Pierwszym sprawdzianem dla drużyny będzie na początku sierpnia turniej w Wągrowcu, w którym zmierzy się ona z miejscową Nielbą oraz Energą MKS Kalisz.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

W środę Komisja Ligi Ekstraklasy zadecyduje o karze dla Sławomira Peszki, który w meczu z Jagiellonią w Białymstoku za kopnięcie Arvydasa Novikovasa zobaczył czerwoną kartkę. Pomocnik Lechii nie zagra w co najmniej trzech ligowych spotkaniach



Sławomir Peszko będzie miał okazję zastanowić się nad swoim zachowaniem, bo za czerwoną kartkę czeka go w lidze dłuższa pauza

| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Czy Peszko chce grać w piłkę?

Czy Sławomir Peszko chce grać w piłkę? Można odnieść wrażenie, zwłaszcza po ostatnim faulu na Arvydasie Novikovasie z Jagiellonią Białystok, że w ogóle mu na tym nie zależy. W środę się przekonamy, jak długo pomocnik Lechii Gdańsk będzie odpoczywał od futbolu. Minimalna sankcja w razie takiego występu to trzy mecze pauzy, ale spokojnie można założyć, że kara może być bardziej dotkliwa.

Grzegorz Zieliński

To Peszko, jako szybki i przebojowy skrzydłowy, wydaje się wzorcem piłkarza, na którym rywale powinni łąpać mnóstwo kartek. Tak właśnie było w konfrontacji z Jagiellonią w Białymstoku, w której za faul na 33-letnim pomocniku Lechii w 68. min został usunięty z boiska lewy obrońca gospodarzy – Guilherme. W tym momencie gdańszczanie prowadzili 1:0, ale na początku doliczonego czasu, po bezpardonowym kopnięciu przez „Peszki” Novikovasa, siły się wyrównały. – Nie pochwalam takich

zachowań, wręcz zdecydowanie je potępiam. Było to zupełnie niepotrzebne. Czy jestem tym rozczarowany? To bardzo delikatne określenie. Na sali są kobiety i dzieci, zatem zostaliśmy przy tym „rozczarowaniu” – skomentował na konferencji prasowej trener biało-zielonych Piotr Stokowiec.

To jednak nie pierwsze tego typu „rozczarowanie”. Peszko rozegrał do tej pory w polskiej ekstraklasie 236 meczów, w których zobaczył 57 żółtych i siedem czerwonych kartek. W Lechii rekordowy pod tym względem był sezon 2016/2017, w którym piłkarz został upomniany 11 razy i dwa razy został usunięty z boiska. Wyjątkowo „kolorowy” był także sezon 2009/2010, który zawodnik spędził w Lechu Poznań. W lidze sędziowie pokazali mu 11 żółtych i dwa czerwone kartoniki, a ponadto po dwie żółte kartki dostał w rozgrywkach Pucharu Polski i Ligi Europy i cztery w meczach reprezentacji. Przedwcześnie zakończył także swój udział w pucharowej konfrontacji ze Stalą Stalowa Wola oraz w towarzyskiej potyczce Białe-Czerwonych z Tajlandią. Widać, że ten doświadczony piłkarz wyraźnie nie wytrzymuje ciśnienia, bo gros tych kartek, zwłaszcza w ostatnim okresie, otrzymał za niesportowe zachowanie, przepychanki i głupie faule. Z kolei zagranie z meczu z Jagiellonią trudno już zakwalifikować do tych kategorii – ono miało znamiona poprośbą chuliganki.

W specjalnym oświadczeniu zawodnik posypał głowę popiołem i przeprosił za swoje zachowanie, jednak w środę okaże się, czy ta skrucha wywarła jakiegokolwiek wrażenie na członkach Komisji Ligi.

7
tyle czerwonych kartek zobaczył w ekstraklasie Peszko

TENIS ZIEMNY

Janowicz nie zagra w Sopot Open

Jerzy Janowicz nie zagra w Challengerze ATP Sopot Open, który w sobotę rozpocznie się w Gdyni na kortach Arki. Niespełna 28-letni tenisista otrzymał co prawda od organizatorów dziką kartę, ale po przeprowadzonej w listopadzie ub.r. operacji kolana nie doszedł do pełni sił i zrezygnował z udziału w tym turnieju.

PIŁKA NOŻNA

Lechia wypożyczyła Kobrynia do Chojniczanki

Rafał Kobryń został do końca sezonu wypożyczony przez Lechię Gdańsk do występującej w I lidze Chojniczanki

Chojnice. Zgodnie z umową niespełna 19-letni piłkarz będzie mógł wrócić do gdańskiej drużyny w zimowym okienku transferowym. Ten prawy obrońca zadebiutował w ekstraklasie w ostatnim meczu minionego sezonu z Sandecją Nowy Sącz.

ŻEGLARSTWO

Klasa 505 czeka na wiatr

Ze względu na brak wiatru w odbywających się w Gdyni żeglarskich mistrzostwach świata w klasie 505 rozegrano tylko dwa wyścigi. Zakończyły się one zwycięstwem broniącego tytułu Amerykanina Mike'a Holta, który pływa z nowym załogantem Robem Woelfelem. W regatach rywalizuje 127 załóg z 14 krajów, a ich medalistów poznamy w piątek.

PIŁKA NOŻNA

Arka będzie grała lepiej

Po zremisowanym 0:0 inauguracyjnym spotkaniu ekstraklasy w Krakowie z Wisłą nastroje w Arce Gdynia są umiarkowanie optymistyczne. – Z meczu na mecz powinniśmy grać coraz lepiej – zapewnił pomocnik żółto-niebieskich Michał Janota.

Pierwsza połowa nie była najlepsza w naszym wykonaniu. Popełniliśmy za dużo błędów, a przez brak komunikacji rywali stworzyli sobie kilka sytuacji. W tym meczu Wisła udowodniła, że jest mocnym zespołem. Przetrzymaliśmy jednak napór gospodarzy i po przerwie zagraliśmy zdecydowanie lepiej. Pokazaliśmy trochę niezłej piłki, ale daleko nam było do pełni naszych możliwości – podkreślił Janota. Ten środkowy pomocnik jest jednym z czterech pozyskanych w przerwie letniej zawodników, którzy w konfrontacji z „Białą Gwiazdą” pojawili się w wyjściowym składzie Arki. 28-letni piłkarz zapewnia, że w kolejnych meczach jego drużyna powinna zrobić kładzie na to, abyśmy składnie Smółka największy nacisk kładzie na to, abyśmy składnie operowali piłką. Na treningach nieźle to wygląda, jednak w spotkaniu z Wisłą nie zagraliśmy tak, jak oczekiwał tego nasz szkoleniowiec. Uważam jednak, że możemy z optymizmem patrzeć w przyszłość, bo mamy dobry, choć nowy zespół. Musimy się jeszcze zgrywać, ale jestem przekonany, że z meczu na mecz będziemy prezentowali się coraz lepiej – dodał Janota.

(grzeż)

Środa
25/07/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

OBRONNOŚĆ TAK TWORZY SIĘ WOT

Śląskie gminy zapraszają do siebie terytorialsów

Śląska brygada będzie jedną z największych – ma liczyć 3 tys. osób | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Trwa rekrutacja kandydatów do służby w 13 Śląskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Dzieło rozpoczęte przez ministra Antoniego Macierewicza spotyka się z dużym zainteresowaniem mieszkańców regionu. Już pod koniec września w Gliwicach odbędzie się pierwszy kurs podstawowy dla 150 kandydatów na żołnierzy, a do końca roku na Śląsku ma zostać przeszkolonych 450 osób.

Rafał Grzegorzewski

Każdy, kto chce dołączyć do terytorialsów, powinien się najpierw zgłosić do właściwego WKU. Jak informuje Monika Ligejka z 13 ŚBOT, każdy kandydat do WOT musi przejść 16-dniowe szkolenie, które kończy się pętlą taktyczną, czyli egzaminem podsumowującym zdobyte umiejętności. Kandydatami do WOT w korpusie szeregowych mogą być osoby w wieku 18–55 lat. W naszym województwie mają powstać cztery bataliony lekkiej piechoty, rozmieszczone w Gliwicach, Częstochowie, Cieszynie i Kuźni Raciborskiej. Ich misją będą obrona i wspieranie lokalnych społeczności. W czasie pokoju to zadanie jest wykonywane m.in. w formie przeciwdziałania klęskom żywiołowym i zwalczania ich skutków oraz prowadzenia działań ratowniczych w sytuacjach kryzysowych. W czasie wojny WOT

będzie wsparciem wojsk operacyjnych w strefie działań bezpośrednich, a w czasie pokoju będzie stanowić główną siłę. Dowódcą śląskiej brygady jest komandos płk Tomasz Białas – absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu, wcześniej m.in. szef pionu szkolenia w Jednostce Wojskowej Komandosów w Lublińcu, instruktor spadochronowy, a także trzykrotny uczestnik misji w Iraku i Afganistanie, który na misjach zagranicznych budował m.in. niemal od zera policję antyterrorystyczną w Ghazni i szkolił do walki z terrorystami Irakijczyków i Afgańczyków.

Śląska brygada będzie jedną z największych – ma liczyć 3 tys. osób. Miała być tworzona dopiero w 2019 r., ale w ub.r. kierownictwo MON zdecydowało o przyspieszeniu.

Wiele samorządów z naszego regionu chce, by to na ich terenie stacjonowały jednostki WOT. Już w lipcu ub.r. na nad-

zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej podjęto uchwałę w sprawie udostępnienia na rzecz WOT nieruchomości stanowiącej własność gminy. Jak mówi burmistrz Paweł Macha, ulokowanie jednostek tego typu niesie korzyści dla gminy – m.in. nowe miejsca pracy dla obsługi cywilnej i możliwości skorzystania z potencjału WOT w razie zagrożeń i klęsk żywiołowych, takich jak chociażby ostatnie podtopienia i wichury. Pod koniec grudnia ub.r. okazało się, że MON na potrzeby WOT przejmie błą szkołę przy ul. Arki Bożka w Kuźni Raciborskiej. W zamian za obiekt gmina otrzyma inne nieruchomości skarbu państwa.

Projekt utworzenia WOT wspierają kluby „Gazety Polskiej”. Minister Macierewicz zawsze podkreśla, że to właśnie w ich szeregach odrodził się „duch patriotyzmu i gotowości do działania” na rzecz obrony ojczyzny.

PSZCZYNA

Ratunek dla szpitala

Jest szansa, że szpital w Pszczynie zostanie uratowany. Spółka założona przez powiat pszczyński złożyła w śląskim oddziale NFZ ofertę na prowadzenie tego szpitala – podało starostwo powiatowe. Dyrektor śląskiego oddziału NFZ Jerzy Szafranowicz w ubiegłym tygodniu ogłosił rokowania na leczenie szpitalne na terenie powiatu pszczyńskiego, a władze powiatu zadeklarowały udział spółki w tym postępowaniu. Jak zapewniła rzeczniczka starostwa

Marcela Grzywacz, przez ostatnie trzy tygodnie pomieszczenia w budynku szpitala były remontowane. Od początku lipca, kiedy powiat pszczyński przejął budynek od dzierżawcy go do 30 czerwca spółki Centrum Dializa z Sosnowca, trwały w nim prace związane z dostosowaniem do wymogów wynikających z przepisów. Powiat pszczyński wyremontował też piętra V i VI, na których poprzedni dzierżawca nie prowadził działalności. Decyzja, czy NFZ przyzna powiatowi pszczyńskiemu kontrakt na leczenie szpitalne, ma zapaść 30 lipca.

(M)

SOSNOWIEC

42-latek „przywrócony do życia”

Sąd Rejonowy w Sosnowcu unieważnił akt zgonu mężczyzny wydany przez Sosnowiecki Szpital Miejski. Na skutek błędu szpitala mężczyzna formalnie nie żył od 22 grudnia 2017 r. Pomyłono go ze zmarłą osobą bezdomną, która miała takie samo pierwsze imię, nazwisko i rok urodzenia. Taka niecodzienna sytuacja oznaczała dla poszkodowanego problemy nie tylko z pracą, lecz także m.in. z załatwieniem spraw urzędowych. Musiał żyć z oszczędno-

ści oraz z zasiłku, który przyznał mu ZUS.

Prokuratura Rejonowa Sosnowiec-Północ i szpital złożyły odrębne wnioski, w których wskazały, że akt zgonu wystawiono na żyjącego mężczyznę. Teraz mężczyzna odzyskał osobowość prawną. Artur Nowak, prezes zarządu Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego, nie kryje, że sytuacja jest kuriozalna, ale szpital przyznaje się do błędu i ubolewa nad jego skutkami. Żyjący 42-latek nie stawiał się w sądzie na ogłoszeniu wyroku. Prawdopodobnie będzie się domagał odszkodowania.

(ak)



KSIĄŻKA NA TELEFON

KATOWICE \ Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach zaprasza do udziału w akcji „Książka na telefon”. Akcja adresowana jest do osób, którym stan zdrowia nie pozwala na odwiedzin w bibliotece. Czytelnicy korzystający z takiej usługi mogą telefonicznie zgłosić się do filii bibliotecznej i ustalić z pracownikiem, jakie książki chcą wypożyczyć, uzgadniając też termin ich dostarczenia.

fot. mat. pras./d

DENTOBUS JUŻ DZIAŁA!

Zdrowie jest najważniejsze

Zaniedbywana przez lata służba zdrowia powoli się odbudowuje w naszym regionie. Ważne są nie tylko większe fundusze, nowe inwestycje, lecz także nowe inicjatywy pozwalające dotrzeć do potrzebujących w odległych zakątkach regionu. Do takich należy dentobus, czyli mobilny gabinet stomatologiczny, który pomoże uczyć najmłodszych zdrowych nawyków i dbania o higienę jamy ustnej.

Marcin Kubiczek

Dentobus to w pełni wyposażony gabinet stomatologiczny, w którym najmłodszy mogą nie tylko sprawdzić stan uzębienia, lecz także leczyć ubytki. Są w nim bowiem udzielane te same świadczenia stomatologiczne, co w stacjonarnym gabinecie dentystycznym, w tym m.in. badania kontrolne, lakierowanie czy leczenie próchnicy. Z wizyty w kolorowym dentobusie mogły skorzystać jako pierwsze dzieci z przedszkola Bajkowy Zameczek w Tarnowskich Górach, gdzie odbyła się inauguracja działania mobilnego gabinetu stomatologicznego w województwie śląskim. – Doskonale wiem, że niełatwo jest zachęcić

młodego człowieka, by udał się do dentysty, a fajna infrastruktura, dobra atmosfera, przyjazd bezpośrednio do przedszkola czy do szkoły spowodują, że zdrowych zębów wśród dzieci i młodzieży będzie zdecydowanie więcej – mówił podczas inauguracji wojewoda śląski Jarosław Wieczorek. Podkreślił on, że celem mobilnego gabinetu stomatologicznego jest dotarcie do jak największej liczby młodych ludzi zarówno z większych, jak i z mniejszych miejscowości w regionie. O zaletach wprowadzenia dentobusu na drogi województwa mówiła też Barbara Dziuk, poseł na Sejm RP. – Rok temu podjęliśmy wspólnie z Ministerstwem Zdrowia tę inicjatywę. Wśród sześciolatek tylko 16 proc. ma zdrowe zęby, tak więc jest o co

\\ Według danych Polskiego Towarzystwa Stomatologii Dziecięcej na próchnicę choruje 57 proc. trzylatków, 80 proc. pięcioletków i 90 proc. siedmiolatek \\

walczyć, jest po co edukować rodziców i maluszki, od początku zaprzyjaźniać się z dentystą – zaznaczyła poseł PiS.

Stomatolodzy będą w dentobusie sprawdzać stan uzębienia, a także edukować najmłodszych, jak dbać o higienę i co zrobić, aby nie mieć próchnicy, na którą – według danych Polskiego Towarzystwa Stomatologii Dziecięcej – choruje 57 proc. trzylatków, 80 proc. pięcioletków i 90 proc. siedmiolatek. W województwie śląskim świadczenia stomatologiczne w mobilnym gabinecie będzie realizował Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Stomatologii „Perfect” z Dąbrowy Górniczej. – Inicjatywa dentobusu jest wspaniała. Docierając do placówek oświatowych, jesteśmy w sta-

Doskonale wiem, jak niełatwo jest zachęcić młodego człowieka, żeby udał się do dentysty, a fajna infrastruktura, dobra atmosfera, przyjazd dentobusu bezpośrednio do przedszkola czy do szkoły spowodują, że zdrowych zębów wśród dzieci i młodzieży będzie zdecydowanie więcej – mówi wojewoda śląski Jarosław Wieczorek

nie propagować profilaktykę, uczulać rodziców na to, co jest bardzo ważne, czyli zdrowie dziecka, i pokazywać, że lekarz nie jest taki straszny – podkreśliła Urszula Szulińska z gabinetu „Perfect”.

Mobilny gabinet stomatologiczny z województwa śląskie-

ZIELONE SZKOŁY



Fundusz wspiera wypoczynek i edukację

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach wspiera wypoczynek dzieci w różnych regionach, z dala od przemysłowych zagrożeń. Dzięki temu aż 218 uczniów klas trzecich szkół podstawowych w Czeladzi wzięło udział w wyjeździe na zieloną szkołę. Podczas pobytu dzieci w ośrodkach wypoczynkowych w miejscowościach nadmorskich zrealizowano m.in. programy edukacji ekologicznej oraz profilaktyki zdrowotnej. Zarząd funduszu przyznał na ten cel dotację sięgającą kwoty 50 tys. zł. Natomiast w tegorocznych zielonych szkołach w Piekarach Śląskich wzięło udział

346 uczniów ze szkół podstawowych. Część kosztów pobytu dzieci na wyjazdach też pokrył WFOŚiGW w Katowicach. Turnusy dwutygodniowe zostały zorganizowane w atrakcyjnych miejscowościach turystycznych nad morzem, m.in. w Łebie, Dźwierzynie, Sarbinowie Morskim, oraz w górach. Dzieci podczas pobytu na zielonej szkole uczestniczą w zajęciach dydaktycznych, wycieczkach krajoznawczych i przyrodniczych. Dzięki wsparciu WFOŚiGW na wypoczynek w pięknych miejscach kraju wyjechały tysiące dzieci z regionu.

(M)

PRZECIW OSZUSTOM

„Słupy”, biznesmeni i urzędnicy w zmowie

Ponad 11 mln zł miał stracić w latach 2011–2012 skarb państwa w efekcie działań 11-osobowego gangu, wyłudniającego zwrot podatku VAT na podstawie fikcyjnej dokumentacji. Akt oskarżenia trafił do Sądu Okręgowego w Katowicach. To nie pierwszy sukces w walce z oszustami podatkowymi odnotowany w ostatnim czasie w naszym regionie.

Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą KWP w Katowicach od 2012 r. prowadzili śledztwo dotyczące zorganizowanej grupy przestępczej. Śledczy przesłuchali w tej sprawie ponad 2 tys. świadków i zabezpieczyli tysiące stron dokumentów, które musiały zostać poddane wnikliwej analizie. – Na podstawie zebranego materiału dowodowego 11 podejrzanych występujących w sprawie zarzucono, że działając w latach 2011–2012 na terenie kraju oraz państw Unii Europejskiej, wyłudzili nienależny im zwrot podatku VAT z tytułu fikcyjnego obrotu sprzętem elektronicznym – informuje podinsp. Aleksandra Nowara z KWP w Katowicach. – Na podstawie złożonych nieprawdziwych deklaracji podatkowych członkowie grupy narazili skarb państwa na straty sięgające ponad 11 mln zł. Policjanci, wspólnie z nadzorującymi sprawę prokuratorami z Prokuratury Regionalnej w Katowicach i pracownikami urzędów celno-skarbowych w całym kraju w trakcie rozpracowywania działalno-

ści grupy zabezpieczyli mienie należące do jej członków warte prawie 1,6 mln zł – dodaje. Oskarżeni mają odpowiadać za udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Grozi im do ośmiu lat więzienia.

To jedna z wielu spraw, którą można uznać za duży sukces organów ścigania w walce z oszustami podatkowymi. Przypomnijmy, że niedawno funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w naszym regionie zatrzymali dwie urzędniczki skarbowe, które założyły zorganizowaną grupę przestępczą, mającą na celu wyłudzenie podatku VAT. Wraz z nimi zatrzymano pięć osób – prezesów lub właścicieli i prokurentów firm pełniących funkcję tzw. słupów. Jak poinformowały służby prasowe ministra koordynatora służb, zatrzymane Bernadeta I. oraz Edyta K., zatrudnione w Pierwszym Śląskim Urzędzie Skarbowym w Sosnowcu, organizowały nielegalną działalność pięciu pozostałych podejrzanych: Mykhayla P., Krzysztofa B., Adriana G., Damiana B. oraz



SPOTKANIE Z GRAMI

BIELSKO-BIAŁA \ Książnica Beskidzka zaprasza do Klubu Gier Historycznych „Historiolandia” na spotkanie z grami, które odbędzie się 27 lipca w godz. 17–19. To doskonała okazja, by rozbudzić w sobie zamiłowanie do historii i gier planszowych.

fot. mat. pras./d



LATO W BIBLIOTECE

ZABRZE \ Miejska Biblioteka Publiczna w Zabrzu zaprasza na „Lato w bibliotece” – warsztaty detektywistyczne oraz tworzenia przypisek z superbohaterami. Zajęcia odbędą się 26 lipca o godz. 11, w ramach projektu „Kryminalne zagadki Zabrza”.

fot. mat. pras./d



Mobilny gabinet stomatologiczny z województwa śląskiego jest jednym z 16 zakupionych przez Ministerstwo Zdrowia
| fot. Katowice.uwr.gov.pl/d

go jest jednym z 16 zakupionych przez Ministerstwo Zdrowia, a jego udostępnienie możliwe było po zawarciu umowy między wojewodą śląskim a świadczeniodawcą wyłonionym w drodze konkursu przez śląski oddział NFZ. Dentobus ma docierać przede wszystkim

tam, gdzie utrudniony jest dostęp do leczenia w gabinetach stacjonarnych. Do tej pory mobilny dentysta odwiedził już m.in. domy dziecka w Psarach, Siewierzu, Sarnowie i Będzinie. Przed nim kolejne zadania w najodleglejszych zakątkach województwa.



Policja i prokuratura w naszym regionie odnoszą coraz większe sukcesy w walce z oszustami podatkowymi
| fot. Policja.gov.pl/d

Adriana P. Proceder trwał od stycznia 2014 r. do października 2015 r. Grupa w czasie swojego funkcjonowania usiłowała wyłudzić nie należny zwrot podatku w wysokości około 2,5 mln zł oraz zdołała faktycznie wyłudzić blisko 750 tys. zł. Kobietom postawiono po dziewięć zarzutów, w tym organizowania grupy przestępczej, wyłudzeń oraz usiłowania wyłudzenia podatku VAT, a także prania brudnych pieniędzy. Pozostałe osoby zatrzymane w tej sprawie usłyszały m.in. zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz wyłudzenia podatku VAT. Zatrzymanym grozi kara pozbawienia

wolności do lat 10. Wobec urzędniczek oraz wskazanego obcokrajowca sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Śledztwo prowadzone jest przez Prokuraturę Regionalną w Katowicach, która od 2016 r. badała sprawę Marcina K., byłego naczelnika Pierwszego Śląskiego Urzędu Skarbowego w Sosnowcu podejrzanego o branie łapówek. Niestety, popełnił on samobójstwo w sierpniu ub.r. – Do samobójstwa doszło w areszcie w Białogłębie. Podejrzanym został tam przewieziony, bo miał złożyć zeznania jako świadek przed sądem w Warszawie – powiedział rzecznik Prokuratury Regionalnej w Katowicach Ireneusz Kunert. Marcinowi K. przedstawiono zarzuty popełnienia 30 przestępstw. Łączna kwota korzyści majątkowych, które miał przyjąć, przekracza 600 tys. zł. Pozostali podejrzani to osoby, które według prokuratury wręczały łapówki. Po śmierci K. jego sprawa musiała zostać umorzona, ale jak zaznaczył prok. Kunert, były naczelnik złożył wyjaśnienia, które są „pełnowartościowym dowodem”. Wśród podejrzanych znajdują się m.in. były prezes i były udziałowiec klubu sportowego Ruch Chorzów Dariusz S., a także dyrektor sportowy Cracovii, a w przeszłości znany piłkarz i wiceprezes Ruchu Mirosław M. Przekazane korzyści majątkowe miały związek z funkcjonowaniem Fundacji Ruchu Chorzów oraz Ruchu Chorzów SA. Jak przekazał prok. Kunert, podczas przesłuchania żaden z wymienionych nie przyznał się do winy. W tym samym śledztwie zatrzymano też m.in. Kazimierza K. – przedsiębiorcę powiązanego z branżą górniczą, który także jest podejrzany o wręczenie naczelnikowi korzyści majątkowych.

Rafał Grzegorzewski

KULTURALNY FLESZ

FILM

Kadry i dźwięki



fot. mat. pras./d

Browar Zamkowy Cieszyn zaprasza na plenerową projekcję filmów z muzyką na żywo w ramach XIII Festiwalu Wakacyjne Kadry i Dźwięki. 27 lipca o godz. 21.30 jako pierwszy zostanie wyświetlony film „Niebieski ptak” z 1918 r. To opowieść o dwojgu biednych dzieci, które za namową wróżki Berylune wyruszają w wigilijną noc w poszukiwaniu szczęścia, którego wcieleńiem jest Niebieski Ptak Snu. Droga Mytyl i Tytyl będzie wiodła przez magiczne światy i niesamowite przygody. Filmowi będzie towarzyszyła muzyka na żywo, którą zapewni duet Urbański (gitara, cytra, elektronika) i Budniak (perkusja, perkusjonalia, elektronika). To uzdolnieni muzycy, którzy poznali się podczas studiów i współpracują właściwie od początku znajomości. Połączyły ich zainteresowania

filozoficzne, socjologiczne oraz podobna wrażliwość. Paweł Urbański jest absolwentem Akademii Muzycznej w Gdańsku, a Piotr Budniak – Akademii Muzycznej w Krakowie. Obaj koncertowali na całym świecie (m.in. w Chinach, Korei Płd., Arabii Saudyjskiej, Rosji i na Ukrainie). W kategorii nowe kino polskie zostanie wyświetlony dramat społeczny „Ptaki śpiewają w Kigali” z 2017 r. Jest rok 1994. Po zestrzeleniu samolotu prezydenta Rwandy trwają rozruchy między plemionami Tutsi i Hutu. Z rąk ekstremistów ginie około miliona ludzi. Świadkiem tych wydarzeń jest Anna (Jowita Budnik) – polska ornitolog, która przyjechała do Afryki, aby prowadzić badania nad spadkiem populacji sępów w Rwandzie. Polka ratuje przed śmiercią dziewczynę z plemienia Tutsi.

MUZYKA

Najcieplejsze miejsce na Ziemi

Miasto Wodzisław Śląski oraz Wodzisławskie Centrum Kultury zapraszają na 15. odsłonę Najcieplejszego Miejsca Na Ziemi – Reggae Festiwalu 2018, który odbędzie się w dn. 27–28 lipca na Stadionie MOSiR w Wodzisławiu Śląskim. To darmowe dwudniowe wydarzenie, które przyciąga tysiące ludzi. Wystąpią na nim artyści z Polski, Włoch i Hiszpanii, m.in.: Maleo Reggae Rokers, Bob One i Bas Tajpan, Tabu, The Djangos, David Lion aka Lion D, Roots Soldiers, Alex Bass & King Horror Sound oraz Etna Kontrabande. Gościem specjalnym będzie O.S.T.R. Na uczestników fe-



fot. mat. pras./d

stiwalu czeka ponadto druga scena muzyczna, przy której będzie można skorzystać ze strefy relaksu i strefy z food truckami.

(M)



CO ZA LOSOWANIE GÓRNIKA!

**PIŁKA NOŻNA ** W III rundzie eliminacji Ligi Europy rywalem Górnika Zabrze może być Feyenoord Rotterdam. Słynny holenderski klub, aktualny zdobywca pucharu kraju, może zawitać na Roosevelta 9 sierpnia. Ewentualny rewanż – 16 sierpnia. Warunek jest jednak podstawowy – najpierw zabrzanie muszą pokonać AS Trenčín. Faworytem tej rywalizacji są Słowacy. Za osiem dni wszystko będzie jasne.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Trudno powiedzieć, by w Sosnowcu z obawami przystępowano do inauguracji Lotto Ekstraklasy. Domowy mecz z Piastem Gliwice wydawał się odpowiedni do tego, by udanie uczcić powrót po ponad dekadzie w szeregi elity. Gliwiczanie byli jednak na Stadionie Ludowym drużyna lepsza

Zagłębie Sosnowiec z rozędu weszło do ekstraklasy, wygrywając 10 meczów z rzędu | fot. Michał Chwieduk/400mm

Premiera na Ludowym bez radości

Zagłębiu Sosnowiec nie udał się pierwszy występ po powrocie do ekstraklasy. – Mamy młody, jeszcze niedoświadczony zespół – przyznaje trener Dariusz Dudek.

Grzegorz Maciejewski

Trudno powiedzieć, by w Sosnowcu z obawami przystępowano do inauguracji Lotto Ekstraklasy. Domowy mecz z Piastem Gliwice wydawał się odpowiedni do tego, by udanie uczcić powrót po ponad dekadzie w szeregi elity. Gliwiczanie byli jednak na Stadionie Ludowym drużyną lepszą. Co prawda do przerwy to Zagłębie prowadziło – gola strzelił Vamara Sanogo – ale widać było, kto ma atuty w swoich rękach.

Goście po przerwie udokumentowali wyższość bramkami Aleksandara Sedlara i Tomasza Jodłowa. Ta pierwsza padła po rzucie karnym, będącym następstwem decyzji podjętej po wideoweryfikacji (VAR). Można więc powiedzieć, że sosnowiczanie w pełni zderzyli się ze wszystkimi „urokami” ekstraklasy. Kibice z kolei mają prawo się obawiać o formę zawodników, bo poza pojedynczymi błyskami Sanogo, Alexandra Christovão, Żarko Udovičića czy Tomasza Nowaka, drużynie ewidentnie brakowało jakości.

– Wielu moich piłkarzy debiutowało w ekstraklasie, debiutowałem też ja w roli trenera. To pokazuje, że mamy młody, niedoświadczony zespół. Piast był bardziej doświadczony i wygrał. Pierw-

sze koty za płoty. Musimy się skoncentrować na następnym spotkaniu. Jedziemy do Lubina i będziemy ciężko pracowali.

Zdajemy sobie sprawę, że musimy punktować. Każdy kolejny mecz będzie nam dawał doświadczenie potrzebne do tego, by się utrzymać i pokazać w przyszłości, że Zagłębie to dobry, zasługujący na ekstraklasę zespół – podkreśla trener Dariusz Dudek.

Organizacyjnie premiera na Stadionie Ludowym przebiegła bez większych zarzutów. Na trybunach pojawiło się ok. 4,5 tys. widzów, choć nie miała część z nich jeszcze kilkanaście minut przed pierwszym gwizdkiem czekała na wejście na obiekt. Zawiodła też... tablica świetlna. Kibicom pozostało więc śledzić czas na tradycyjnych zegarkach i telefonach. Gospodarzy chwalili też gliczanie. – Na boiskach beniaminków nie gra się łatwo. Zagłębie z rozpędu weszło do ekstraklasy, wygrywając 10 meczów z rzędu. To sementowany zespół, grający agresywnie, dlatego cieszymy się ze zwycięskiej inauguracji – mówi Waldemar Fornalik, szkoleniowiec Piasta, który w następny poniedziałek zagra na wyjeździe z Pogonią Szczecin.

7
tyłu zawodników
Zagłębia debiutowało
w poniedziałek
w ekstraklasie

PIŁKA NOŻNA



Śląskie akcenty w sztabie kadry

Urodzony w podczęstochowskich Truskolasach Jerzy Brzęczek, nowy selekcjoner reprezentacji Polski, ogłosił skład skompletowanego przez siebie sztabu szkoleniowego.

W sztabie aż roi się od śląskich akcentów. Sam Brzeczek – jako się rzekło – pochodzi z naszego województwa. Jego najbliższym współpracownikiem będzie Tomasz Mazurkiewicz, który objął stanowisko drugiego trenera kadry. Mazurkiewicz współpracował już z Brzeczkiem w GKS Katowice. Wtedy nowemu selekcjonerowi pomagali też Mateusz Łajczak i Michał Siwierski. Oni również – jako dwaj asystenci – znajdują się w sztabie kadry. Będą analitykami. Za przygotowanie fizyczne będzie odpowiadał Leszek Dyja (dawniej m.in. Ruch Chorzów, GKS Katowice), a członkiem sztabu mianowano Radosława Gilewicza, urodzonego w Chelmie Śląskim byłego napastnika reprezentacji Polski, w GKS Tychy i Ruchu Chorzów. Jednym z fizjoterapeutów pozostaje zaś – tak jak to miało miejsce za rządów Adama Nawalki – Wojciech Herman, na co dzień związany z GKS Katowice.

Tradycji więc staje się zadość – podobnie jak za selekcjonera Waldemara Fornalika i Adama Nawalki, tak i teraz kadra nie będzie funkcjonowała bez „śląskiego powiewu”. Już na początku września pierwszy mecz tej nowej reprezentacji Polski – na wyjeździe z Włochami w ramach Ligi Narodów.

(gma)

(gma'

Środa
25/07/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WSA w orzeczeniu wskazało, że na posiedzeniach ogólnych komisji weryfikacyjnych miasto nie jest stroną. To obala podstawowy argument, którym HGW uzasadniała swoje notoryczne niestawianie się przed komisją

KOMISJA WERYFIKACYJNA SEBASTIAN KALETA: SĄD PODZIELIŁ NASZE STANOWISKO

HGW nie ma racji

HGW była karana grzywnami wielokrotnie (ostatnio w wysokości 30 tys. zł), ale przed komisją się nie stawiała | fot. T. Hamrat/Gazeta Polska

Wojewódzki Sąd Administracyjny podzielił stanowisko komisji weryfikacyjnej, że w postępowaniu ogólnym nie ma stron. To ważne, ponieważ prezydent Warszawy, gdy nie stawiała się na rozprawach, argumentowała, że jest stroną – poinformował wiceprzewodniczący komisji Sebastian Kaleta. Podkreślił, że tym samym WSA podzieliło dotychczasowe stanowisko komisji w tej sprawie.

Jarosław Molga

Chodzi o orzeczenie WSA, które wpłynęło do komisji weryfikacyjnej. Dotyczy ono tzw. postępowania ogólnego. Komisja przeprowadza je, aby wyjaśnić nieprawidłowości lub uchybienia w działaniach organów i osób, które uczestniczyły w wydawaniu decyzji reprivatyzacyjnych. Sebastian Kaleta podkreślił, że między komisją a miastem stołecznym jest spór dotyczący takiego postępowania i ratusz twierdzi, że jest w takim postępowaniu stroną. To właśnie taką interpretację przyjmowała Hanna Gronkiewicz-Waltz, gdy wielokrotnie odmawiała stawienia się przed komisją.

– Sąd podzielił stanowisko komisji. Od początku mówiliśmy, że postępowanie o charakterze ogólnym ma służyć pozyskaniu dowodów do spraw właściwych

Od początku mówiliśmy, że postępowanie o charakterze ogólnym ma służyć pozyskaniu dowodów do spraw właściwych i w związku z tym miasto nie jest stroną – podkreślił Kaleta

i w związku z tym miasto nie jest stroną. Dlatego wzywaliśmy panią prezydent jako świadka. Ten wyrok potwierdza, że działaliśmy prawidłowo – podkreślił Kaleta.

Przypomnijmy, że za niestawienie się na posiedzeniu komisja ostatni raz ukarała Hannę Gronkiewicz-Waltz grzywną w wysokości 30 tys. zł 12 lipca. Wcześniej prezydent Warsza-

wy była wzywana wielokrotnie – na posiedzenia zarówno o charakterze ogólnym, jak i w sprawach konkretnych reprivatyzacji nieruchomości. Dotychczas jednak HGW nie zjawiała się przed komisją ani razu. W kilku sytuacjach wysłała na posiedzenia prawników opłacanych z miejskiej kasy. Komisja nakładała na HGW kary grzywny, łącznie w kwocie 50 tys. zł.

W odpisie postanowienia WSA, do którego dotarł PAP, napisano, że m.st. Warszawa 26 kwietnia br. wniosła do WSA skargę na postanowienie komisji weryfikacyjnej z kwietnia. Chodzi o wszczęte przez komisję postępowanie ogólne w celu wyjaśnienia nieprawidłowości lub uchybień w procesie wydawania decyzji reprivatyzacyjnych przez samorządowe kolegium odwoławcze.

Komisja weryfikacyjna wniosła o odrzucenie skargi miasta z powodu jej „niedopuszczalności”, ewentualnie o jej oddalenie ze względu na bezzasadność.

Sąd w postanowieniu stwierdził, że skarga miasta na postanowienie komisji weryfikacyjnej jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu.

**PATRYK JAKI
O POLITYCE RATUSZA**

Skandal z Pożyteczną

Nieprzedłużenie przez stołeczny ratusz umowy najmu z klubokawiarnią zatrudniającą osoby niepełnosprawne. Według niego takie działanie ratusza wpisuje się w politykę PO, która – jak powiedział – polega na „walce ze słabszymi i robieniu wszystkiego, co się da, by pomóc silniejszym”. – Rozmawiamy [z fundacją prowadzącą klubokawiarnię], co trzeba zrobić, jakie są wymagania, i jesteśmy na dobrej drodze, aby pozostała pod dotychczasowym adresem – ripostował rzecznik stołecznego ratusza Bartosz Milczarczyk.

(oprac. jm)

WARSZAWA

Rusza proces przedszkolanki

Do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa trafił akt oskarżenia przeciwko 64-letniej byłej przedszkolance. Krystyna W. miała znęcać się fizycznie i psychicznie nad swoimi podopiecznymi. Pokrzywdzonych jest 12 dzieci.

Sprawę znęcania w ursynowskim Przedszkolu nr 201 im. Misia Ursynka nagłośnili rodzice. Jej wyjaśnianiem zajęła się policja. – W toku dochodzenia przesłuchano kilkudziesięciu świadków, w tym dzieci, któ-

re konferencji prasowej przed klubokawiarnią Pożyteczna, zatrudniającą osoby niepełnosprawne.

Według niego takie działanie ratusza wpisuje się w politykę PO, która – jak powiedział – polega na „walce ze słabszymi i robieniu wszystkiego, co się da, by pomóc silniejszym”.

– Rozmawiamy [z fundacją prowadzącą klubokawiarnię], co trzeba zrobić, jakie są wymagania, i jesteśmy na dobrej drodze, aby pozostała pod dotychczasowym adresem – ripostował rzecznik stołecznego ratusza Bartosz Milczarczyk.

re przesłuchiowano na posiedzeniu z udziałem psychologów, rodziców dzieci, pracowników przedszkola, a także uzyskano dokumentację z organów, które podejmowały działania w tej sprawie – powiedział PAP Łukasz Łapczyński, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Krystyna W. jest oskarżana o znęcanie się nad podopiecznymi. Chodzi m.in. o takie zachowania, jak szarpanie za ręce i ubranie, ściskanie za ręce, popychanie, niepuszczanie ich do toalety oraz krzyczenie i wymuszanie w ten sposób bezwzględne posłuszeństwa.

(oprac. jm)



DROŻSZA WODA WRÓCI NA RADĘ

RADOM \ Na podwyżki cen za wodę i ścieki nie zgadzają się radni PiS. Dariusz Wójcik zapowiada projekt stosownej uchwały w tej sprawie. Od 5 lipca mieszkańcy płacą za te media o 6 proc. więcej. Jak wylicza miasto, kwota rachunku przeciętnego radomianina wzrośnie miesięcznie o złotówkę. – Zmiana taryfy ma związek m.in. z inwestycjami prowadzonymi przez Wodociąg Miejskie – tłumaczy prezes spółki Leszek Trzeciak.

fot. Arkadiusz Lawrynowicz/Gazeta Polska

WARSZAWA PO WOJNIE ZBURZONA

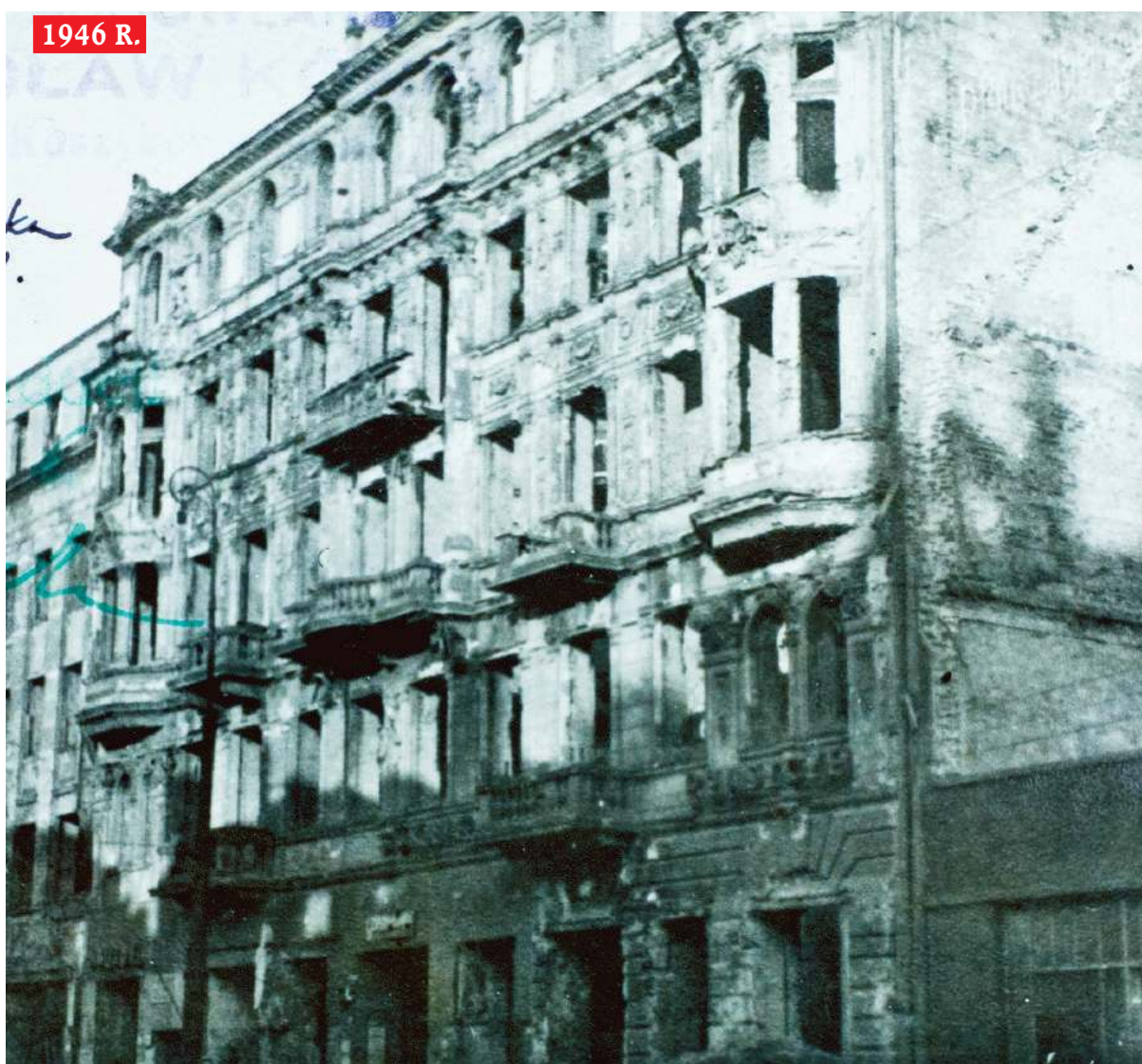
Było miasto, są „wybitne” akwaria

W jednym z odcinków naszego cyklu wspominałem, że po 1945 r. zachowane fragmenty ul. Marszałkowskiej nie miały żadnych szans na przetrwanie, ponieważ zabudowa tej ulicy w sposób jednoznaczny dowodziła, że Warszawa przełomu XIX i XX w. była wielkomiastem europejską, choć nie pełniła wtedy funkcji stolicy niepodległego państwa. Zburzenie niemal całej zabudowy ul. Marszałkowskiej, zrealizowane w latach 1946–1947, wyrwać miało Warszawę z europejskiego kontekstu i przekształcić normalne historyczne miasto w gigantyczne osiedle, tworzące „nowe formy życia gromady ludzkiej we

wszelkich jego przejawach” (fragment wypowiedzi kierownika Biura Odbudowy Stolicy Romana Piotrowskiego). Tak jawną zapowiedź budowania totalitaryzmu trudno znaleźć nawet w wystąpieniach ówczesnych stalinowskich aparatczyków. Zburzona na zlecenie BOS kamienica przy ul. Marszałkowskiej 118 była jedną z wielu ofiar tego pochodzenia pełnej kontroli społeczeństwa i zniszczeniu ludzkiej wolności – niewątpliwie we wszelkich jej przejawach. Od półwiecza miejsce kamienicy zajmuje jedno z nijakich szklanych pudeł Ściany Wschodniej, uznanej za „jedno z najwybitniejszych osiągnięć modernizmu w Polsce”.

.....

(js)



Kamienica przy ul. Marszałkowskiej 118, zburzona w 1946 r. Akta BOS. Zbiory Archiwum Państwowego w Warszawie

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



TRZY OFIARY POŻARU

WARSZAWA \ Trzy osoby zginęły w wyniku pożaru w warszawskim Wawrze przy ul. Niemodlińskiej 23. Informacja o pożarze trzykondygnacyjnego pustostanu wpłynęła do służb wczoraj po godz. 2 w nocy. Dwie osoby próbowano reanimować, ale na ratunek było za późno.

fot. Pixabay/d



FONTANNY TO NIE KĄPIELISKA

REGION \ Sanepid przestrzega i przypomina, że woda w stołecznych fontannach nie nadaje się do spożycia ani do kąpieli. Coraz częściej mieszkańcy to bagatelizują. – Fontanny to nie kąpieliska – mówi Joanna Narożniak, rzecznik mazowieckiego sanepidu.

fot. Facebook/d

2018 R.



Obecny wygląd miejsca po zburzonym domu | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

RADOM

Inwestycje w rozwój lotniska

Portem Lotniczym Radom już wkrótce będą zarządzały Polskie Porty Lotnicze. Radomski Port ogłosił właśnie upadłość, po to by PPL mógł go przejąć. Jednak z racji tego, że grunty będą jedynie dzierżawione, miasto musi zapłacić inwestorowi 352 mln zł w okresie 2020–2040 r. Suma ta zostanie rozłożona na raty.

Ziemia na lotnisku w Sadowie nie może zostać sprzedana, dlatego obszar 170 hektarów ziemi za zgodą radomskich radnych zostanie wydzierżawiony. Jednak z uwagi na to, że PPL zainwestuje i praktycznie zbuduje od nowa port lotniczy, miasto w latach 2020–2040 przekaże spółce 350 mln zł. Będzie to zwrot nakładów poniesionych na budowę lotniska. Dzięki inwestycji PPL w radomskie lotnisko wartość gruntów, na których jest zlokalizowane, wzrośnie. Na ostatniej sesji rady miejskiej zostało to wpisane do Wieloletniej Prognozy Finansowej. – Pamiętajmy, że PPL chce zainwestować w nasze lotnisko pół miliarda złotych w pierwszym etapie i miliard w drugim. Dzięki temu w Radomiu ma powstać lotnisko porównywalne do tego na Okęciu, które w przyszłości będzie portem komple-

\\ Miasto w latach 2020–2040 przekaże spółce 350 mln zł. Będzie to zwrot nakładów poniesionych na budowę lotniska. Dzięki inwestycji PPL w radomskie lotnisko wartość gruntów, na których jest ono zlokalizowane, wzrośnie \\

mentarnym dla Centralnego Portu Komunikacyjnego – podkreślał Radosław Witkowski. – Musimy dołożyć coś od sie-

bie do tego niezwykle ważnego dla Radomia procesu. Procesu, który uruchamia utworzenie w Radomiu naprawdę dużego lotniska. Będzie ono liczącym się portem na mapie polskich lotnisk – podkreślał radny Prawa i Sprawiedliwości Jakub Kowalski. Niezadowolenia z inwestycji PPL w lotnisko w Radomiu nie kryje marszałek województwa Adam Struzik, który uważa, że loty czarterowe od lotniska Chopina powinno przejąć to w Modlinie. Przypomnijmy – udziałowcami portu w Modlinie są m.in. województwo mazowieckie oraz PPL. Adam Struzik w jednym z ostatnio udzielonych wywiadów stwierdził, że jego marzeniem jest to, aby PPL wyszedł z portu lotniczego w Modlinie, bo jego zdaniem przedsiębiorstwo hamuje rozwój portu. Przypomnijmy, że PPL już niejednokrotnie proponował wyłożenie pieniędzy na inwestycje w lotnisko, ale wraz ze zwiększeniem udziałów w spółce. Jednak nie ma na to zgody ze strony pozostałych udziałowców. Więcej o planach inwestycyjnych PPL na Mazowszu w weekendowym wydaniu „Dodatku Mazowieckiego”.

Natalia Karcz-Kaczkowska

KULTURALNY FLESZ

FILM



fot. mat. pras.

Kino dla dzieci

Kino Muranów prezentuje najlepsze filmy Festiwalu Filmowego Kino Dzieci. W lipcu motywem przewodnim są wszystkie kolory Azji. Tym razem zostanie wyświetlony film „Jak ukraść psa”. Dwie dziewczynki chcą zdobyć pieniądze na zorganizowanie hucznych urodzin jednej z nich. Dlatego wymyślają plan, jak ukraść psa bogatej właścicielce restauracji. Środa 25 lipca, godz. 17.30, kino Muranów, ul. gen. Andersa 5, Warszawa

SPOTKANIE



fot. mat. pras.

Historie kryminalne

Dziennikarz Przemysław Semczuk zajmujący się sprawami kryminalnymi opowie w ramach cyklu „Tru Crime” o życiu i zabójstwie sudeckiego przewodnika Tadeusza Stecia. Dziennikarz zwróci również uwagę na błędy popełnione w trakcie śledztwa. Wstęp na spotkanie jest bezpłatny, nie trzeba również rezerwować miejsc. Środa 25 lipca, godz. 19, Worek Kości, ul. Bagatela 10, Warszawa

SPACER



fot. mat. pras.

Warszawa z konserwatorem zabytków

Michał Krasucki, miejski konserwator zabytków w Warszawie, poprowadzi spacer „Nowa Praga i okolice”. Organizatorzy zapewniają, że na spacerze będzie można się dowiedzieć, jak zostanie odbudowany po pożarze dawny Sen Pszczoły, co dalej z Fabryką Żelezińskiego i dlaczego Ognisko Dziadka Lisieckiego ma zdjęty dach. Czwartek 26 lipca, godz. 17.30, Czerwony Rower, ul. Targowa 82, Warszawa

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Perły motoryzacji

Świętować stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości można na wiele sposobów. Jednym z nich jest wystawa kultowych zabytkowych aut i motocykli. Są to pojazdy mocno związane z polską historią. Pochodzą ze zbiorów Narodowego Muzeum Techniki oraz prywatnych kolekcjonerów. Zwiedzanie wystawy z przewodnikiem. Środa 25 lipca, godz. 17.15, wejście główne do PKiN, pl. Defilad 1, Warszawa

TANIEC



fot. mat. pras.

Potańcówka na dachu

Ostatnio pogoda sprzyja przebywaniu na świeżym powietrzu. Galeria Północna otwiera swoje ogrody na dachu wszystkim, którzy swój wolny czas uwielbiają spędzać tanecznie. Do tańca będą zagrzewały gorące rytmy latyno-amerykańskie. Nad wszystkim będą czuwać instruktorzy jednej z renomowanych sieci szkół tańca. Czwartek 26 lipca, godz. 19, zielone ogrody na dachu Galerii Północnej, ul. Światowida 17, Warszawa

SZTUKA



fot. mat. pras.

Rzeźby z XIX i XX w.

Muzeum Rzeźby w każdy ostatni czwartek miesiąca prezentuje swoje zbiory. Jak podkreślają organizatorzy, nie jest to wystawa, a jedynie magazyn. Odwiedzający mogą zobaczyć rzeźby Henryka Kuny czy olbrzymie stwory Jerzego Beresia. Wstęp 10 zł. Czwartek 26 lipca, godz. 18.30, Królikarnia, ul. Puławska 13A, Warszawa



Z LEGII DO REPREZENTACJI

PIŁKA NOŻNA \ Nie wiadomo, których piłkarzy Legii będzie powoływał do reprezentacji Jerzy Brzęczek, pewne jest natomiast, że jeden z przedstawicieli mistrza Polski zagości w kadrze na stałe. To Paweł Bamber, główny fizjoterapeuta Legii. „Paweł nadal będzie pełnił tę funkcję także przy Łazienkowskiej” – poinformował stołeczny klub.

fol. Piotr Kucza/400mm

PIŁKA NOŻNA

Międzynarodowy Turniej Piłkarski o Puchar Pamięci Małego Powstańca rozpocznie się we wtorek 31 lipca w godzinach porannych, a zakończy dwa dni później. W rywalizacji weźmie udział 10 zespołów, w tym sześć z Polski i cztery z zagranicy. Finał zaplanowano na czwartek na godz. 11



Turniej to wyraz hołdu złożonego dzieciom, które walczyły i ginęły w Powstaniu Warszawskim | fot. Um.waw.pl/d

Puchar Pamięci Małego Powstańca

10 zespołów z Polski i z zagranicy weźmie udział w kolejnej odsłonie Turnieju Piłkarskiego o Puchar Pamięci Małego Powstańca. Turniej, który jak co roku jest organizowany na stadionie Polonii Warszawa przy ul. Konwiktorskiej 6, jest wyrazem hołdu dla dzieci, które walczyły i ginęły w Powstaniu Warszawskim.

Małgorzata Chłopaś

Międzynarodowy Turniej Piłkarski o Puchar Pamięci Małego Powstańca to sposób na to, by na sportowo uczcić pamięć o małych bohaterach i przekazać dzieciom wiedzę historyczną w łatwy przyswajalny sposób. Od 31 lipca do 2 sierpnia mali piłkarze nie tylko będą grali w piłkę, lecz także wezmą udział w Pikniku Powstańczym i odwiedzą ważne miejsca na mapie stolicy.

W tegorocznym turnieju weźmie udział sześć zespołów z Polski i cztery z zagranicy. – Będą to młodzieżowe drużyny z roczników 2007 i 2008, łącznie ok. 200 uczestników. Spodziewamy się też 2–3 tys. odwiedzających. Co roku są z nami powszechnie znane osobistości ze świata sportu i polityki – mówią organizatorzy. Stołeczny turniej to ockzo w głowie Fundacji na rzecz Rozwoju i Promocji Sportu Młodzieżowego, której założycielem jest honorowy prezes Polonii Jerzy Piekarczyński. W organizację zaangażowały się także PZPN i MZPN, Stołeczne Centrum Sportu „Aktywna Warszawa” i oczywiście sama Polonia.

W turnieju związanym z jubileuszem 74. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego Polskę będą re-

prezentowały: Polonia Warszawa, Akademia Sandecja, KS Soccer Słupno, KS Sokół Serock, Akademia Mistrzów Cracovia i Wicher Kobyłka. Podobnie jak rok temu przy Konwiktorskiej zobaczymy też niemiecką Fortunę Düsseldorf, ukraińskie Karpaty Lwów i ekipę 303 Polish Soccer Club Northampton z Anglii. Stawkę uzupełni nowy zespół – Doncaster Hawks.

Mecze będą się odbywały w grupach systemem każdy z każdym. Następnie drużyny z odpowiadających sobie miejsc w grupie A i B zagrają między sobą, co ustali kolejność w turnieju. Finał zaplanowano na czwartek 2 sierpnia (godz. 11), zaraz po nim nastąpi uroczysta dekoracja i ceremonia zamknięcia turnieju. Wcześniej, we wtorek i w środę, zmagania piłkarskie będzie można śledzić już od rana. Wstęp na Konwiktorską przez cały czas będzie bezpłatny. Uczestnicy wspólnie uczczą 1 sierpnia Godzinę „W”, a potem wezmą udział we wspomnianym Pikniku Powstańczym. Nie zabraknie żołnierskiej grochówki, powstańczej muzyki i rywalizacji sportowej. Sprzęt niezbędny do pracy zaprezentują przy okazji służby policja, straż pożarna i pogotowie ratunkowe.

**31.07
– 2.08,
Konwiktorska 6,
Puchar Pamięci
Małego
Powstańca**

KOLARSTWO



Międzynarodowo dookoła Mazowsza

Przed nami 61. Międzynarodowy Wyścig Kolarski Dookoła Mazowsza. W hierarchii krajowych wyścigów to bez wątpienia numer dwa, po Tour de Pologne.

Kolarze z Polski i z zagranicy, których na starcie stanie ponad 100, będą mieli okazję poznać piękne zakątki Mazowsza. Szlak wiedzie przez Warszawę, Koziencice, Grodzisk Mazowiecki i Teresin. Trasy etapów są w większości płaskie, dlatego ten wyścig to raj dla sprinterów, a walka o wygraną trzyma w napięciu do końca i o ostatecznym triumfie nierzadko decyduje finisz. Z numerem 1 na koszulce wyruszy na trasę Czech Alois Kaňkovský (Elkov-Author), ubiegłoroczny zwycięzca rywalizacji. Wyścig rozpocznie się od krótkiego prologu – jazdy indywidualnej na czas na terenie toru wyścigów konnych Służewiec. Zawodnicy będą musieli pokonać trasę o długości 2,3 km, dzięki temu poznamy liderów poszczególnych klasyfikacji. Wspomniany Kaňkovský będzie jednym z faworytów tak- że w 61. edycji wyścigu. W składzie ekipy ma kilku moc- nych kolarzy, którzy będą w stanie mu pomóc, m.in. Jana Bartę i mistrza Czech Josefa Černego. Silny skład wystawi także najlepsza polska drużyna – CCC, w której obok ru- tynowanych Kamila Gradka i Mateusza Taciaka pojedzie Szymon Sajnok. W 1. etapie kolarze pokonają 165 km (Koziencice), w kolej- nych 166,5 km (Grodzisk Mazowiecki) i 168 km (Teresin).

(mch)